

**Wybrane zagadnienia
z dziejów oświaty i wychowania
na ziemi chojnickiej**

red. Włodzimierz Jastrzębski, Filip Sikora, Przemysław Ziółkowski

**Wybrane zagadnienia
z dziejów oświaty i wychowania
na ziemi chojnickiej**

Bydgoszcz 2019

Publikacja dofinansowana przez Zarząd Powiatu Chojnickiego
w ramach grantu dla Fundacji Rozwoju Regionalnego TUR
realizowanego z konkursu dla organizacji pozarządowych na rok 2019
w ramach realizacji zadań publicznych powiatu chojnickiego
z zakresu kultury i sztuki.

REDAKCJA

Włodzimierz Jastrzębski
Filip Sikora
Przemysław Ziółkowski

RECENZENT

prof. dr hab. Adam Sudoł

PROJEKT OKŁADKI

Print & Design Studio WSG

KOREKTA

Bartosz Jan Ludkiewicz

SKŁAD

Adriana Górską

ISBN 978-83-65507-34-1

Copyright © Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki
85-229 Bydgoszcz, ul. Garbary 2
www.wsg.byd.pl, wydawnictwo@byd.pl

Wstęp	7
Filip Sikora	
Szkolnictwo prywatne w Chojnicach i powiecie chojnickim w latach 1772-1920	11
Jerzy Szwanowski	
Grono pedagogiczne Królewskiego Katolickiego Gimnazjum w Chojnicach w latach 1815-1919	37
Kazimierz Jaruszewski	
Kształtowanie się polskiego systemu oświaty powszechnej w powiecie chojnickim po 1920 roku	57
Włodzimierz Jastrzębski	
Gimnazjum i liceum w Chojnicach w latach II Rzeczypospolitej	75
Henryk Poroczyński	
Szkolnictwo powszechne na ziemi chojnickiej pod lupą PUBP w Chojnicach	91
Adam Węsierski	
Szkolnictwo wyższe w Chojnicach	121
Przemysław Ziółkowski	
Sztuka jako metoda edukacji patriotycznej na przykładzie wybranych dramatów Stefana Bieszka	149
Przemysław Zientkowski	
Noty o autorach	163

Filip Sikora

Wyższa Szkoła Gospodarki

Wstęp

Homo nihil scit sine doctrina („człowiek bez nauki nie ma żadnej wiedzy”) – słowa Seneki Młodszeo, wypowiedziane bez mała dwa tysiące lat temu, mogłyby stać się mottem oddawanej w Państwa ręce publikacji, prezentującej wybrane zagadnienia dziejów edukacji Chojnic i Powiatu Chojnickiego. Historia ta pozostawała w ścisłej korelacji z lokalnymi wydarzeniami, szczególnie społecznymi i gospodarczymi. Stanowi ponadto ewidentny dowód na funkcjonowanie w przeszłości społeczeństwa obywatelskiego – lokalnej elity o tradycji zakorzenionej głęboko w dziedzictwie drobnej szlachty pomorskiej, zaborskich włościan oraz niezależnego mieszczaństwa chojnickiego. Wreszcie jest świadectwem trudnej, wielowiekowej walki o zachowanie polskości tych ziem.

Pomysł opisanie w jednej publikacji wybranych zagadnień oświaty i wychowania Chojnic i Powiatu Chojnickiego zrodził się w wyniku ogłoszonego przez Zarząd Powiatu Chojnickiego konkursu dla organizacji pozarządowych na rok 2019 na realizację zadań publicznych Powiatu Chojnickiego z zakresu kultury i sztuki. Do konkursu przystąpiła m.in. związana z Chojnicami i regionem Fundacja Rozwoju Regionalnego TUR, która przygotowała ofertę opracowania niniejszej publikacji.

W niniejszym opracowaniu poruszono zarówno informacje, które dotychczas rozproszone były w wielu publikacjach, jak również dodano nieopisane dotąd zagadnienia i problemy. Redaktorzy starali się, aby układ treści był charakterystyczny dla opracowań historycznych, tj. chronologiczny. „Opowieść” rozpoczyna artykuł Jerzego Szwanowskiego pt. *Szkolnictwo prywatne w Chojnicach i powiecie chojnickim w latach 1772–1920*, skupiający się w dużej mierze na okresie zaborów. Następnie Kazimierz Jaruszewski przedstawia *Grono pedagogiczne Królewskiego Katolickiego Gimnazjum w Chojnicach w latach 1815–1919*. To analiza wyjątkowych postaci, którzy kształtowali pokolenia wybitnych Chojniczan. Kolejny tekst, autorstwa Włodzimierza Jastrzębskiego, nosi tytuł *Kształtowanie się polskiego systemu oświaty powszechnej po 1920 roku w powiecie chojnickim*, a więc traktuje o czasie tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, czyli epoce kultu Józefa Piłsudskiego i kształtującego się wychowania państwowego i narodowego. Następne opracowanie – *Gimnazjum i liceum w Chojnicach w latach II Rzeczypospolitej* pióra Henryka Porożyńskiego – to niejako poszerzenie rozważań poprzednika. Kolejny tekst, *Szkolnictwo powszechne na ziemi chojnickiej pod lupą PUBP Chojnicach* autorstwa Adama Węsierskiego, jest odważną analizą działań bezpieki polegających na inwigilacji kadry nauczycielskiej chojnickich szkół w okresie komuny. Przedostatni tekst, autorstwa Przemysława Ziółkowskiego, przedstawia krótką, ale jakże istotną z punktu widzenia Miasta Chojnice oraz Powiatu Chojnickiego historię szkolnictwa wyższego w Chojnicach, które swoją działalnością podniosło miasto do rangi ośrodka akademickiego. Publikację zamyka artykuł Przemysława Zientkowskiego *Sztuka jako metoda edukacji patriotycznej na przykładzie wybranych dramatów Stefana Bieszka*, prezentująca sylwetkę zasłużonego chojniczanina.

Należy podkreślić, że zarówno dobór tematów, jak i ich układ ułatwiają zrozumienie kulturotwórczego i tożsamościowego wpływu formalnej edukacji i instytucji oświatowych na rozwój społeczności lokalnej na tle tak skomplikowanej historii Ziemi Chojnickiej. Pozwalają jednocześnie docenić znaczenie z jednej strony systemu edukacji i jego trwałych struktur, a z drugiej rolę wybitnych jednostek i autoritetów lokalnych.

Ze zrozumiałych względów niniejsze opracowanie należy traktować jako początkowe, niewyczerpujące tematu, ale stanowiące świetną podstawę dalszych analiz naukowych chojnickiego szkolnictwa różnych poziomów oraz jego roli dla społeczno-gospodarczego rozwoju subregionu. Jest również asumptem do lepszego poznania historii regionu i dalszych badań regionalistycznych. Zaangażowanie autorów tejże przydanej społecznie publikacji przyczynia się do popularyzacji historii Chojnic i Powiatu Chojnickiego oraz służy pogłębianiu dumy lokalnej i świadomości historycznej jego mieszkańców. Zarazem jest hołdem złożonym pokoleniom mieszkańców Ziemi Chojnickiej tworzącym jej tożsamość i historię.

Dzięki wsparciu Powiatu Chojnickiego oddajemy w ręce czytelników cenną dla dziejów miasta i powiatu publikację, z której korzystać będą nie tylko regionaliści, ale wszyscy zainteresowani przeszłością Chojnic i okolic. Historia wszak jest nauczycielką życia – *Historia magistra vitae*.

Jerzy Szwanowski

Szkolnictwo prywatne w Chojnicach i powiecie chojnickim w latach 1772–1920

W pruskim systemie oświatowym szkolnictwo prywatne zajmowało uboczne miejsce, uzupełniając niedomagania sieci szkół publicznych. O prywatnych zakładach wychowawczych i tzw. pensjach traktowały § 3–6 części drugiej tytuł 12 Powszechnego Prawa Krajowego z 1794 r. Założenie tego rodzaju instytucji wymagało uprzedniego zezwolenia miejscowej władzy sprawującej nadzór nad sprawami szkolnymi i wychowawczymi. We wniosku należało przedstawić posiadane kompetencje osoby prowadzącej oraz plan zajęć, również w aspekcie wychowawczym¹.

Przepisy te zostały uszczegółowione w latach następnych. W 1827 r. ukazał się reskrypt Królewskiego Ministerstwa Spraw Duchownych, Szkolnych i Medycznych w sprawie wykładni pojęć „nauczyciel domowy”, „nauczyciel prywatny” oraz „nauczyciel szkoły prywatnej”². W dalszej kolejności wydany został w 1834 r. najwyższy

¹ Allgemeines Landrecht für die Preußischen Staaten, Theil II, Band 2, Berlin 1806, Titel 12.

² Rescript des Königl. Ministeriums der Geistlichen-, Unterrichts- und Medizinal-Angelegenheiten, an die Königl. Regierung zu Merseburg, die Verhältnisse der Hauslehrer, Privatlehrer und Privat-Schullehrer zu den Orts-Schulen betreffend, „Annalen der Preußischen innern Staats-Verwaltung” Jg. 1827, s. 962–964.

rozkaz gabinetowy dotyczący nadzoru państwa nad zakładami prywatnymi oraz osobami zajmującymi się kształceniem i wychowaniem młodzieży³. Wspomniany rozkaz uzupełniono przepisem wykonawczym – szczegółową instrukcją z 31 grudnia 1839 r.⁴ Dwie ostatnie regulacje obowiązywały przez szereg lat, o czym świadczy powoływanie się na nie jeszcze w 1873 r.⁵ Zestawienie przepisów dotyczących szkół prywatnych, prywatnych zakładów wychowawczych, nauczycieli prywatnych i domowych oraz wychowawców i wychowawczyń – według stanu z 1874 r. i obowiązujących w Prusach – zawiera opracowanie królewskiego radcy rejencyjnego i szkolnego Giebego⁶.

Dynamiczny rozwój liczby szkół prywatnych we wschodnich prowincjach państwa pruskiego datuje się od połowy lat 20. XIX stulecia. Co prawda w kolejnych latach, w miarę rozwoju sieci szkół publicznych, ich ilość sukcesywnie malała, to jednak – według danych z 1856 r. – w rejencji kwidzyńskiej działało jeszcze 60 tego rodzaju placówek o poziomie elementarnym i średnim⁷. Należy podkreślić, że szkolnictwo prywatne – jako w praktyce jedyne – zapewniało kształcenie dziewcząt na poziomie średnim⁸.

W Chojnicach, po okresie upadku na przełomie XVIII i XIX wieku oraz po niszczącym okresie wojen napoleońskich, starano się przy-

³ Allerhöchste Kabinettsorder vom 10ten Juni 1834, betreffend die Aufsicht des Staats über Privatanstalten und Privatpersonen, die sich mit dem Unterrichte und der Erziehung der Jugend beschäftigen, „Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preussischen Staaten” nr 18 (1834), s. 135–136.

⁴ Instruktion zur Ausführung der Allerhöchsten Kabinetts-Order vom 10ten Juni 1834 die Beaufsichtigung der Privatschulen, Privat-Anstalten und Privatlehrer, sowie der Hauslehrer, Erzieher und Erzieherinnen betr., „Außerordentliche Beilage Nro. 6. zu Nro 25. des Amtsblatts der Königl. Ostpreuß. Regierung” (1840), s. 37–43.

⁵ *Co to jest szkoła prywatna?*, „Gazeta Toruńska” nr 144 z 26 VI 1873.

⁶ *Verordnungen betreffend das gesammte Volks-Schulwesen in Preußen (...)*, Düsseldorf 1875, s. 444–466.

⁷ H. Mies, *Die preussische Verwaltung des Regierungsbezirks Marienwerder (1830–1870)*, Köln–Berlin 1972, s. 149; M. Niedzielska, *Szkolnictwo powszechne i średnie oraz oświata*, w: *Historia Pomorza*, t. III (1815–1850), cz. 3: *Kultura artystyczna i umysłowa*, Poznań 2001, s. 143.

⁸ M. Niedzielska, *Szkolnictwo powszechne...*, s. 144.

wrócić miejscowemu szkolnictwu należne miejsce w życiu miasta. Przeprowadzona wcześniej, bo w 1802 r., wizytacja lokalnych szkół wykazała ich tragiczny stan⁹. Do 1789 r. dwaj nauczyciele miejskiej szkoły ewangelickiej prowadzili zajęcia, jak chcieli, gromadząc wszystkich uczniów w jednym pomieszczeniu. Dopiero w 1793 r. przedzielono je ścianą i utworzono dwie klasy. Według stanu z 1809 r. w szkole ewangelickiej pozostał tylko jeden nauczyciel – rektor Kittelmann, który pobierał apanaże za dwa etaty. Poziom nauczania był tak niski, że zaczęły powstawać szkoły prywatne. Jedną z nich założył sukienik Frausdorft, uzyskując zgodę miejscowej władzy duchownej i magistrackiej. W wynajmowanym przez siebie lokalu uczył odpłatnie 50 dzieci czytania, dopóty – jak określono w koncesji – dopóki nie zaistniałyby odpowiednie warunki do nauczania w szkole miejskiej. Inną szkołę prywatną – dla dzieci „oświeconych” rodziców – prowadził kandydat Hintze, ucząc 15 dzieci obojga płci łaciny, języka francuskiego, przyrody, geografii, rachunków, pisania i rysowania – za czesne miesięczne w wysokości 3 talarów¹⁰.

Nieco lepsza sytuacja panowała w gimnazjum katolickim, założonym w 1781 r. na bazie byłej szkoły jezuickiej, do którego uczęszczało 24 prymanerów i 48 sekundanerów. Zajęcia w języku łacińskim i polskim prowadziło dwóch nauczycieli. W okresie wojen napoleońskich placówka ta znacznie podupadła, w efekcie czego w latach 1809–1815 uczył w niej tylko jeden nauczyciel. W 1809 r. do tegoż szumnie zwanego gimnazjum uczęszczało zaledwie 6 uczniów. Poziomem nie odbiegało ono wtedy od zwykłej szkoły elementarnej. Starania nadrzędnych władz szkolnych w sferze reorganizacji placówki przyniosły efekt w 1815 r. po zapewnieniu środków finansowych na pierwsze dwa etaty nauczycielskie dla kadry sprowadzonej ze Śląska. Uroczyste otwarcie zakładu – Królewskiego Katolickiego Gimnazjum – początkowo o dwóch klasach (seksta i kwinta) i 30 uczniach, nastąpiło

⁹ „Die Schulen in Konitz sind unter aller Kritik.” – P. Schwartz, *Die Schulen der Provinz Westpreußen unter dem Oberschulkollegium 1787–1806*, „Zeitschrift für Geschichte der Erziehung und des Unterrichts” Bd. 16 (1926), s. 107.

¹⁰ B. Borowka, *Aus Sage und Geschichte von Konitz. Ein Heimatbuch*, Konitz 1919, s. 80–81.

27 listopada 1815 r.¹¹ Już po roku liczba uczniów przekroczyła setkę, wzrosła również liczba etatów nauczycielskich.

Utrudniony dostęp do oświaty elementarnej miały dzieci z rodzin katolickich. Z inicjatywą zatrudnienia i opłacenia nauczyciela dla tej dziatwy wystąpił w 1809 r. proboszcz chojnicki ks. Marcin Thiede. W rezultacie od 12 lipca tegoż roku nauczyciel gimnazjum rozpoczął nauczanie na poziomie elementarnym dzieci katolickich z miasta i niektórych okolicznych wsi. W 1811 r. nauczanie kontynuował organista katolickiego kościoła parafialnego¹². Działania władz miejskich przedsięwzięte w kolejnych latach doprowadziły wreszcie do utworzenia szkoły symultannej, przeznaczonej dla dzieci protestanckich, katolickich i żydowskich.

W tym okresie, to znaczy po 1815 r., życie umysłowe powiatu chojnickiego koncentrowało się w jego stolicy, to jest w Chojnicach. Główną rolę w zakresie inicjowania i krzewienia wartości intelektualnych odgrywało wspomniane wyżej Królewskie Katolickie Gimnazjum. Uczący w nim nauczyciele – poczynając od 1829 r. – ogłaszali na łamach dorocznych drukowanych sprawozdań szkolnych wyniki własnych badań z zakresu literatury klasycznej i innych dziedzin wiedzy. Dr Joseph Müller – dyrektor gimnazjum – był świetnym filologiem, znawcą języków słowiańskich i tłumaczem literatury rosyjskiej, dr Anton Brillowski opracował historię Chojnic do XV stulecia, Ferdinand Peter Haub zapoczątkował badania nad florą okolic Chojnic. Pokażnym dorobkiem wydawniczym mógł pochwalić się chojnicki kupiec i rajca miejski Nathanael Gottlob Benwitz.

W 1830 r. – z inicjatywy landrata Hiacentego Kossowskiego – w Chojnicach rozpoczęło działalność stowarzyszenie „Montagsgesellschaft”, skupiające ok. 20–25 członków ze środowiska lokalnej inteligencji, którzy zbierali się raz na dwa tygodnie, zawsze w poniedziałki (stąd nazwa stowarzyszenia), w gospodzie „Zum Kronprinzen

¹¹ L. Wiese, *Das höhere Schulwesen in Preussen*, Berlin 1864, s. 82; R. Thomaszewski, *Geschichte des Königlichen Gymnasiums zu Conitz seit seiner Neubegründung im Jahre 1815*, Conitz 1886, s. 8–9.

¹² *Dzieje Chojnic*, red. K. Ostrowski, Chojnice 2010, s. 298.

von Preußen¹³. Słuchano odczytów z zakresu nauki, sztuki i literatury (w pierwszym roku działalności ogłoszono ich 18), niekiedy przeplatanych wykonaniem utworów muzycznych przez miejscowy kwintet instrumentalny. W pracach stowarzyszenia brali udział urzędnicy oraz nauczyciele gimnazjalni, np. wspomniany wyżej Ferdinand Peter Haub, który piastował stanowisko sekretarza. Członkowie sami przygotowywali referaty. Do wyróżniających się należał kolejny landrat chojnicki, baron Wilhelm Johann Albert von Tettau, znany ze swoich zainteresowań naukowych i licznych publikacji, m.in. z zakresu badań ludoznawczych, literackich i historycznych.

W mieście rosła liczba rodziców o zwiększonych aspiracjach co do karier życiowych swoich dzieci, przez co pojawiło się zapotrzebowanie na kształcenie na poziomie wyższym niż to, które oferowała szkoła miejska. Poza tym niebagatelne znaczenie w wyborze szkoły prywatnej miało istniejące rozwarstwienie społeczne. Tak zwane sfery „oświecone” nie zamierzały posyłać swoich pociech do instytucji, które przyjmowały dzieci z rodzin usadowionych na najniższych szczeblach hierarchii społecznej – co było zjawiskiem powszechnym¹⁴.

Den Wünschen mehrerer resp. Eltern zu begegnen, bilde ich in meiner Lehr-Anstalt eine zweite Klasse, worin Kinder von ihrem 5ten bis zum 10ten Jahre aufgenommen werden. Teilnehmer derselben zahlen 20 Silbg. monatlich. Das Schulgeld in der ersten Klasse beträgt 4 Fl. monatlich.

Gründlicher Unterricht wird erteilt in allen Schulwissenschaften, im Gesang, in französischer, polnischer und deutscher Sprache, Zeichnen, Blumenmachen, künstlichen Haararbeiten und allen Gattungen feiner weiblichen Handarbeiten.

Conig, den 29. März 1841.

Minna von Mórawińska.

Rys. 1. Ogłoszenie prasowe o otwarciu drugiej klasy w prywatnej szkole Minny von Mórawińskiej w Chojnicach

¹³ „Preussische Provinzial-Blätter”, Bd. 5 (1831), s. 275.

¹⁴ „Bardzo niski poziom i przepełnienie szkół elementarnych skłaniały zwłaszcza zamożniejsze rodziny mieszczańskie do nauki dzieci w domu lub wyboru szkół prywatnych” – M. Niedzielska, *Szkolnictwo powszechne...*, s. 143.

O ile kształcenie młodzieży męskiej różnych wyznań na poziomie wyższym niż elementarny zapewniało w Chojnicach Królewskie Katolickie Gimnazjum, to młodzież żeńska była w tym względzie pokrzywdzona¹⁵. Zaisniałemu zapotrzebowaniu w tym zakresie, przy całkowitym braku wsparcia rządowego, wyszła naprzeciw inicjatywa prywatna. Według zachowanych źródeł szkoła dla dziewcząt pochodzących ze „stanów oświeconych” działała w Chojnicach od 1832 r. Było to czysto prywatne przedsięwzięcie wynikłe z pilnej potrzeby kształcenia dziewcząt na poziomie wyższym, niż zapewniała szkoła miejska. W 1840 r. do placówki uczęszczały 22 uczennice, skupione w jednej klasie z trzema oddziałami. Zajęcia prowadziły dwie nauczycielki oraz nauczyciel ze szkoły miejskiej¹⁶. Z informacji pochodzącej z roku następnego dowiadujemy się, że szkołę prowadziła Minna von Mórawińska, a program obejmował, oprócz przedmiotów ogólnych, również śpiew, malowanie, układanie kwiatów, robótki ręczne, układanie fryzur oraz języki: polski, niemiecki i francuski¹⁷.

Od 1842 r. tą szkołą prywatną dla dziewcząt zaczęła kierować Polka Anastazja Czarlińska, która w 1845 r. odeszła do Chełmna. W tym miejscu należy skorygować informacje zawarte w literaturze, jakoby Czarlińska założyła w Chojnicach pensjonat dla panien i „przez długie lata kształciła tam młode kobiety na wzorowe Polki”, jak to pompatycznie określił autor jej biogramu¹⁸. Jak wynika z oficjalnych sprawozdań landratury chojnickiej, Czarlińska przebywała w zniemczonych Chojnicach zaledwie trzy lata, chociaż już wcześniej (może

¹⁵ O kształtowaniu się średniego szkolnictwa żeńskiego w prowincji zachodniopruskiej zob. A. Niewęglowska, *Średnie szkolnictwo żeńskie w Prusach Zachodnich w latach 1815–1914*, Toruń 2014.

¹⁶ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy [dalej cyt. APB], Landratsamt Konitz, sygn. 1569: Pismo z 26 VIII 1840.

¹⁷ „Kreis-Blatt des Königl. Preuß. Landraths-Amtes zu Conitz” nr 14 z 2 IV 1841 (Beilage).

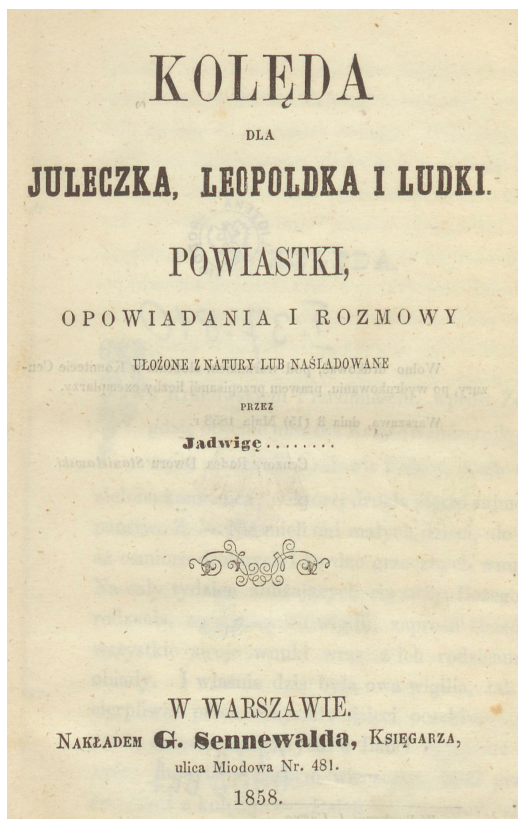
¹⁸ *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. III: L–P, red. Z. Nowak, Gdańsk 1997, s. 475 (biogram Anastazji z Czarlińskich Pospieszysłowej pióra S. Rafińskiego). Zob. „Gazeta Toruńska” nr 235 z 10 X 1878: „... założyła pensjonat dla panien w Chojnicach i tam przez długie lata kształciła i wychowywała, dla Boga i Ojczyzny, przeszłe obywatelki Pomorza”. Autor tej notatki prasowej sam przyznaje, że podaje informacje „z pamięci”.

w Chełmnie) prowadziła pensję dla dziewcząt, ponieważ w 1851 r. sama wspominała, że „już upływa rok 17ty, jak jestem przełożoną instytutu panien”¹⁹.

Anastazja Czarlińska, po mężu Pospieszysłowa, urodziła się w Starej Kiszewie jako córka Ignacego i Franciszki z d. Łebińskiej. Wychowana w duchu patriotycznym, poświęciła się pracy oświatowej i wychowawczo-narodowej wśród kobiet. Parała się działalnością literacką i publicystyczną, pisząc pod pseudonimami: „Pomorzanin”, „Jadwiga”, „Franciszek Wąsala”. Jest autorką takich dzieł jak „Kolęda dla Juleczka, Leopoldka i Ludki. Powiastki, opowiadania i rozmowy ułożone z natury lub naśladowane” (Warszawa 1858) czy „Wojtek, najprzód siarczysty pijak, a potem gospodarz zawołany” (Chełmno 1865). W swoich artykułach publicystycznych, zamieszczanych w „Nadwiślaninie” i „Gazecie Toruńskiej”, zajmowała się kwestią edukacji dziewcząt wiejskich, postulując, aby w działalność tę w większy sposób zaangażowały się „panny obywatelskie”, czyli kobiety pochodzenia szlacheckiego, proponowała powołanie do życia stowarzyszenia zajmującego się kształceniem kobiet z niższych warstw społecznych, wreszcie podawała swoje sposoby na pozyskanie środków finansowych na działania edukacyjne. Część jej pomysłów była odbierana krytycznie²⁰.

¹⁹ „Nadwiślanin” nr 24 z 11 VI 1851.

²⁰ Szerzej na ten temat zob. P. Śpica, *Edukacja kobiet wiejskich w Prusach Zachodnich w poglądach Anastazji z Czarlińskich Pospieszysłowej (1801–1878)*, „Polska Myśl Pedagogiczna” 4 (2018), s. 323–342.



Rys. 2. Strona tytułowa jednej z książek Anastazji Czarlińskiej

W 1842 r. rozpoczęła działalność w Chojnicach prywatna szkoła prowadzona przez kandydata do stanu nauczycielskiego i absolwenta teologii Heinricha Herhudta²¹, który wcześniej prowadził szkółkę dla 10 uczniów w pobliskim majątku ziemiańskim Pawłowo²². W jego

²¹ Heinrich Julius Ludwig Herhudt, pochodził z Trzebcin (dziś gm. Cekcyn). Absolwent uniwersytetu w Królewcu, gdzie studiował filozofię i teologię. Zob. *Akademisches Erinnerungs-Buch für die welche in den Jahren 1817 bis 1844 die Königsberger Universität bezogen haben*, Königsberg 1844, s. 98.

²² APB, Landratsamt Konitz, sygn. 1569: Nachweis der Privatschulen (...) 1841; Nachweis (...) 1842.

placówce pracowali dyplomowani nauczyciele szkół elementarnych, Rietzke i Janz, a w 1943 r. doszła jeszcze nauczycielka żeńskich robotek ręcznych oraz gry na pianinie, Isabella Milbrodt. Do szkoły uczęszczało początkowo 56 uczniów i 15 uczennic, ale po roku działalności liczba uczniów wzrosła do 71, a uczennic do 20, skupionych w czterech klasach męskich i jednej żeńskiej.

W 1845 r. doszło do podziału prywatnej szkoły Herhudta. Nauczyciel Ferdinand Janz przejął na własny rachunek chłopców, a Herhudt dziewczęta. Ponadto do szkoły Herhudta zostały dołączone dziewczęta Anastazji Czarlińskiej, która – jak wspomniano wyżej – w 1845 r. odeszła do Chełmna. Nauczycielowi Herhudtowi pomagała w pracy Ulricke Blanck.

Kolejny rok, 1846, przyniósł znaczące zmiany w chojnickim szkolnictwie prywatnym. Heinrich Herhudt uzyskał zgodę władz rejeńczyjnych na otwarcie prywatnej szkoły dla dziewcząt w Starogardzie Gdańskim²³ i wyprowadził się tam wraz z Ferdinandem Janzem. Na placu boju pozostały dwie szkoły: jednoklasowa z trzema oddziałami prowadzona przez Auguste Munder oraz jednoklasowa prowadzona przez Ulricke Blanck, przy czym ta ostatnia w 1851 r. już nie istniała.

Prywatna szkoła dla dziewcząt prowadzona przez Auguste Munder rozwijała się pomyślnie i w 1855 r. liczyła 69 uczennic, zgrupowanych w trzech klasach. Na uwagę zasługuje wysoki poziom wykształcenia zatrudnionych w niej nauczycieli²⁴, pośród których byli: rektor szkoły miejskiej Kroll²⁵, proboszcz chojnicki ks. Feller²⁶, nauczyciel miejski

²³ „Amts-Blatt der Königlichen Regierung zu Danzig” nr 50 z 16 XII 1846.

²⁴ ABB, Landratsamt Konitz, sygn. 1569: Nachweisung (...) pro 1855.

²⁵ Johann Friedrich Kroll byłrektorem szkoły miejskiej w latach 1821–1858. Uczyl też religii ewangelickiej w chojnickim gimnazjum. Zob. R. Thomaszewski, *Geschichte...*, s. 22–23.

²⁶ Ks. Edward Feller (1804–1860), proboszcz chojnicki od 1842 r. W duszpasterstwie używał wyłącznie języka niemieckiego. Zmarł w Chojnicach w 1860 r. Zob. H. Mross, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821–1920*, Pelplin 1995, s. 65.

Beerwald²⁷ oraz nauczyciele gimnazjalni – profesor Wichert²⁸, wyższy nauczyciel dr Mojsziszzig²⁹, Łowiński³⁰ i Raabe³¹.

Jako ciekawostkę można przytoczyć fakt, że Emilie Kleist – absolwentka szkoły Auguste Munder – po jej ukończeniu, podjęła pracę jako nauczycielka domowa u kupca Eylersa w Czersku, udzielając jego dzieciom początkowych lekcji z zakresu religii, pisania, rachunków, czytania w języku niemieckim i francuskim, historii i geografii³². Przykład ten jest nie tylko ilustracją tworzenia się kariery zawodowej XIX-wiecznej nauczycielki prywatnej, ale świadczy również o wysokim poziomie nauczania w chojnickiej placówce dla dziewcząt.

²⁷ Johann Daniel Beerwald, od 1823 r. nauczyciel w szkole miejskiej, w 1858 r. – za zasługi położone dla szkolnictwa – został mianowany przez władze rejencyjne jej konrektorem. W dniu 16 X 1868 r. świętował jubileusz 50. lat pracy w zawodzie nauczycielskim. Zmarł 8 II 1878 r. Zob. E. Hammer, *Nachrichten aus der Vergangenheit der evangelischen Gemeinde Konitz*, Konitz 1905, s. 30.

²⁸ Albert Wichert (1814–1868), studiował matematykę i fizykę na uniwersytecie w Królewcu, uczył tych przedmiotów w gimnazjum chojnickim od 1840 r. Niemał przez 19 lat prowadził w Chojnicach stałe obserwacje meteorologiczne. Opublikował dwie rozprawy naukowe na temat zjawisk cieplnych i obserwacji barometrycznych. Zmarł w Chojnicach 23 IV 1868 r. – L. Stoltmann, *Początki stacji meteorologicznej w Chojnicach w 150-lecie jej istnienia (1849–1999)*, „Zeszyty Chojnickie” 17 (1999), s. 51.

²⁹ Heinrich Mojsziszzig (1816–1873), doktor filozofii, w gimnazjum chojnickim pracował od 1843 r., w 1860 r. uzyskał patent profesora. Autor podręczników gimnazjalnych z zakresu gramatyki łacińskiej oraz ćwiczeń łacińskich. Zmarł w 1866 r. w Chojnicach na skutek epidemii cholery. Więcej na jego temat: J. Szwankowski, *Wybitni ludzie nauki i dydaktyki Królewskiego Katolickiego Gimnazjum w Chojnicach w latach 1815–1920. Cz. 1: Dr Heinrich Mojsziszzig (1816–1873)*, Chojnicki Biuletyn Informacyjny „Filomata” 2 (2006), s. 69–72.

³⁰ Antoni Kalikst Łowiński (1824–1898), studiował filologię klasyczną i historię na uniwersytecie w Bonn, od 1849 r. pracował w gimnazjum chojnickim, wykładając łacinę, grekę i język polski. W 1865 r. mianowany profesorem i dyrektorem gimnazjum w Wałczu. Zob. *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, Suplement II, red. Z. Nowak, Gdańsk 2002, s. 163–164.

³¹ Friedrich Raabe (1818– ?), studiował filologię na uniwersytetach w Bonn i Berlinie. W 1841 r. złożył egzamin *pro facultate docendi*. W gimnazjum chojnickim pracował od 1846 r., w 1855 r. został przeniesiony do gimnazjum w Chelmnie. W 1883 r. przeszedł na emeryturę. Zob. J. Loeffler, *Zur Geschichte des Culmer Gymnasiums während der zweiten 25 Jahre seines Bestehens*, Culm 1887, s. 30.

³² APB, Landratsamt Konitz, sygn. 1569: Nachweisung der Privat und Hauslehrer Anstalten im Amtsbezirke Czersk pro 1855.

Egzystencja szkoły Auguste Munder dobiegła końca, kiedy władze miejskie dostrzegły wreszcie problem zapewnienia kształcenia dziewcząt na poziomie wyższym niż elementarny. Na początku lat 60. XIX stulecia rektor szkoły miejskiej Heinrich Friedrich Wilhelm Uhl³³ powołał do życia jedną klasę tzw. wyższą dla dziewcząt, liczącą trzy oddziały, a do udzielania lekcji zatrudnił pannę Louise Krieger. Pod koniec 1861 r. stan szkolnictwa miejskiego w Chojnicach przedstawiał się następująco:

Tabela 1. Stan szkolnictwa miejskiego w Chojnicach pod koniec 1861 roku

Rodzaj szkoły	Ilość dzieci wyznania:			Razem
	ewangelickiego	katolickiego	żydowskiego	
Szkoła dla ubogich, tzw. Freischule	93	69	–	162
Szkoła dla chłopców	216	59	25	300
Szkoła dla dziewcząt	130	47	4	181
Wyższa szkoła dla dziewcząt	63	8	13	84
Ogółem	502 = 69,0%	183 = 25,2%	42 = 5,8%	727 = 100%

Źródło: E. Hammer, *Nachrichten...*, s. 32.

Wspomniana wcześniej miejska wyższa szkoła dla dziewcząt dała początek Wyższej Szkole dla Dziewcząt (Höhere Mädchenschule), która uzyskała samodzielność z dniem 1 lipca 1879 r.³⁴, będąc prze-

³³ Heinrich Friedrich Wilhelm Uhl, rektor szkoły miejskiej w latach 1858–1873. W 1873 r. – na fali rozpoczynającego się kulturkampf – został mianowany świeckim inspektorem szkolnym na powiaty Chojnice i Świecie. Zob. E. Hammer, *Nachrichten...*, s. 30.

³⁴ Städtische Höhere Mädchenschule zu Konitz Wpr. Bericht über das Schuljahr 1908/09, s. 8.

kształconą z początkiem roku szkolnego 1911/1912 w liceum miejskie (Städtische Lyzeum).

Przy Królewskim Gimnazjum istniała od jesieni 1867 r. klasa przygotowawcza o charakterze prywatnym, utworzona w celu uzupełnienia i poszerzenia wiedzy elementarnej tych chłopców, którzy zamierzali podjąć naukę na poziomie średnim. W roku szkolnym 1868/1869 uczęszczało do niej 45 uczniów, którym lekcji udzielał nauczyciel gimnazjalny Ferdinand Kalohr. Po niespełna trzech latach działalności została włączona w struktury gimnazjum³⁵.

W 1913 r. w granicach gminy miejskiej Chojnice nie działały już żadne szkoły prywatne³⁶.

Do ciekawszych inicjatyw z zakresu szkolnictwa tzw. wyższego na terenie powiatu³⁷ należy zaliczyć utworzenie w kwietniu 1913 r. w Czersku Wyższej Prywatnej Szkoły dla Dziewcząt i Chłopców, w której naukę rozpoczęło 75 dzieci. Nauka w tej placówce była płatna, czesne wynosiło 10 marek na miesiąc. Istniał system obniżek, zachęcający do podejmowania nauki przez kolejne dzieci z danej rodziny, np. trzecie dziecko było już całkowicie zwolnione z opłat. W następnych latach liczba dzieci systematycznie rosła: od 101 w 1914 r., przez 132 w 1915 r., po 152 w 1916 r.³⁸ – co wskazywało na to, że mimo trudnych warunków materialnych w rodzinach w pierwszych latach wojny szkoła cieszyła się sporą popularnością i jej utworzenie było zasadne.

Do prywatnych placówek oświatowych należy zaliczyć te, które prowadzone były na terenie Pomorza i Chojnic przez zgromadzenia zakonne. Pierwsze konkretne starania związane z uruchomieniem w mieście instytucji parającej się wychowaniem młodych osób w duchu katolickim oraz pielęgnacją chorych sięgają początku

³⁵ Jahresbericht über das Königliche Katholische Gymnasium in Konitz vom Schuljahre 1868–1869, s. 30; Jahresbericht (...) 1869–70, s. 38.

³⁶ APB, Landratsamt Konitz, sygn. 1571: Pismo z 1 XI 1913.

³⁷ W niniejszym opracowaniu mamy na uwadze XIX-wieczny powiat chojnicki bez Tucholi i okolic, które weszły w skład utworzonego w 1875 r. powiatu tucholskiego. O szkolnictwie prywatnym w Tucholi zob. *Tuchola. Od pradziejów do współczesności*, red. W. Jastrzębski i J. Szwankowski, Bydgoszcz–Tuchola 2010, s. 264–268.

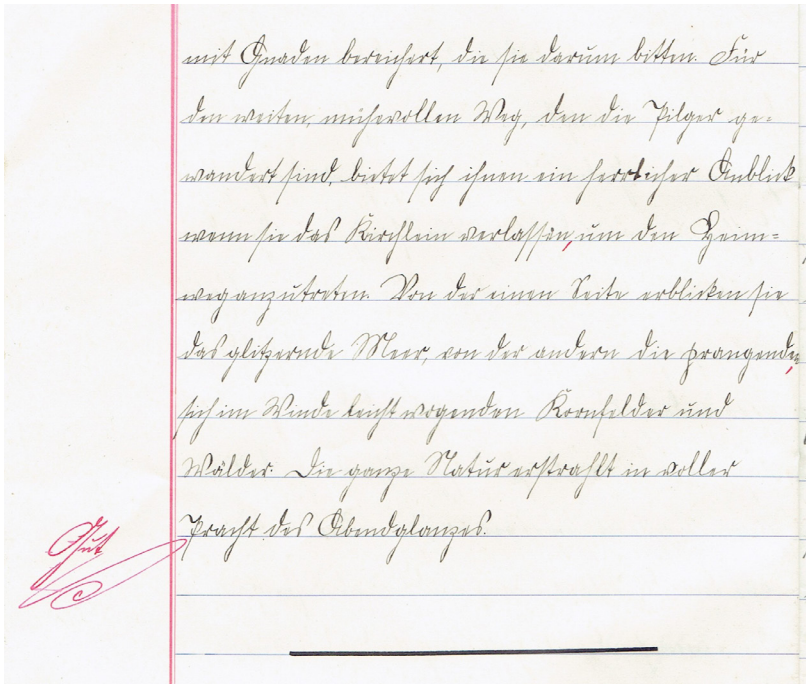
³⁸ APB, Landratsamt Konitz, sygn. 1571: Pismo z 25 VIII 1916.

lat 60. XIX wieku. Jak już wspomniano, w mieście działała miejska szkoła symultanna, odrębnej elementarnej szkoły katolickiej brakowało, chociaż katolicy – głównie Niemcy – stanowili ok. 36% mieszkańców. Należy podkreślić, iż na 13 nauczycieli zatrudnionych w szkole symultannej było aż 10 ewangelików³⁹. Katolicy reprezentowali głównie niższe warstwy społeczne, a przede wszystkim wywodzili się z szeregów robotniczych, zatem gorzej sytuowanych materialnie, stąd dzieci pochodzące z takich rodzin miały bardzo utrudniony start życiowy.

Dzięki staraniom wpływowych osób, a przede wszystkim wikariusza generalnego diecezji chełmińskiej i absolwenta chojnickiego Królewskiego Katolickiego Gimnazjum ks. dr. h.c. Johannesesa Hasse, urzeczywistniło się rozpoczęcie budowy zakładu, który oddano do użytku 29 października 1867 r.⁴⁰ Z tym dniem uruchomiono wyższą szkołę dla dziewcząt, ochronkę dla małych dzieci oraz szkołę szycia. Katolicki charakter nowej placówki, w powiązaniu z jej specyfiką opiekuńczą i pielęgniarczą, mogły zapewnić jedynie siostry zakonne z jednego z wielu zgromadzeń działających wówczas na terenie Prus. Jednak pozyskanie siostr nie było wcale tak łatwe. Dopiero kolejne podejście przyniosło sukces: udało się namówić siostry ze Zgromadzenia Franciszkanek od Pokuty i Miłości Chrześcijańskiej, instytucji życia konsekrowanego powstałej w 1835 r. w Holandii, obecnej w Królestwie Prus od 1852 r.

³⁹ *Schematismus des Bisthums Culm*, Pelplin 1867, s. 226.

⁴⁰ Obszerne, chronologiczne omówienie działań związanych z uruchomieniem placówki zob. F.I. Szreder, *Provincia Polska Maryi Wspomożenia Wiernych. Kongregacja Sióstr Franciszkanek od Pokuty i Miłości Chrześcijańskiej*, Pelplin 1998, s. 21–32.



Rys. 3. Fragment zeszytu szkolnego do wypracowań z języka niemieckiego uczennicy Heleny Kani ze Szkoły Gospodarstwa Domowego ss. Franciszkanek w Chojnicach (1906 r.)

Z lustracji zakładu ss. franciszkanek przeprowadzonej w 1872 r. przez miejską władzę policyjną wynikało, że siostry prowadzą trzyklasową wyższą szkołę dla dziewcząt z 58 uczennicami oraz jednoklasową szkołę elementarną o trzech oddziałach dla dziewcząt – z 40 uczennicami. W szkołach tych uczyły 3 nauczycielki i 2 siły pomocnicze bez odrębnego wynagrodzenia, pozostające na utrzymaniu fundacji. Kuratorium fundacji zapewniało także 9 sioström zakonnym, od czasu do czasu zajmującym się opieką ambulatoryjną, wypłacanie 20 talarów rocznie każdej z przeznaczeniem na przyodziewek. Czesne miesięczne wynosiło w wyższej szkole dla dziewcząt: w klasie I – 1 talar, w klasie II – 20 srebrnych groszy (sgr) i w klasie III – 15 sgr. W szkole elementarnej chesne miesięczne określono kwotą 5 sgr na

każde dziecko. Jednak, jak podkreślił urzędnik kontrolujący, znaczna część uczennic brała udział w zajęciach gratis⁴¹. Podczas kolejnej rewizji placówki franciszkanek w 1873 r. doliczono się 230 dziewcząt objętych różnymi formami zajęć⁴².

Tak szeroko zakrojona działalność ss. franciszkanek została zahamowana na skutek ustawodawstwa kulturkampfu. Przepisem prawnym, który położył kres istnieniu zakładu franciszkanek w Chojnicach, była ustawa z 31 maja 1875 r.⁴³ Usuwała ona z terenu monarchii pruskiej wszystkie zakony i podobne im kongregacje Kościoła katolickiego, zabraniała przyjmowania w szeregi zakonne nowych kandydatów i wyznaczała termin sześciu miesięcy na rozwiązanie istniejących zakonów – oprócz tych, które zajmowały się wyłącznie opieką nad chorymi. Te mogły nadal działać, ale zostały poddane nadzorowi państwa i w każdej chwili groziło im rozwiązanie. Termin zamknięcia placówek zajmujących się pracą nauczycielsko-wychowawczą został przedłużony do czterech lat. Majątek zamkniętych zakonów i zgromadzeń przechodził pod administrację państwową i służył utrzymaniu ich byłych członków.

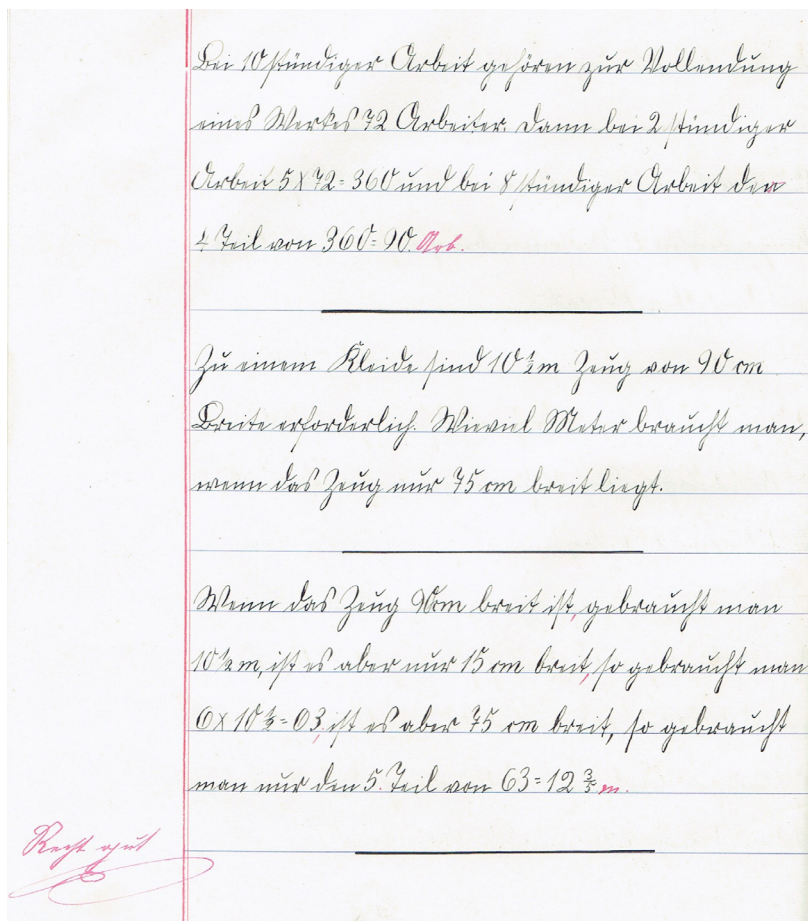
W świetle zapisów ustawy z 31 maja 1875 r., aby ewentualnie móc pozostać na miejscu, należało podjąć szybką decyzję co do charakteru dalszej pracy. Wybór był w zasadzie prosty: należało zamknąć prowadzoną działalność nauczycielsko-wychowawczą i podjąć ewentualnie działalność *stricte* szpitalną, na którą jednak już wcześniej brakowało środków finansowych. W związku z zaistniałą sytuacją postanowiono nie czekać na oficjalne zamknięcie prowadzonych szkół i podjąć to bolesną decyzję opuszczenia Chojnic. Istotnym czynnikiem, który wpłynął na wybranie takiego, a nie innego kroku, było olbrzymie zapotrzebowanie na posługę siostr franciszkanek na kontynencie północnoamerykańskim⁴⁴.

⁴¹ APB, Landratsamt Konitz, sygn. 945: Pismo z 16 VII 1872.

⁴² „Pielgrzym” nr 27 z 3 VII 1873; F. I. Szreder, *Prowincja Polska...*, s. 36–37.

⁴³ „Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preußischen Staaten” 1875, nr 15, s. 217–218.

⁴⁴ Szerzej na ten temat zob. J. Szwankowski, *W obliczu kulturkampfu. Chojnickie franciszkanki w latach 1867–1875*, „Zeszyty Chojnickie” 34 (2018), s. 13–30.



Rys. 4. Fragment zeszytu szkolnego do rachunków uczennicy Heleny Kani ze Szkoły Gospodarstwa Domowego ss. Franciszkanek w Chojnicach (1906 r.)

Do odrodzenia działalności oświatowej ss. franciszkanek doszło w Chojnicach po zelzeniu obostrzeń wynikających z kulturkampfu. W 1885 r. obywatelski komitet założycielski otrzymał zgodę rządową na otwarcie zakładu pielęgnacji chorych oraz przedszkola, do którego przyjęto z miejsca 57 dzieci. W 1905 r. natomiast otwarto Szkołę Gospodarstwa Domowego dla dziewcząt w wieku niepodlegają-

cym przymusowi szkolnemu. Dziewczęta uczyły się prac ręcznych, były wdrażane w dzieło miłosierdzia przez przygotowywanie darów dla biednych, sierot i dzieci przedszkolnych, zajmowały się szyciem. Uczono je tańca, uczestniczyły w zajęciach artystycznych, występowały z okazji różnych świąt. Szkoła miała być „przygotowaniem do życia, wychowując dziewczęta dla podwójnego celu na chrześcijankę i kobietę współczesną”⁴⁵.

Kilka słów należy poświęcić nauczycielom domowym⁴⁶, zazwyczaj mieszkającym przy danej rodzinie i udzielającym pierwszych nauk dzieciom pracodawcy. W 1845 r. landrat chojnicki ogłosił w powiatowym piśmie urzędowym, że osoba podejmująca się roli nauczyciela domowego powinna uzyskać na to zgodę, przedstawiając władzy policyjnej świadectwo kwalifikacji oraz świadectwo prowadzenia się⁴⁷. Takich nauczycieli zatrudniały rodziny o wyższym statusie materialnym (ziemianie, bogaci chłopci), niekiedy ze względu na znaczne oddalenie miejsca zamieszkania od szkoły publicznej. Michał Głowczewski, właściciel młyna w Kaszubie, nie posyłał pięciorga swoich dzieci do szkoły w Leśnie, ale zatrudnił Antoniego Kloskowskiego z Brus – absolwenta pomocniczego seminarium nauczycielskiego w Tucholi⁴⁸. Stanisław Reuschel, posiadacz dóbr w Ostrowitem, zatrudnił w 1911 r. przedszkolankę I klasy Helene Schreiber z Bydgoszczy do opieki nad 6-letnią córką⁴⁹. Nauczanie domowe było dość popularne w rodzinach niemieckich, np. urzędników leśnych, mieszkających w znacznym oddaleniu od siedzib szkół elementarnych. Dla przykładu Anton Weiland uczył w 1853 r. dzieci w leśnictwie Kosowa Niwa⁵⁰, Theodor Diemar w latach 1855–1856 dzieci w leśnictwie Cisy⁵¹, Nicolaus Christoph Eberhardt

⁴⁵ *Zakład św. Boromeusza w Chojnicach 1885–1935. Księga pamiątkowa z okazji 50-lecia założenia*, Chojnice [1936], s. 97.

⁴⁶ Nieco o tej grupie zawodowej zob. J. Borzyszkowski, *Inteligencja polska w Prusach Zachodnich 1848–1920*, Gdańsk 1986, s. 155.

⁴⁷ „Kreisblatt” (Konitz) nr 46 z 14 XI 1845.

⁴⁸ APB, Domänen-Rent-Amt Czersk, sygn. 20: Pismo A. Kloskowskiego z 10 V 1843.

⁴⁹ APB, Landratsamt Konitz, sygn. 1570: Pismo rejencji z 17 V 1911.

⁵⁰ APB, Domänen-Rent-Amt Czersk, sygn. 20: Pismo z 17 XI 1853.

⁵¹ Tamże, *Nachweisung der Privat-Hauslehrer Anstalten im Amtsbezirke Czersk pro 1855; Nachweisung (...) pro 1856.*

udzielał w 1859 r. lekcji języka francuskiego i historii pięciorgu dzieciom w Czersku⁵², Adelheid Jahnke uzyskała w 1898 r. zgodę władz rejencyjnych na udzielanie lekcji jako nauczycielka domowa i wychowawczyni dwojga dzieci u leśniczego Schreiberera w Mylofie, natomiast Frieda Fellbaum – w podobnym charakterze – w leśnictwie Lubnia⁵³.

Jednak najczęściej nauczycieli domowych zatrudniali ziemianie, w tym ziemianie polscy. Jan Sikorski – syn Stanisława z Wielkich Chełmów – wspominał po latach: „Pierwsze nauki dawała mi matka i nauczycielka moich sióstr, która była Francuzką. Nauczyłem się zatem już we wczesnym dzieciństwie francuskiego i podobno całkiem niezłe mówiłem po francusku mając sześć, siedem lat. (...) Gdy skończyłem osiem czy dziesięć lat, rodzice podjęli decyzję, żeby zatrudnić specjalnego nauczyciela, który miał mnie przygotować do nauki w gimnazjum. Chodziło przede wszystkim o nauczenie mnie języka niemieckiego, który w gimnazjum był najważniejszy, a dla mnie dotąd całkowicie nieznanym. (...) Rodzice moi pragnęli, by przygotował mnie do niższej tercji, tzn. przebył ze mną wszystkie klasy elementarne – sekstę, kwintę i kwartę”⁵⁴.

Zachowane informacje źródłowe z połowy XIX wieku informują nas o zatrudnianiu nauczycielek domowych przez ziemian niemieckich, np. Crusiusa w Kosobudach, Rotzolla w Lotyniu czy Mentzela w Jeziorkach.

Charakter wyłącznie prywatny posiadało szkolnictwo żydowskie w Chojnicach, chociaż toczyły się w tym względzie pertraktacje z władzami miejskimi. Obowiązek szkolny dla dzieci żydowskich w Prusach wynikał z treści reskryptu okólnego Ministerstwa Spraw Duchownych, Szkolnych i Medycznych wydanego 15 marca 1824 r. i ogłoszonego na terenie rejencji kwidzyńskiej zarządzeniem rejencji z 2 lipca 1824 r.⁵⁵ Następnie ukazał się reskrypt ministerialny w spra-

⁵² Tamże, Nachweisung (...) pro 1859.

⁵³ APB, Landratsamt Konitz, sygn. 1570: Pisma rejencji z 10 II 1898 i 12 IV 1898.

⁵⁴ J. Sikorski, *Ziemiańin bez kompleksów. Wspomnienia*, oprac. J. Borzyszkowski, Gdańsk 1990, s. 21, 33.

⁵⁵ „Amts-Blatt der Königl. Preuß. Regierung zu Marienwerder” nr 29, z 16 VII 1824, s. 231–233.

wie warunków zatrudniania nauczycieli żydowskich, ogłoszony na terenie rejencji kwidzyńskiej zarządzeniem z 7 czerwca 1827 r. Po upływie roku rejencja ponownie przypominała o respektowaniu dotąd wydanych przepisów w sferze szkolnictwa żydowskiego, w tym o charakterze prywatnym⁵⁶. Powstała zatem możliwość tworzenia szkół prywatnych, ale nie wszędzie istniały warunki, również finansowe, aby takie placówki powołać do życia, występowały też trudności ze znalezieniem nauczycieli o kwalifikacjach wymaganych prawem.

W 1842 r. przyznano gminom żydowskim prawo tworzenia szkół wyznaniowych o randze szkół publicznych⁵⁷. Natomiast całościowe funkcjonowanie szkolnictwa żydowskiego uregulowała ustawa z 23 lipca 1847 r. o stosunkach Żydów⁵⁸.

Odsetek ludności żydowskiej w Chojnicach w pierwszych dziesięcioleciach XIX wieku wahał się w granicach od 4,0 (1825 r.) do 7,5% (1843 r.)⁵⁹. Mała liczba dzieci w wieku szkolnym i słabość lokalnej gminy żydowskiej były przeszkodą do utworzenia odrębnej szkoły wyznaniowej w myśl reskryptu z 1842 r. ze środków własnych. W tym względzie toczyła się dyskusja między społecznością żydowską a władzami powiatowymi i rejencyjnymi w Kwidzynie. W pismach kierowanych do rejencji kwidzyńskiej chojniccy Żydzi argumentowali, że w mieście jest 78 dzieci w wieku szkolnym, prawie 30 dzieci jest pozbawiona nauczania, a miejscowa gmina nie jest w stanie sama prowadzić takiej placówki⁶⁰. Liczono zatem na wsparcie finansowe ze strony rządu. Na dzień 25 października 1849 r. wezwał burmistrz Chojnic 43 ojców rodzin żydowskich do ratusza na debatę w sprawie utworzenia szkoły. W wyniku przeanalizowania wszystkich za i przeciw tylko 6 głosów było za jej utworzeniem. W sierpniu 1850 r. radni miejscy

⁵⁶ Tamże, nr 45 z 14 XI 1828, s. 382–383.

⁵⁷ P. Letkemann, *Zur Geschichte der Juden in Konitz im 19. Jahrhundert*, „Beiträge zur Geschichte Westpreußens” 9 (1985), s. 111.

⁵⁸ M. Niedzielska, *Dzieje szkolnictwa*, w: *Historia Pomorza*, t. IV (1850–1918), cz. II: *Polityka i kultura*, red. S. Salmonowicz, Toruń 2002, s. 275.

⁵⁹ *Dzieje Chojnic...*, s. 256.

⁶⁰ Archiwum Państwowe w Gdańsku [dalej cyt. APG], Regierung zu Marienwerder, sygn. 5970: Pisma z 2 IX 1849, 25 X 1849 i 17 XII 1849.

podjęli uchwałę o przyznaniu gminie żydowskiej wsparcia finansowego w kwocie 50 talarów rocznie z przeznaczeniem na utrzymanie nauczyciela religii. Wreszcie w 1851 r. władze rejencyjne w Kwidzynie orzekły ostatecznie, że utworzenie szkoły żydowskiej w Chojnicach nie będzie możliwe, ale należy bacznie nadzorować uczęszczanie dzieci żydowskich do szkół prywatnych: nauczyciela Simona Braunsteina i Auguste Munder⁶¹.

Wiadomość o prywatnej szkółce żydowskiej w Chojnicach posiadamy z 1841 r. Uczył w niej niejaki Wiener, mając 17 podopiecznych w jednej klasie. Od roku następnego szkółkę tę prowadził nauczyciel Ritterband, a potem jego następca Fordon i wreszcie od 1848 r. Simon Braunstein. Za jego kierownictwa szkółka została podzielona na cztery oddziały, do których uczęszczało nawet 40 chłopców (1852 r.). W 1856 r. nauczyciel Braunstein zaprzestał udzielania lekcji, a w jego miejsce chojnicka społeczność żydowska zaangażowała nowego nauczyciela Salomona Caspari. Warto przyjrzeć się tej postaci, aby prześledzić, jak w tym czasie przebiegała kariera prywatnego nauczyciela żydowskiego.

Salomon Caspari urodził się w 1826 r. w Chojnicach, gdzie jego ojciec był kupcem. Od 6. do 14. roku życia pozostawał pod pieczęą zamieszkałych w Chojnicach dziadków, którzy dali mu surowe wychowanie religijne. Uczęszczał też do elementarnej szkoły żydowskiej. Zgodnie z wolą ojca miał zostać kupcem, więc wraz ze starszym bratem zaczął prowadzić interes handlowy. Nie miał jednak do tego zdolności. W 1841 r. wstąpił do kwinty chojnickiego gimnazjum, a edukację w nim przerwał w 1847 r., uzyskując świadectwo ukończenia niższej sekundy. W gimnazjum udzielał korepetycji młodszym kolegom, w następstwie czego postanowił zostać nauczycielem. Kształcił się w tym zakresie w Berlinie w latach 1847–1850. Po śmierci ojca, aby wspomóc finansowo matkę, przyjął posadę prywatnego nauczyciela u pewnego bankiera w Poznaniu. Następnie w Szamocinie prowadził prywatną szkółkę dla 10 uczniów w latach 1853–1855⁶².

⁶¹ P. Letkemann, *Zur Geschichte...*, s. 112–113.

⁶² APG, Regierung zu Marienwerder, sygn. 5970: Lebenslauf des Privatlehrers Salomon Caspari.

Prywatna koncesjonowana szkoła żydowska w Chojnicach zatrudniała w 1867 r. 2 nauczycieli, uczących 42 dzieci⁶³. Tu należy dodać, że uczniowie gimnazjum chojnickiego wyznania mojżeszowego pobierali naukę religii poza szkołą, właśnie w placówce prywatnej, aż do 1875 r.⁶⁴

Prywatne wyznaniowe szkolnictwo żydowskie w Chojnicach utrzymało się do początków XX stulecia, o czym świadczy fakt jego istnienia w 1905 r.⁶⁵

Na terenie powiatu chojnickiego tam, gdzie znajdowały się większe skupiska ludności żydowskiej, również działały lokalne szkolki religijne. Spora liczba ludności wyznania mojżeszowego zamieszkiwała Czersk. O ile w 1837 r. w tej miejscowości przebywało 14 Żydów, to kolejne dziesięciolecia charakteryzowały się znacznym ich przyrostem liczbowym – do 204 w 1860 r.⁶⁶ Lokalna społeczność żydowska zatrudniała prywatnych nauczycieli w celu kształcenia swoich dzieci, przede wszystkim w sferze religijnej. W 1837 r. wymieniony jest Salomon Tucholski, uczący 21 dzieci, w 1840 r. – Moses Wolstein, w 1847 r. – kantor i rzezak w jednej osobie Hirsch Werner⁶⁷. Prywatnych nauczycieli żydowskich spotykamy w tym czasie także w innych miejscowościach powiatu: w Łęgu (Pincus Gampert, Levin Werner) i Brusach (Schmul Israel).

Kształtowanie się szkolnictwa prywatnego w Chojnicach w dobie zaboru pruskiego było integralnie powiązane ze stanem i możliwościami lokalnego szkolnictwa publicznego. Do początku lat 20. XIX stulecia, a i w mniejszym stopniu później, to ostatnie – mało wydolne

⁶³ W. Fuhrmann, *Statistische Darstellung des Kreises Konitz*, Konitz 1871, s. 196.

⁶⁴ Tamże, s. 185; J. Szwanowski, *Wybitni ludzie nauki i dydaktyki Królewskiego Katolickiego Gimnazjum w Chojnicach 1815–1920. Cz. 4: Dr Benzion Kellermann (1869–1923) i inni nauczyciele religii żydowskiej*, Chojnicki Biuletyn Informacyjny „Filomata” 5 (2009), s. 51 i n.

⁶⁵ P. Letkemann, *Zur Geschichte...*, s. 112–113.

⁶⁶ APB, Domänen-Rent-Amt Czersk, sygn. 23: Pismo z 10 III 1837; sygn. 6: Uebersicht von den Juden (...) pro 1860.

⁶⁷ Tamże, sygn. 23: Pismo z 10 III 1837; Nachweisung über die in den Czersker und Luttomer Gütern befindlichen jüdischen Einwohner (...) 1840; Nachweisung (...) 1847.

– nie spełniało zupełnie oczekiwań społeczności miasta, szczególnie stanowiących większość rodzin ewangelickich, głównie rodzin o wyższym statusie społecznym: nauczycielskich, urzędniczych lub mieszczzańskich. Występujące zapotrzebowanie na kształcenie na poziomie wyższym niż elementarne, jak też zapotrzebowanie na lekcje ogłady towarzyskiej, modnego w tym czasie języka francuskiego czy gry na pianinie, zachęcało osoby przedsiębiorcze do tworzenia szkół prywatnych spełniających te oczekiwania, utrzymywanych ze składek rodziców. Działały one do chwili powołania do życia na początku lat 60. XIX wieku placówki finansowanej przez miasto. Problem kształcenia dzieci katolickich w zakresie szerszym, niż zapewniała miejska szkoła symultanna, szczególnie pod kątem wychowania religijnego, został dostrzeżony przez grupę światłych katolików także na początku lat 60. XIX wieku. Była to inicjatywa niemiecko-polska, ponieważ w mieście przeważali licznie katolicy niemieccy. Żydowskie szkoły religijne utrzymały się do początku XX stulecia. Na terenach wiejskich powiatu dominowało kształcenie najmłodszych pociech przez nauczycieli domowych, nawet obcokrajowców, przede wszystkim w rodzinach wielkich właścicieli ziemskich, ale też w rodzinach np. urzędników leśnych, a to z powodu znacznego oddalenia osad leśnych od szkół publicznych.

BIBLIOGRAFIA

- Akademisches Erinnerungs-Buch für die welche in den Jahren 1817 bis 1844 die Königsberger Universität bezogen haben*, Königsberg 1844, s. 98.
- Allerhöchste Kabinettsorder vom 10ten Juni 1834, betreffend die Aufsicht des Staats über Privatanstalten und Privatpersonen, die sich mit dem Unterrichte und der Erziehung der Jugend beschäftigen, „Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preußischen Staaten” 1834, nr 18, s. 135–136.
- Allgemeines Landrecht für die Preußischen Staaten, Theil II, Band 2, Berlin 1806, Titel 12.
- „Amts-Blatt der Königl. Preuß. Regierung zu Marienwerder” nr 29 z 16 VII 1824, s. 231-233; nr 45 z 14 XI 1828, s. 382-383.
- „Amts-Blatt der Königlichen Regierung zu Danzig” nr 50 z 16 XII 1846.
- APB, Domänen-Rent-Amt Czersk, sygn. 20: Pismo A. Kloskowskiego z 10 V 1843.

- APB, Domänen-Rent-Amt Czersk, sygn. 20: Pismo z 17 XI 1853.
- APB, Domänen-Rent-Amt Czersk, sygn. 23: Pismo z 10 III 1837; Nachweisung über die in den Czersker und Luttomer Gütern befindlichen jüdischen Einwohner (...) 1840; Nachweisung (...) 1847.
- APB, Domänen-Rent-Amt Czersk, sygn. 23: Pismo z 10 III 1837; sygn. 6: Uebersicht von den Juden (...) pro 1860.
- APB, Landratsamt Konitz, sygn. 1569: Nachweisung (...) pro 1855.
- APB, Landratsamt Konitz, sygn. 1569: Nachweis der Privatschulen (...) 1841; Nachweis (...) 1842.
- APB, Landratsamt Konitz, sygn. 1569: Nachweisung der Privat und Hauslehrer Anstalten im Amtsbezirke Czersk pro 1855.
- APB, Landratsamt Konitz, sygn. 1570: Pisma rejencji z 10 II 1898 i 12 IV 1898.
- APB, Landratsamt Konitz, sygn. 1570: Pismo rejencji z 17 V 1911.
- APB, Landratsamt Konitz, sygn. 1571: Pismo z 1 XI 1913.
- APB, Landratsamt Konitz, sygn. 1571: Pismo z 25 VIII 1916.
- APB, Landratsamt Konitz, sygn. 945: Pismo z 16 VII 1872.
- APG, Regierung zu Marienwerder, sygn. 5970: Lebenslauf des Privatlehrers Salomon Caspari.
- Archiwum Państwowe w Bydgoszczy [APB], Landratsamt Konitz, sygn. 1569: Pismo z 26 VIII 1840.
- Archiwum Państwowe w Gdańsku [APG], Regierung zu Marienwerder, sygn. 5970: Pisma z 2 IX 1849, 25 X 1849 i 17 XII 1849.
- Borowka B., *Aus Sage und Geschichte von Konitz. Ein Heimatbuch*, Konitz 1919, s. 80–81.
- Borzyszkowski J., *Inteligencja polska w Prusach Zachodnich 1848-1920*, Gdańsk 1986, s. 155.
- Co to jest szkoła prywatna?*, „Gazeta Toruńska” nr 144 z 26 VI 1873.
- Dzieje Chojnic*, red. K. Ostrowski, Chojnice 2010, s. 298.
- Fuhrmann W., *Statistische Darstellung des Kreises Konitz*, Konitz 1871, s. 196.
- „Gazeta Toruńska” nr 235 z 10 X 1878.
- „Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preußischen Staaten” 1875, nr 15, s. 217–218.
- Hammer E., *Nachrichten aus der Vergangenheit der evangelischen Gemeinde Konitz*, Konitz 1905, s. 30.

- Instruktion zur Ausführung der Allerhöchsten Kabinetts-Order vom 10ten Juni 1834 die Beaufsichtigung der Privatschulen, Privat-Anstalten und Privatlehrer, sowie der Hauslehrer, Erzieher und Erzieherinnen betr., „Außerordentliche Beilage Nro. 6. zu Nro 25. des Amtsblatts der Königl. Ostpreuß. Regierung“ 1840, s. 37–43.
- Jahresbericht über das Königliche Katholische Gymnasium in Konitz vom Schuljahre 1868–1869, s. 30; Jahresbericht (...) 1869–70, s. 38.
- „Kreis-Blatt des Königl. Preuß. Landraths-Amtes zu Conitz“ nr 14 z 2 IV 1841 (Beilage).
- „Kreisblatt“ (Konitz) nr 46 z 14 XI 1845.
- Letskemann P., *Zur Geschichte der Juden in Konitz im 19. Jahrhundert*, „Beiträge zur Geschichte Westpreußens“ 1985, 9, s. 111–113.
- Loeffler J., *Zur Geschichte des Culmer Gymnasiums während der zweiten 25 Jahre seines Bestehens*, Culm 1887, s. 30.
- Mies H., *Die preussische Verwaltung des Regierungsbezirks Marienwerder (1830–1870)*, Köln–Berlin 1972, s. 149.
- Mross H., *Słownik biograficzny kapłanów diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821–1920*, Pelplin 1995, s. 65.
- „Nadwiślanin“ nr 24 z 11 VI 1851.
- Niedzielska M., *Dzieje szkolnictwa*, w: *Historia Pomorza*, t. IV (1850–1918), cz. II: *Polityka i kultura*, red. S. Salmonowicz, Toruń 2002, s. 275.
- Niedzielska M., *Szkolnictwo powszechne i średnie oraz oświata*, [w:] *Historia Pomorza*, t. III (1815–1850), cz. 3: *Kultura artystyczna i umysłowa*, Poznań 2001, s. 143–144.
- Niewęgłowska A., *Średnie szkolnictwo żeńskie w Prusach Zachodnich w latach 1815–1914*, Toruń 2014.
- „Preussische Provinzial-Blätter“, Bd. 5 (1831), s. 275.
- „Pielgrzym“ nr 27 z 3 VII 1873.
- Rescript des Königl. Ministeriums der Geistlichen-, Unterrichts- und Medizinal-Angelegenheiten, an die Königl. Regierung zu Merseburg, die Verhältnisse der Hauslehrer, Privatlehrer und Privat-Schullehrer zu den Orts-Schulen betreffend, „Annalen der Preussischen innern Staats-Verwaltung“ Jg. 1827, s. 962–964.
- Schematismus des Bisthums Culm*, Pelplin 1867, s. 226.
- Schwartz P., *Die Schulen der Provinz Westpreußen unter dem Oberschulkollegium 1787–1806*, „Zeitschrift für Geschichte der Erziehung und des Unterrichts“ Bd. 16 (1926), s. 107.

- Sikorski J., *Ziemianin bez kompleksów. Wspomnienia*, oprac. J. Borzyszkowski, Gdańsk 1990, s. 21, 33.
- Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, Suplement II, red. Z. Nowak, Gdańsk 2002, s. 163–164.
- Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. III: L–P, red. Z. Nowak, Gdańsk 1997, s. 475.
- Śpica P., *Edukacja kobiet wiejskich w Prusach Zachodnich w poglądach Anastazji z Czarlińskich Pospieszysłowej (1801–1878)*, „Polska Myśl Pedagogiczna” 2018, nr 4, s. 323–342.
- Städtische Höhere Mädchenschule zu Konitz Wpr. Bericht über das Schuljahr 1908/09, s. 8.
- Stoltmann L., *Początki stacji meteorologicznej w Chojnicach w 150-lecie jej istnienia (1849–1999)*, „Zeszyty Chojnickie” 1999, nr 17, s. 51.
- Szreder F.I., *Prowincja Polska Maryi Wspomożenia Wiernych. Kongregacja Sióstr Franciszkanek od Pokuty i Miłości Chrześcijańskiej*, Pelplin 1998, s. 21–32, 36–37.
- Szwankowski J., *W obliczu kulturkampfu. Chojnickie franciszkanki w latach 1867–1875*, „Zeszyty Chojnickie” 2018, nr 34, s. 13–30.
- Szwankowski J., *Wybitni ludzie nauki i dydaktyki Królewskiego Katolickiego Gimnazjum w Chojnicach w latach 1815–1920. Cz. 1: Dr Heinrich Mojsziszczig (1816–1873)*, Chojnicki Biuletyn Informacyjny „Filomata” 2006, nr 2, s. 69–72.
- Szwankowski J., *Wybitni ludzie nauki i dydaktyki Królewskiego Katolickiego Gimnazjum w Chojnicach 1815–1920. Cz. 4: Dr Benzion Kellermann (1869–1923) i inni nauczyciele religii żydowskiej*, Chojnicki Biuletyn Informacyjny „Filomata” 2009, nr 5, s. 51 i n.
- Thomaszewski R., *Geschichte des Königlichen Gymnasiums zu Conitz seit seiner Neubegründung im Jahre 1815*, Conitz 1886, s. 8–9.
- Tuchola. *Od pradziejów do współczesności*, red. W. Jastrzębski i J. Szwankowski, Bydgoszcz–Tuchola 2010, s. 264–268.
- Verordnungen betreffend das gesammte Volks-Schulwesen in Preußen (...)*, Düsseldorf 1875, s. 444–466.
- Wiese L., *Das höhere Schulwesen in Preussen*, Berlin 1864, s. 82.
- Zakład św. Boromeusza w Chojnicach 1885–1935. Księga pamiątkowa z okazji 50-lecia założenia*, Chojnice [1936], s. 97.

Kazimierz Jaruszewski

Grono pedagogiczne Królewskiego Katolickiego Gimnazjum w Chojnicach (1815–1919)

Śledząc losy pruskiego gimnazjum w Chojnicach, nie można zapominać o znaczącej roli nauczycieli w kształtowaniu umysłów i charakterów młodych ludzi. Pedagodzy często mieli również wielki wpływ na dalszą drogę życiową uczniów i dokonywane przez nich wybory. Przez 104 lata istnienia Królewskiego Katolickiego Gimnazjum (lata 1815–1919) zatrudnionych w niej było, na różnych szczeblach awansu zawodowego, aż ok. 250 nauczycieli (ok. 15% z nich stanowili Polacy¹).

Uznanie biografistów i historyków oświaty znaleźli dotychczas przede wszystkim, polscy nauczyciele². Biogramy niektórych z nich odnajdziemy w „Polskim słowniku biograficznym”, „Encyklopedii katolickiej” czy w „Słowniku biograficznym Pomorza Nadwiślańskiego”. Zdecydowaną większość wśród kadry pedagogicznej stanowili jednak Niemcy bądź nauczyciele niemieckojęzyczni (np. z terenu Śląska czy Moraw). Wielu pedagogów uczących w Chojnicach zajmowało się

¹ Dane na podstawie analizy corocznych sprawozdań dyrekcji gimnazjum: *Jahresbericht über das Königliche Katholische Gymnasium zu Konitz*, Konitz 1822–1915.

² Zob. np. H. Porożyński, *Z dziejów Liceum Ogólnokształcącego im. Filomatów Chojnickich w Chojnicach (1623–2002)*, Słupsk 2004.

dotatkowo pracą naukową, ogłaszając rezultaty swoich badań w programach szkolnych i innych wydawnictwach. Obiegowi myśli naukowej służyła m.in. międzygimnazjalna wymiana rocznych sprawozdań. Dyrektorzy gimnazjów mieli obowiązek przysyłać wytworzone przez siebie drukowane programy (sprawozdania) nie tylko do prowincjonalnego kolegium szkolnego, ale również do innych zakładów oświatowych.

Pięć lat przed założeniem gimnazjum w Chojnicach, wprowadzono w Prusach egzamin *pro facultate docendi*. Kandydat na nauczyciela gimnazjalnego, zdając ten egzamin, po uprzednim ukończeniu studiów uniwersyteckich, uzyskiwał prawo do nauczania określonych przedmiotów i status urzędnika państwowego. Mimo prawnych i administracyjnych zawirowań w tym okresie w pruskim szkolnictwie władze uczyniły z gimnazjum placówkę reglamentowaną i ściśle nadzorowaną przez państwo.

Bardzo ważne miejsce w procesie dydaktycznym w pruskim szkolnictwie zajmowała łacina. Uczono jej we wszystkich oddziałach szkolnych. Podstawą nauczania w klasach niższych była gramatyka i ortografia łacińska. Analizowano dzieła rzymskich klasyków; w klasach średnich uczniowie przygotowywali wypracowania i teksty literackie wyłącznie po łacinie. Dialogi w klasach wyższych prowadzono tylko w tym języku. Zadanie maturalne polegało na przetłumaczeniu tekstu z języka niemieckiego na łaciński. Nie można było korzystać ze słowników. Chojniccy maturzyści narodowości polskiej wykazywali zatem biegłą znajomość 3 języków, a uczyli się także pozostałych języków klasycznych: greki i hebrajskiego, zaś z języków nowożytnych – francuskiego. Swobodne posługiwanie się łaciną było bardzo przydatne dla kandydatów nie tylko na teologię, ale również na studia medyczne, prawnicze, filologiczne. Zwieńczenie edukacji akademickiej doktoratem skutkowało ponadto opublikowaniem dysertacji na własny koszt w języku łacińskim.

Pierwszym chronologicznie nauczycielem łaciny i przedmiotów humanistycznych w gimnazjum chojnickim był Ferdinand Minsberg (1781–1855). Wraz z dyrektorem A. Piehatzkiem, nauczającym przedmiotów ścisłych, przybył on do Chojnic z Opola, pochodził jed-

nak z Legnicy. Studia filozoficzne ukończył we Frankfurcie nad Odrą. Przez kilka lat pracował w Kaliszu i w Warszawie jako nauczyciel domowy. W 1811 r. zatrudniony został w gimnazjum w Opolu. Następnie skierowano go do organizującego się w Chojnicach gimnazjum. Po 3 latach pracy otrzymał awans na stanowisko wyższego nauczyciela, jednak już w 1821 r. przeniesiony został na Śląsk. Pracował kolejno w Głubczycach i w Głogowie. Po powrocie na Śląsk rozpoczął aktywną działalność naukową. Ogłaszał drukiem prace historyczne dotyczące Głubczyc, Głogowa i Nysy. Część z tych publikacji ukazała się w programach gimnazjalnych. Trwałym osiągnięciem wydawniczym F. Minsberga jest m.in. pierwsza monografia historyczna Głubczyc z 1828 roku. Z powodzeniem zajmował się również pracą translatorską. Przetłumaczył na język niemiecki „Powieści kozackie” Michała Czajkowskiego – Sadyka Paszy (przyjaciela A. Mickiewicza). Wydał ponadto dla gimnazjalistów podręcznik ćwiczeń obejmujących zasady tłumaczenia z języka niemieckiego na polski (1834 r.). Posiadał talent literacki. Opublikował kilkanaście opowiadań, zebrał i opracował sagi i podania z Górnego Śląska. Interesował się pochodzeniem, wierzeniami i strukturą społeczną Słowian; w tych badaniach pomocna była mu bardzo dobra znajomość języka polskiego, którego nauczał jeszcze w gimnazjum chojnickim. F. Minsberg był poliglotą – znał biegle 6 języków.

W dziejach chojnickiego gimnazjum wyróżniło się kilku znakomitych filologów klasycznych. Jednym z nich, zatrudnionym w 1831 roku, był Karl Nieberding (1805–1892). Pochodził on z rodziny chłopskiej od wielu pokoleń zamieszkałej we wsi Steinfeld w Dolnej Saksonii³. Studia filologiczne i filozoficzne odbył w Münster i w Berlinie. Na uniwersytecie berlińskim słuchał też wykładów prof. Carla Rittera, uważanego za ojca niemieckiej geografii naukowej. Przed przybyciem do Chojnic przez rok szkolny pracował jako kandydat do zawodu nauczycielskiego w gimnazjum bydgoskim. Dwunastoletni pobyt w Chojnicach okazał się szczególnie owocny pod względem pracy naukowej. Opublikował wtedy dzieła poświęcone

³ Zob. biogram K. Nieberdinga autorstwa Johanna Baranka, „Biographisches Jahrbuch für Alterthumskunde” 1894, Jg. 16,(1893), s. 83–90.

twórczości greckiego poety Iona z Chios i rzymskiego dramaturga Luciusa Acciusa⁴. Największym jego osiągnięciem z tego okresu pracy zawodowej pozostaje jednakże opracowanie podręcznika z geografii dla gimnazjów. Prócz łaciny i greki K. Nieberding nauczał bowiem również geografii, której był prawdziwym pasjonatem. Jego podręcznik cieszył się wielką popularnością; w 1915 r. w Paderborn ukazała się 26. edycja tej książki. Po opuszczeniu Chojnic w 1843 r. K. Nieberding został dyrektorem gimnazjum w Recklinghausen. Tam również, z sukcesami, zajmował się działalnością naukową. Wydawał m.in. kolejne prace filologiczne, dotyczące np. dzieł twórców niemieckich epoki romantyzmu. W 1856 r. objął posadę dyrektora gimnazjum w Gliwicach. Zarządzał gliwickim zakładem przez długi okres 29 lat. Kierował również przez kilka lat naukowym stowarzyszeniem „Philomathie”. Nadano mu honorowy tytuł tajnego radcy rejencyjnego. Był wielokrotnie odznaczany przez władze państwowe, a niedługo po śmierci w 1892 r. jedną z gliwickich ulic nazwano jego imieniem. Syn Karla Nieberdinga, Arnold, w latach 1893–1909 stał na czele Urzędu Sprawiedliwości Rzeszy i chlubnie zapisał się w historii niemieckiego prawodawstwa⁵.

Kolejnym cenionym nauczycielem łaciny i greki w gimnazjum chojnickim był dr Heinrich Moisisstzig (1816–1873), pochodzący z Braniewa. Na Albertynie w Królewcu uzyskał stopień naukowy doktora filozofii. W 1842 r. został zatrudniony na okres próbny w gimnazjum w rodzinnym Braniewie, zaś w następnym roku trafił do Chojnic. W tym zakładzie osiągał kolejne stopnie awansu zawodowego: od nauczyciela pomocniczego, przez nauczyciela, wyższego nauczyciela aż po profesora gimnazjalnego. Ten ostatni stopień w zhierarchizowanej strukturze nauczycielskiej uzyskał, mocą patentu (reskryptu) ministerialnego, w 1860 roku (w wieku 44 lat). O nadanie tytułu profesora gimnazjalnego wnioskował dyrektor placówki dr A. Goebel, podkreślając szczególne zasługi nauczyciela

⁴ Luciusowi Acciusowi przypisywane jest autorstwo słynnej antycznej sentencji: „Niech nienawidzą, byleby się bali”.

⁵ J. Szwanowski, *Wybitni ludzie nauki i dydaktyki Królewskiego Katolickiego Gimnazjum w Chojnicach w latach 1815–1920. Cz. 7: Karl Nieberding (1805–1892)*, „Filomata. Chojnicki Biuletyn Informacyjny” 2012, nr 8, s.142.

łaciny i greki na niwie oświatowej i naukowej. Na uznanie zasługiwały opracowane przez niego podręczniki. Dr H. Moisisstzig wydał drukiem m.in. gramatykę łacińską dla uczniów niższych i średnich klas gimnazjalnych. W czwartym wydaniu rozszerzył treści kształcenia zawarte w tym podręczniku na wszystkie klasy gimnazjów i szkół realnych⁶. Podręcznik ten, w pierwotnej postaci, wprowadzony został w Chojnicach już w roku szkolnym 1848/1849. W kolejnych latach korzystano z niego w innych gimnazjach niemieckich. Do 1873 r. ukazało się 8 edycji książki. Chojnicki nauczyciel był też autorem podręcznika z ćwiczeniami gramatycznymi i leksykalnymi dla 2 najniższych klas – seksty i kwinty. Książka doczekała się 2 edycji: w 1860 i 1865 roku. Jeszcze 23 września 1873 r. H. Moisisstzig pracował z młodzieżą gimnazjalną. Następnego dnia wystąpiły u niego objawy cholery, której epidemia dotarła wówczas do Chojnic. Zasłużony pedagog zmarł 25 września 1873 roku. Odprowadzony został na cmentarz chojnicki, zgodnie z gimnazjalnym zwyczajem, przez całe grono nauczycieli i uczniów.

Do zasłużonych pedagogów gimnazjum chojnickiego należeli też niektórzy historycy. Jednym z nich był pasjonat starożytności Hermann Lindemann (1804–1856). Pochodził z Nadrenii Północnej-Westfalii. Pracował w Chojnicach nieprzerwanie od 1829 r. aż do przedwczesnej śmierci. Przez ten 27-letni okres nauczał w sumie siedmiu przedmiotów. Szczególnie interesowała go jednak dydaktyka historii. Pracę pedagogiczną łączył z działalnością naukową i wydawniczą. Na łamach chojnickich sprawozdań szkolnych opublikował cztery artykuły naukowe dotyczące antycznej historiografii. Pisał o pracach Herodota, Tukidydesa, Ksenofonta i Polibiusza. W uznaniu zasług w pracy gimnazjalnej i naukowej w 1842 r. otrzymał tytuł profesora. Później awansował na prestiżowe stanowisko pierwszego wyższego nauczyciela (1853 r.). Podczas nieobecności dyrektora powierzano mu kierownictwo zakładu. Jako doświadczony pedagog obejmował wychowawstwo najwyższych klas. Dawni uczniowie pamiętali o swoim bardzo szanowanym nauczycielu. Z okazji jubileuszu 25-lecia pracy

⁶ H. Moisisstzig, *Praktische Schulgrammatik der lateinischen Sprachefür alle Klassen der Gymnasien und Realschulen*, Berlin 1860.

w Chojnicach otrzymał od wychowanków szczególny dar: srebrny krzyż z wygrawerowaną inskrypcją: *Per crucem ad lucem!*. Zmarł nagle w wieku 52 lat. W czasie uroczystości pogrzebowych dokonania H. Lindemanna przypomniał ks. Leon Redner – gimnazjalny katecheta, późniejszy biskup chełmiński.

W 1858 r. w zakładzie chojnickim posadę nauczyciela otrzymał dr Heinrich Stein (1831–1896). Wcześniej zaliczył roczny okres kandydacki i awansował na stopień nauczyciela pomocniczego, a następnie nauczyciela w gimnazjum w Münster. H. Stein pochodził właśnie z tego miasta słynącego z bogatych tradycji religijnych i akademickich. Studia uniwersyteckie zwieńczył doktoratem z zakresu historii Kościoła (1855 r.). W Chojnicach spędził 16 lat owocnych w sukcesy dydaktyczne i wydawnicze. Należy do grona najbardziej zasłużonych historyków kształcących młodzież w miejscowym gimnazjum. Znaczącym osiągnięciem dr. Steina było wydanie trzypięciotomowego podręcznika „Handbuch der Geschichte für Gymnasien und Realschulen”. Ten podręcznik historii zdobył sporą popularność; ukazało się co najmniej 11 jego edycji. Autor przygotował też wersję dla preparand nauczycielskich i żeńskich seminariów nauczycielskich. Uznanie cieszyły się także tabele historyczne („Geschichts-Tabellen”) przeznaczone dla gimnazjów. Wznawiano je dziewięciokrotnie. Dr Stein pasjonował się historią starożytną, szczególnie dziejami Sparty. Ta problematyka znalazła odzwierciedlenie w kilku publikacjach, ogłaszanych w programach gimnazjalnych i periodykach naukowych. W corocznym sprawozdaniu gimnazjum chojnickiego ukazały się rozprawy o sztuce wojennej Spartan (w 1863 r.) i o rozwoju eforatu spartańskiego (w 1870 r.). W 1874 r. władze oświatowe skierowały dr. Steina do Raciborza, zaś trzy lata później został dyrektorem gimnazjum w Kłodzku. Otrzymał też tytuł profesora gimnazjalnego oraz uhonorowano go Orderem Orła Czerwonego IV klasy.

Pamiętać należy również o dokonaniach dydaktycznych i naukowych chojnickich nauczycieli przyrody i, zarazem, cenionych botaników. W 1828 r. został przyjęty na okres próbny Ferdinand Haub (1804–1867). Pochodził z Grudziądza. Po maturze w Braniewie od

1824 r. studiował na uniwersytecie w Królewcu⁷. Po zaliczeniu rocznego stażu uzyskał etat nauczyciela w zakładzie chojnickim. Etat ten wiązał się z odejściem do Kętrzyna dr. Brillowskiego (z powodu konwersji). F. Haub zatrudniony został jako nauczyciel historii naturalnej⁸ i kilku innych przedmiotów. Lata wyteżonej pracy dydaktycznej i naukowej oraz pełna zapału postawa wychowawcy młodzieży pozwalają umieścić tego pedagoga w gronie najbardziej zasłużonych reprezentantów nauczycielstwa w historii gimnazjum w XIX wieku. Botanika i zajęcia z uczniami w terenie były jego prawdziwą pasją. Rezultaty badań, prowadzonych nierzadko wspólnie z gimnazjalistami, ogłaszał drukiem. Chętnie czynił to w szkolnych programach (sprawozdaniach), np. „Album Plantarum, quae circa Coniciumspontecrescunt, phanerogamarum” [Album dokoła Chojnic dziko rosnących roślin] (1847 r.). Ten 87-stronicowy album przyrodniczy, napisany w języku łacińskim, był dziełem jego życia. Sześć lat wcześniej opracował podręcznik gimnazjalny „Lehrbuch der Naturgeschichte”, z którego korzystał w pracy dydaktycznej. F. Haub był prekursorem badań naukowych flory okolic Chojnic. Zgromadził pokaźny zasób roślin, które odpowiednio preparował (zasuszał) i katalogował. Przygotował też, na ich podstawie, eksponaty i pomoce dydaktyczne, w tym specjalistyczny zielnik.

Kolejnym znakomitym przyrodnikiem i pedagogiem był Ignaz Prätorius (1836–1908). Pochodził z Reszla na Warmii. Egzaminy maturalne złożył w Braniewie i zamierzał w miejscowym seminarium przygotowywać się do stanu kapłańskiego. Ostatecznie zdecydował się na studia uniwersyteckie we Wrocławiu, gdzie w 1863 r. obronił rozprawę doktorską z fizyki. W tym mieście uzyskał też uprawnienia do nauczania w szkole wyższej, w tym w gimnazjum. Pracował m.in. w Braniewie, a w 1868 r. otrzymał stanowisko wyższego nauczyciela w gimnazjum chojnickim. Ze szkołą tą związał się na okres 32 lat. Nauczał przyrody, matematyki i fizyki. W 1880 r. uzyskał tytuł zawodo-

⁷ Był to wielokrotnie powielany schemat ścieżki edukacyjnej dla wielu przyszłych pomorskich intelektualistów urodzonych u schyłku XVIII i w początkach XIX wieku: szkoła maturalna w Braniewie, a później królewiecka Albertyna. Taką drogę przebył też o pięć lat starszy od F. Hauba inny chojnicki pedagog, dr Anton Brillowski.

⁸ Tym terminem określano dawniej przyrodznawstwo.

wy profesora. Należał do grona chojnickich nauczycieli prowadzących wszechstronną działalność naukową. Zajmował się botaniką i zoologią, ale też archeologią i trygonometrią. Pozostawił bogaty dorobek wydawniczy. Publikował z zakresu dydaktyki szkolnej w gimnazjalnych sprawozdaniach oraz z szeroko pojętej biologii w periodykach naukowych. Uczestniczył w badaniach archeologicznych. Odkryte podczas wykopalisk przedmioty przysyłał do towarzystw naukowych. Ogłosił drukiem dwa sprawozdania dotyczące znalezisk w Chojnicach i w Pawłótku. Od 1878 r. do śmierci był członkiem prestiżowego Zachodniopruskiego Towarzystwa Botaniczno-Zoologicznego. Do tego stowarzyszenia oraz do Ogrodu Botanicznego w Królewcu wysyłał preparowane przez siebie rośliny. Nauka była jego wielką pasją; należał do kilkunastu organizacji naukowych (w różnych niemieckich prowincjach), korespondował z autorytetami z wielu dziedzin wiedzy. Został wiceprzewodniczącym wspomnianego już królewskiego Towarzystwa. W wieku 64 lat, u schyłku zawodowej kariery, na własną prośbę został służbowo przeniesiony do gimnazjum w Grudziądzu. Pracował tam jeszcze kilka lat. Zmarł i został pochowany w Grudziądzu.

Niektórych nauczycieli łączyła bardzo silna więź, również emocjonalna, ze środowiskiem szkolnym, miastem i jego okolicą. Członkowie grona pedagogicznego szczególnie angażowali się w życie społeczno-kulturalne Chojnic. Należeli do miejskich organizacji, głównie niemieckich; rozsławiali szkołę i miasto poprzez liczne publikacje naukowe oraz podręczniki zalecane przez ministerstwo do użytku w innych zakładach. Przykładem więzi środowiskowej może być również oddawanie synów dyrektorów i nauczycieli do chojnickiego gimnazjum. W szkole tej kształcili się i zdawali egzaminy maturalne m.in. syn dyrektora – Roman Thomaszewski czy synowie nauczycieli: Ernst i Franz Papenfusowie oraz Adalbert i Ernst Prätoriusowie.

W gronie niemieckich nauczycieli zakładu chojnickiego był też znakomity sportowiec dr Karl Bechler (1886–1945) – uczestnik IV Igrzysk Olimpijskich w Londynie w 1908 roku. Dr Bechler urodził się, wychował i uzyskał maturę w Gdańsku. Studia filologiczne z zakresu języka niemieckiego oraz języka angielskiego odbył w 3 ośrod-

kach: w Gryfii, Berlinie i Królewcu. Na Albertynie w 1909 r. obronił rozprawę doktorską dotyczącą słowotwórstwa angielskiego. Był poliglota, prócz łaciny znał kilka języków nowożytnych. Na londyńskich igrzyskach reprezentował Niemcy w 2 konkurencjach lekkoatletycznych: w biegu na 100 m oraz w rzucie oszczepem stylem klasycznym. W obu konkurencjach odpadł w eliminacjach. Występował również w wielu zawodach międzynarodowych i krajowych, np. w Baltische Meisterschaft. Zwyciężał m.in. w skoku w dal i w rzucie oszczepem. Jego rekordy życiowe sprzed ponad stu lat budzą do dziś szacunek w lekkoatletycznym środowisku: 11,1 s na 100 m⁹, 6,10 m w skoku w dal, 12,20 m w trójskoku, 1,72 m w skoku wzwyż czy 49,90 m w rzucie oszczepem¹⁰. Pracując w gimnazjum chojnickim (uczył przede wszystkim języka angielskiego), uczestniczył ponadto w licznych zawodach sportowych. Działal też jako organizator lekkoatletycznych zmagani i sędzia; przewodniczył towarzystwu gimnastycznemu. W 1913 r. otrzymał awans na stanowisko wyższego nauczyciela. Jako filolog i aktywny sportowiec zajmował się leksyką sportową, której był znawcą. Z tego zakresu publikował artykuły w specjalistycznych periodykach. Podejmował też próby literackie. Żywo interesował się lokalną polityką. Podczas I wojny światowej walczył na froncie wschodnim. Dwukrotnie został ranny. Odznaczono go Krzyżem Żelaznym. Po powrocie z frontu włączył się w Chojnicach w nurt działalności paramilitarnej. Został komendantem miejscowego oddziału niemieckiej organizacji Grenzschutzkomando Ost¹¹. Po wcieleniu Chojnic do II Rzeczypospolitej przeniósł się do rodzinnego Gdańska. Był dyrektorem wyższej szkoły miejskiej; sporo też publikował na temat sportu. Zginął tragicznie w marcu 1945 r. podczas szturm Armii Czerwonej na Gdańsk.

⁹ Mistrz olimpijski w sprincie, R.E. Walker z Południowej Aryki, na IO w Londynie osiągnął czas 10,8 sekundy.

¹⁰ Więcej na temat sportowych osiągnięć tego pedagoga: J. Szwanowski, *Wybitni ludzie nauki i dydaktyki Królewskiego Katolickiego Gimnazjum w Chojnicach w latach 1815–1920*. Cz. 5: *Olimpijczyk dr Karl Bechler (1886–1945)*, „Filomata” 2010, nr 6, s. 72–74.

¹¹ Zob. *Dzieje Chojnic i powiatu chojnickiego. Tom II: Kalendarium ziemi chojnickiej*, wybór i oprac. J. Knopek, Chojnice 2010, s. 132.

Do bardzo cenionych dyscyplin naukowych w okresie funkcjonowania gimnazjum pruskiego w Chojnicach należała filozofia. Wielu nauczycieli chojnickich ukończyło studia filozoficzne. Na wyróżnienie zasługuje m.in. dr Benzion Kellermann (1869–1923), neokantysta. Był on trzecim z kolei nauczycielem religii judaistycznej w zakładzie chojnickim. Wcześniej nauczaniem tego przedmiotu zajmowali się dr Ludwig Roth, a po nim dr Victor Grabowski. Religia dla uczniów żydowskich prowadzona była dopiero od 15 czerwca 1875 roku, kiedy władze prowincjonalne z Królewca zapewniły środki z budżetu państwa na etat nauczycielski. B. Kellermann odbył studia świeckie i rabiniczne. Uzyskał w Marburgu stopień naukowy doktora filozofii; był wychowankiem słynnego żydowskiego myśliciela Hermanna Cohena. Wspólnie ze swoim mistrzem oraz innym znanym filozofem, Ernstem Cassirerem, był wydawcą wielotomowej serii dzieł Immanuela Kanta. Swoje prace naukowe poświęcał też etyce: analizował m.in. poglądy Barucha Spinozy. Dr Kellermann przetłumaczył ponadto z języka hebrajskiego na język niemiecki dzieło średniowiecznego uczonego Lewiego Ben Gersona „Sefer Milhamot Adonai” (1914 r.). W gimnazjum chojnickim pracował krótko – w latach 1899–1901¹².

W gronie pedagogicznym wyróżnili się też nauczyciele rysunków czy śpiewu. Robert Budzinski (1874–1955) był człowiekiem i animatorem sztuki wykraczającym poza kulturowe horyzonty dwóch epok: modernizmu i dwudziestolecia międzywojennego. Wysoko cenił sobie swobodę twórczą, ale również występował przeciw naturalnym, nie tylko przed 100 laty, ograniczeniom natury obyczajowej¹³. Pochodził z niewielkiej osady Sławka Mała k. Nidzicy w Prusach Wschodnich. Jego ojciec był nauczycielem i dyrektorem szkoły. Mimo polskiego nazwiska R. Budzinski nie znał polskiej mowy i czuł się Niemcem. W gimnazjum chojnickim uczył rysunków i kilku innych przedmiotów w latach 1910–1919. Mieszkał wraz z rodziną w kamienicy przy

¹² Problematykę żydowską również w kontekście nauki i oświaty podejmuje m.in. I. Pieróg, *Judaizm w dziewiętnastowiecznych Chojnicach*, „Filomata” 2016, nr 11, s. 74–78.

¹³ Muzę i powiernicą R. Budzinskiego była przez kilka dekad (aż do śmierci) jego o 22 lata młodsza przyjaciółka. Poznał ją podczas jednego ze zlotów organizacji „Wandervogel”.

obecnej ulicy Mickiewicza. Artysta grafik i literat sprzyjał z niemieckim ruchem młodzieżowym „Wandervogel” („Wędrowny ptak”), który przeschepił na chojnicki grunt. Wraz z gimnazjalistami wyruszał na wielodniowe nieraz eskapady. Jako nauczyciel i opiekun młodzieży zachowywał niewielki dystans wobec uczniów, co prowadziło do licznych prób dyscyplinowania go ze strony dyrekcji. Nauczał jednak w dość specyficznym momencie dziejowym: lata poprzedzające I wojnę światową tudzież okres działań wojennych i ich bezpośrednich skutków. Swoją postawą nauczyciela gimnazjalnego przypominał nieco Stefana Bieszka, który pracował w chojnickiej szkole w latach 1920–1934. Po opuszczeniu Chojnic R. Budzinski nabył w 1919 r. dom w Królewcju. Od 1945 r. mieszkał w Warburgu w Westfalii. Po śmierci żony zamieszkał z przyjaciółką w Marburgu i tam zmarł w wieku 81 lat. Przeżył dwa kataklizmy wojenne, w rezultacie których zmuszony został do zmiany miejsca zamieszkania. Te traumatyczne wydarzenia też znalazły odzwierciedlenie w jego sztuce. Twórczość Budzinskiego, szczególnie obrazy i rysunki, wciąż jest ceniona w Niemczech. Na elewacji kamienicy, w której mieszkał w Chojnicach, w 2014 r. pojawiła się tablica memoratywna.

Królewskie Katolickie Gimnazjum w Chojnicach było też prężnym ośrodkiem krzewienia kultury muzycznej. Zasłużonym animatorem ruchu muzycznego był nauczyciel gimnazjalny Carl Kaffler (1844–1912). Zatrudniony został w zakładzie chojnickim w 1876 roku, obejmując stanowisko po Martinie Ossowskim, długoletnim nauczycielu i organiście. C. Kaffler pochodził z Bledzewa na ziemi lubuskiej. Po ukończeniu Seminarium Nauczycielskiego w Międzychodzie i złożeniu egzaminu państwowego podjął roczną pracę jako stażysta w gimnazjum waleckim, po czym trafił do Chojnic. Podobnie jak inni pracownicy dydaktyczni nauczał kilku przedmiotów. Powierzono mu realizację zajęć technicznych, kaligrafii, rysunku i śpiewu. Podobnie jak jego poprzednik, M. Ossowski, został dyrygentem chórów, akompaniatorem i organistą. Prowadzony przez niego chór kościoła gimnazjalnego uświetniał coniedzielne i świąteczne msze św. dla nauczycieli i uczniów. C. Kaffler aktywnie uczestniczył w życiu kulturalnym i artystycznym miasta. Był dyrygentem chórów działających przy chojnickiej farze (obecnej bazylice mniejszej). Przygotowywał wraz

z chórzystami ambitny repertuar, m.in. oratoria Haydna i Haendla czy msze Schuberta¹⁴. Dla potrzeb prowadzonych przez siebie chórow opracował i zharmonizował w 1885 r. łaciński śpiewnik „Laudate Dominum”. Śpiewnik zdobył sporą popularność w diecezji, a nawet poza jej granicami. W drugim wydaniu autor dołączył do utworów łacińskich niemieckie pieśni kościelne. Po uzyskaniu imprimatur Kurii Biskupiej w Pelplinie ministerstwo w Berlinie zaleciło śpiewnik chojnickiego nauczyciela do użytku szkolnego. C. Kaffler, od 1895 r. wyższy nauczyciel, zajmował się ponadto kompozycją. Napisał muzykę do pięcioaktowej sztuki „Joseph von Aegypten”, opartej na motywach biblijnych¹⁵. Wskutek postępującej choroby musiał zrezygnować z pracy, a jego stanowisko przejął Rudolf Lomnitz, dotychczasowy nauczyciel i dyrygent chóru w Liceum Miejskim w Chojnicach. Carl Kaffler spoczął na chojnickim cmentarzu parafialnym.

W Królewskim Katolickim Gimnazjum w Chojnicach nauczycielami mogli być wyłącznie katolicy (poza nauczaniem religii uczniów wyznania ewangelickiego i, od 1875 roku, wyznania mojżeszowego). Niektórzy nauczyciele dokonywali jednak konwersji. Dla przykładu możemy wskazać dwóch zasłużonych pedagogów: A. Brillowskiego i V. Raymanna. Dr Anton Brillowski (1799 – po 1870) pochodził ze zgermanizowanej rodziny kaszubskiej z Szydlic k. Gdańska¹⁶. Maturę uzyskał w Braniewie, zaś studia historyczne zwieńczone doktorem odbył na Albertynie w Królewcu. Zatrudniony był niedługo w tutejszym zakładzie, bowiem w latach 1825–1829. Pobyt w Chojnicach przyniósł jednak sporo wymiernych dokonań. Badał dialekt kaszubski, w czym pomagali mu uczniowie (m.in. Marcin Ceynowa). Rezultaty tych wysiłków naukowych ogłosił drukiem w 1828 roku. Językoznawstwo było bowiem drugą pasją A. Brillowskiego. Interesował się lokalną historią; opublikował „Geschichte der Stadt Conitz in Westpreussen”. Należał do towarzystwa naukowego w Szczecinie, którego prace wspierał swoimi materiałami. W latach 1829–1861 był nauczycielem historii i geografii w gimnazjum w Kętrzynie. Uczył m.in.

¹⁴ S. Ścisłowicz, *Carl Kaffler (1844–1912)*, „Filomata” 2009, nr 4, s. 61.

¹⁵ Tamże, s. 62.

¹⁶ Szydlice obecnie położone są w granicach administracyjnych Gdańska.

Wojciecha Kętrzyńskiego, od którego nazwiska pruski Rastenburg przemianowano na Kętrzyn¹⁷. Badał przeszłość miasta i jego okolicy, związał się ponadto z ruchem masonskim.

Valentin Raymann (1795–1857) pochodził ze Śląska, jak wielu nauczycieli chojnickiego zakładu w pierwszych latach jego istnienia. Pracę w Chojnicach rozpoczął w 1822 roku, otrzymując posadę nauczyciela pomocniczego. Po uzupełnieniu studiów uniwersyteckich i zdaniu egzaminu państwowego awansował na stanowisko trzeciego nauczyciela (w ówczesnej hierarchii gimnazjalnej). Uczył przedmiotów humanistycznych, w tym, co należało do rzadkości w gronie pedagogów świeckich, języka hebrajskiego. Prócz pracy dydaktycznej zajmował się działalnością kulturalną. Należał do animatorów ruchu artystycznego w Chojnicach. Szczególną aktywność przejawiał w Towarzystwie Poniedziałkowym (Montagsgesellschaft¹⁸), skupiającym miejscowych urzędników, nauczycieli i innych reprezentantów lokalnej inteligencji. V. Raymann przedstawiał tam swoje próby literackie i wygłaszał odczyty. W 1834 r. powziął decyzję o konwersji i przejściu na protestantyzm. Powody tego postanowienia ukazał w broszurze zawierającej jego *credo*: „Wie ich evangelischgeworden” (Chojnice 1834). Po zmianie wyznania musiał opuścić szkołę. Od 1835 r. zatrudniony był aż do śmierci w gimnazjum kwidzyńskim. Karierę zawodową musiał tam ponownie rozpocząć od stanowiska nauczyciela pomocniczego. W Kwidzynie rozwinął się jego talent poetycki i translatorski. Pisał m.in. ballady romantyczne. W tym mieście związał się, tak jak Brillowski w Kętrzynie, ze środowiskiem masonskim.

W środowisku nauczycieli gimnazjalnych w Chojnicach byli też (w zdecydowanej mniejszości) Polacy. Spore grono spośród nich na-

¹⁷ W. Kętrzyński urodził się w Giżycku. Był wybitnym historykiem i działaczem narodowym. Jednym z jego współpracowników był wychowanek gimnazjum w Chojnicach; zob. K. Jaruszewski, *Chojniczanie Franciszek Loeper – korespondent Wojciecha Kętrzyńskiego*, „Baszta” 2019, nr 14.

¹⁸ Inicjatorem powstania Towarzystwa Poniedziałkowego był Hiacenty Kossowski, landrat chojnicki. Członkowie zbierali się raz na dwa tygodnie, zawsze w poniedziałki, w gospodzie „Zum Kronprinzen von Preussen”. Przygotowywano odczyty z zakresu sztuki i nauki, nad którymi przeprowadzano dysputy. Jednym z prelegentów był dr Anton Brillowski. Oprawę artystyczną zapewniał miejscowy zespół instrumentalny.

uczło języka polskiego. Niektórzy byli wykładowcami wielu przedmiotów. Jeden z nich, dr Leon Biskupski (1848–1893), zdobył uznanie nawet poza granicami zaboru pruskiego. Urodził się on w wielkopolskim Kościanie. Po maturze w Lesznie studiował filologię słowiańską na uniwersytecie we Wrocławiu. Pracował też jako nauczyciel domowy w Odessie i w Dreźnie. Po złożeniu egzaminu państwowego został zatrudniony w progimnazjum w Tczewie, a w 1882 r. skierowano go do Chojnic. Nauczał m.in. języka polskiego w wyższych klasach gimnazjum. Jako jeden z pierwszych badaczy zainteresował się dialektem kaszubskim¹⁹. W gronie jego uczniów znajdowali się też Kaszubi. Ich mowa, którą słyszał np. podczas dyżurów między lekcjami, wydała mu się na tyle ciekawa, że zajął się nią w sposób naukowy. Z tej problematyki doktoryzował się. Dziełem życia dr. Biskupskiego pozostaje „Kaszubski słownik porównawczy”, wydany w Warszawie w 1891 roku. Za publikację tę otrzymał nagrodę Akademii Umiejętności. Zmarł nagle w wieku 44 lat i pochowany został na cmentarzu parafialnym w Chojnicach²⁰.

Na wyróżnienie zasłużył też bezspornie Stanisław Węclewski (1820–1893). Pochodził z Międzyrzecza w Wielkopolsce. Jego brat, Zygmunt Węclewski, był profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Stanisław w 1841 r. ukończył cenione wśród Polaków Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu. Po maturze podjął studia filologiczne na uniwersytecie w Bonn. Później studiował w Berlinie i we Wrocławiu. Pracował jako guwerner; uczestniczył w wydarzeniach Wiosny Ludów (został ranny pod Miłosławiem). W marcu 1849 r. zdał egzamin *pro facultate docendi* i uzyskał uprawnienia do nauczania sześciu przedmiotów w gimnazjum, w tym łaciny, greki i języka polskiego we wszystkich klasach. Okres próbny zaliczył w dobrze znanym mu poznańskim Gimnazjum św. Marii Magdaleny, a następnie podjął pracę nauczyciela pomocniczego w gimnazjum w Chełmnie, uważanym za silny ośrodek polskości. Zatrudnił go dyrektor dr Wojciech Łożyński, jego dawny nauczyciel z Poznania. Systematycznie awansował w hie-

¹⁹ Sześć dekad wcześniej badaniem kaszubszczyzny zajmował się pracujący wówczas w Chojnicach nauczyciel dr Anton Brillowski.

²⁰ Grób wciąż znajduje się tym samym miejscu. W 2012 r. pojawiła się nowa płyta nagrobna.

rarchii zawodowej. Był lubiany w środowisku uczniowskim. Pracował naukowo, zajmując się m.in. dorobkiem pisarskim Marycjusza Szymona z Pilzna, autora rozpraw pedagogicznych z XVI wieku. Przyczynił się do wydania kilku dzieł autorów z epoki staropolskiej (z jego komentarzem). Angażował się w polski ruch narodowy, co przyczyniło się do jego przeniesienia służbowego do Chojnic w 1874 roku. W zakładzie chojnickim zatrudniony był jako profesor gimnazjalny i bibliotekarz do przejścia na emeryturę w 1887 roku. Później zamieszkał z żoną we Wrocławiu. W tym mieście zmarł i został pochowany. S. Węclewski był długoletnim sekretarzem i kasjerem Towarzystwa Pomocy Naukowej z siedzibą w Chełmnie. Będąc bibliofilem, gromadził polskie starodruki, które przekazał bibliotece w Kórniku. Swoją bogaty księgozbiór przepisał natomiast przed śmiercią Towarzystwu Naukowemu w Toruniu.

Dość krótko w zakładzie chojnickim (lata 1855–1857) pracował Stanisław Maroński (1825–1907). Nauczyciel ten wyróżnił się jednak szczególnie jako animator polskości. Pochodził z Gniezna. Ukończył gimnazjum w Trzemesznie. Studia historyczne odbył we Wrocławiu w latach 1847–1852. Należał tam do Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego. Od grudnia 1854 r. nauczał, podczas okresu kandydackiego, w gimnazjum chełmińskim. Żywioł polski dochodził w tym ośrodku znacznie silniej do głosu niż w innych gimnazjach Prus Zachodnich. Atmosfera szkoły chełmińskiej dała mu impuls do dalszej pracy wychowawczej i naukowej²¹. Następnie przeniesiony został służbowo do Chojnic, skąd po dwóch latach szkolnych skierowano go do świeżo założonego progimnazjum wejherowskiego. Po czterech latach działalności placówka ta otrzymała uprawnienia pełnego gimnazjum. Uczył tam języka polskiego, łaciny i historii przez okres 15 lat. Władze oświatowe przedwcześnie przeniosły go na emeryturę, co było prawdopodobnie spowodowane jego aktywnością na niwie narodowej. Po wymuszonym zaprzestaniu działalności pedagogicznej opuścił Prusy Zachodnie. Powrócił do Wielkopolski i zamieszkał w Poznaniu. Tęsknił jednak za ziemią pomorską i zamieszkał w Pelplinie. Ostatnie lata

²¹ B. Osmólska-Piskorska, *Stanisław Maroński (1825–1907), profesor gimnazjalny i badacz historyczny*, [w:] *Zasłużeni ludzie Pomorza Nadwiślańskiego z okresu zaboru pruskiego. Szkice biograficzne*, red. J. Borzyszkowski, Gdańsk 1979, s. 129.

życia spędził w Inowrocławiu. Będąc jeszcze nauczycielem gimnazjalnym z wielką troską odnosił się do wychowania polskiej młodzieży w duchu narodowym, szczególnie w Chojnicach i w Wejherowie. Współpracował z Towarzystwem Pomocy Naukowej, wspierał filomatów z wejherowskiego „Wieca”. Z kolei przebywając na emeryturze, zajmował się pisarstwem historycznym. Dbał o rzetelną podstawę źródłową, korzystał m.in. ze zbiorów archiwalnych w Pelplinie i Królewcu. Badał dzieje obszaru nadbałtyckiego. Rezultaty swojej pracy ogłaszał przede wszystkim w periodykach regionalnych, np. w pelplińskim „Pielgrzymie” czy w poznańskiej „Warcie”.

Nauczycielami w chojnickim gimnazjum byli również wychowankowie tej szkoły. Juliusz Aubracht Prądkoński (1820–1893), maturzysta z 1838 roku, pochodził ze znanej na Kaszubach i Krajnie rodziny szlacheckiej. Został duchownym, był nawet jednym z kandydatów do sakry biskupiej. Zastąpił jako współzałożyciel, wspólnie z siostrą Klementyną Łaszewską, pierwszej na Pomorzu szkoły wyższej (wg obecnej terminologii: średniej) dla dziewcząt – Zakładu NMP Anielskiej w Kościerzynie²². Był katechetą w Chojnicach w latach 1848–1854. Przyczynił się do wprowadzenia języka polskiego do planu nauczania oraz powstania w 1849 r. biblioteki dla polskich uczniów.

Jan Stenzel (1835–1905), maturzysta z 1855 roku, również został księdzem i katechetą. Pochodził z Raciąża w Borach Tucholskich. Będąc wikarym katedralnym, nauczał w progimnazjum Collegium Marianum w Pelplinie, a następnie, w latach 1862–1867, w gimnazjum chojnickim. Wielokrotnie, na licznych forach, domagał się przywrócenia języka polskiego w szkolnictwie²³.

Wychowankiem gimnazjum w Chojnicach był także August Papenfus (1848–1920), maturzysta z 1871 roku. Urodził się w rodzinie kosznajderskiej w Ogorzelinach. Jak wielu absolwentów chojnickiego zakładu wywodzących się z Kosznajderii myślał o wstąpieniu do stanu

²² Zob. K. Jaruszewski, *Jak światło świecy w mroku. W 200. rocznicę urodzin ks. Juliusza Prądkońskiego*, Chojnice 2018.

²³ J. Szwanowski, *Raciąski słownik biograficzny*, [w:] *Dzieje Raciąża i miejscowości sołeckich*, W. Jastrzębski, J. Sikora, J. Szwanowski, Ł. Trzciniński, Raciąż 2014, s. 282–283.

duchownego. Przebywając w pelplińskim seminarium, doszedł jednak do wniosku, że nie nadaje się do wypełniania posługi duszpasterskiej²⁴. Podjął studia filozoficzne na uniwersytecie w Berlinie. Zajmował się także nauczaniem domowym, m.in. na Śląsku, w książęcej rodzinie Blücherów²⁵. Po ukończeniu studiów uzyskał ponadto uprawnienia do pracy w szkolnictwie wyższym. Mógł nauczać trzech języków: łaciny, greki i języka niemieckiego. Posadę nauczyciela otrzymał w Chojnicach, w szkole, której był absolwentem. Z gimnazjum tym związał się do końca życia. Jako uczeń brał udział w obchodach półwiecza uczelni (1865 r.), natomiast jako pedagog uczestniczył w stuleciu tej placówki w 1915 roku. Na emeryturę przeszedł tuż przed końcem działalności gimnazjum, w 1919 roku. W następnym roku zmarł już w polskich Chojnicach i spoczął na cmentarzu parafialnym.

Wiele osób spośród grona dydaktyków zatrudnionych w gimnazjum pruskim w Chojnicach w latach 1815–1919 (1920) było – co widać z powyższych opisów – postaciami nietuzinkowymi, znakomitymi profesjonalistami w swoim fachu. Ludzie ci współtworzyli intelektualną elitę nie tylko miasta, ale i rejencji kwidzyńskiej. Nie tylko zajmowali się realizacją procesu dydaktyczno-wychowawczego, ale prowadzili badania naukowe, publikowali w specjalistycznych periodykach, osiągnęli wymierne sukcesy artystyczne i sportowe. Mogli być wzorami dla swoich wychowanków.

²⁴ *Dzieje ziemi i powiatu chojnickiego. Tom III: Ludzie ziemi chojnickiej*, wybór i oprac. J. Knopek, Chojnice 2010, s. 136–137.

²⁵ Jeden z jej przedstawicieli, książę Ferdinand Blücher von Wahlstatt, był chojnickim maturzystą.

Tabela 1. Ramowy (przedmiotowy) plan nauczania w semestrze I roku szkolnego 1878/1879 w gimnazjum chojnickim

Lp.	Przedmiot nauczania	I A	I B	II A	II B	III A	III Ba	III Bb	IV	V A	V B	VI	Suma
1	Religia chrześcijańska: a. wyznanie katolickie	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	3	23
	b. wyznanie ewangelickie	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	3	23
2	Język niemiecki	3	3	2	2	2	2	2	2	2	2	3	25
3	Łacina	8	8	8	8	9	9	9	9	9	9	9	95
4	Greka	6	6	7	7	7	7	7	—	—	—	—	47
5	Język francuski	2	2	2	2	2	2	2	5	4	4	—	27
6	Historia z geografją	3	3	3	3	3	3	3	4	3	3	3	34
7	Rachunki z matematyką	4	4	4	4	3	3	3	4	4	4	4	41
8	Przyroda	—	—	—	—	2	2	2	2	2	2	2+2	16
9	Fizyka	2	2	2	2	—	—	—	—	—	—	—	8
10	Pisanie [redagowanie tekstu]	—	—	—	—	—	—	—	—	2	2	2	6
11	Rysunek	—	—	—	—	—	—	—	2	2	2	2	8
	Suma	32	32	32	32	32	32	32	32	32	32	33	353
12	Język hebrajski (fakultatywnie)	2	2	2	2	—	—	—	—	—	—	—	8
13	Język polski (fakultatywnie)	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	24
14	Religia żydowska	1	1	1	1	2	2	2	2	2	2	2	18
15	Śpiew						2	2	2	2	2	2	22
		2	2	2	2	2	2	2	2	2	2		
16	Gimnastyka	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	22

Zródło: *Jahresbericht über das Königliche Katholische Gymnasium zu Konitz, Konitz 1879*, s. 24.

BIBLIOGRAFIA

- „Biographisches Jahrbuch für Alterthumskunde” 1894, Jg. 16,(1893), s. 83–90 (biogram K. Nieberdinga autorstwa Johanna Baranka).
- Dzieje Chojnic i powiatu chojnickiego. Tom II: Kalendarium ziemi chojnickiej*, wybór i oprac. J. Knopek, Chojnice 2010, s. 132.
- Dzieje ziemi i powiatu chojnickiego. Tom III: Ludzie ziemi chojnickiej*, wybór i oprac. J. Knopek, Chojnice 2010, s. 136–137.
- Jahresbericht über das Königliche Katholische Gymnasium zu Konitz*, Konitz 1822–1915.
- Jaruszewski K., *Chojniczanin Franciszek Loeper – korespondent Wojciecha Kętrzyńskiego*, „Baszta” 2019, nr 14.
- Jaruszewski K., *Jak światło świecy w mroku. W 200. rocznicę urodzin ks. Juliusza Prądyńskiego*, Chojnice 2018.
- Moisisztzig H., *Praktische Schulgrammatik der lateinischen Sprachefür alle Klassen der Gymnasien und Realschulen*, Berlin 1860.
- Osmólska–Piskorska B., *Stanisław Maroński (1825–1907), profesor gimnazjalny i badacz historyczny*, [w:] *Zasłużeni ludzie Pomorza Nadwiślańskiego z okresu zaboru pruskiego. Szkice biograficzne*, red. J. Borzyszkowski, Gdańsk 1979, s. 129.
- Pieróg I., *Judaizm w dziewiętnastowiecznych Chojnicach*, „Filomata” 2016, nr 11, s. 74–78.
- Porożyński H., *Z dziejów Liceum Ogólnokształcącego im. Filomatów Chojnickich w Chojnicach (1623–2002)*, Słupsk 2004.
- Szwankowski J., *Raciąski słowniczek biograficzny*, [w:] *Dzieje Raciąży i miejscowości sołeckich*, W. Jastrzębski, J. Sikora, J. Szwankowski, Ł. Trzciniński, Raciąż 2014, s. 282–283.
- Szwankowski J., *Wybitni ludzie nauki i dydaktyki Królewskiego Katolickiego Gimnazjum w Chojnicach w latach 1815–1920. Cz. 7: Karl Nieberding (1805–1892)*, „Filomata. Chojnicki Biuletyn Informacyjny” 2012, nr 8, s.142.
- Szwankowski J., *Wybitni ludzie nauki i dydaktyki Królewskiego Katolickiego Gimnazjum w Chojnicach w latach 1815–1920. Cz. 5: Olimpijczyk dr Karl Bechler (1886–1945)*, „Filomata” 2010, nr 6, s. 72–74.
- Ścisłowicz S., *Carl Kaffler (1844–1912)*, „Filomata” 2009, nr 4, s. 61.

Włodzimierz Jastrzębski

Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy

Kształtowanie się polskiego systemu oświaty powszechnej w powiecie chojnickim po 1920 roku

Statystyki dotyczące niemieckiej Prowincji Prusy Zachodnie tuż przed wybuchem I wojny światowej wykazywały, iż na tym terenie zaledwie około 30% dzieci posiadało umiejętność posługiwania się językiem polskim¹. Ten fakt oraz pozostanie po traktacie wersalskim w niepodległym państwie polskim na Pomorzu Gdańskim jeszcze około 20% Niemców wymagały wykazania się przez polską administrację szkolną wyjątkową starannością oraz tolerancją narodowościową podczas konstruowania nowego systemu oświaty powszechnej. Zresztą ten ostatni wymóg nakładał na władze II RP podpisany równoległe tzw. mały traktat wersalski, zobowiązujący do przestrzegania praw i wolności mniejszości narodowych².

W wyniku zaakceptowania w dniu 28 czerwca 1919 r. przez władze polskie postanowień traktatu wersalskiego dla jego realizacji na odcinku niemieckim powstało z dniem 1 sierpnia tegoż roku Ministerstwo b. Dzielnicy Pruskiej. Było ono zainteresowane przed wszystkim przejęciem z rąk administracji niemieckiej terenów Wielkopolski,

¹ J. Szewmin, *Szkolnictwo i oświata na Pomorzu 1920–1930*, Lwów 1933 s. 8.

² D. Matelski, *Niemcy w Polsce w XX wieku*, Warszawa–Poznań 1999, s. 49 i n.

Pomorza Gdańskiego oraz Górnego Śląska. Departamentowi Spraw Wewnętrznych tegoż resortu podlegały sprawy szkolnictwa. Na tym odcinku zajęto się przede wszystkim zgromadzeniem odpowiedniej kadry nauczycielskiej. Przygotowania przebiegały wielotorowo. W pierwszym rządzie liczone na zgłoszenie się miejscowych Polaków, którzy do tej pory byli nauczycielami zatrudnionymi w szkolnictwie państwa pruskiego. Na terenie Pomorza Gdańskiego w okresie przejściowym, trwającym pomiędzy 28 czerwca 1919 r., czyli momentem podpisania traktatu wersalskiego, a jego uprawomocnieniem się w dniu 10 stycznia 1920 r., rozwinął się na różnych terenach oddolny ruch tworzenia stowarzyszeń nauczycieli-Polaków szkół ludowych / elementarnych. Celem zrzeszania się było organizowanie kursów doskonalenia języka polskiego, gromadzenie literatury w tymże języku oraz samokształcenie przedmiotowe. Wśród licznych inicjatyw nie zabrakło w tym względzie zgłoszeń ze strony mieszkańców powiatu chojnickiego. W lipcu 1919 r. powstało Towarzystwo Nauczycieli-Polaków na Czersk i okolice. Liczyło ono 20 czynnych i 6 honorowych członków. Na funkcję przewodniczącego tego gremium wybrano Jana Hoffmanna z Łęgu. Równoległe działało Towarzystwo Nauczycieli-Polaków na Brusy-Wiele i Okręg. W dniu 12 sierpnia 1919 r. obydwie te organizacje połączyły się i powołały do życia Towarzystwo Nauczycieli-Polaków Szkół Ludowych Powiatu Chojnickiego. Jego przewodniczącym został wybrany sędziwy już pedagog z Przytarni – Jan Suchoświat. W życiu organizacyjnym tego gremium pierwszoplanową rolę odgrywał wspomniany już J. Hoffmann. Oprócz nich do Zarządu organizacji weszli: Franciszek Głomski z Gotelpia, Jan Zatorski z Czarniża, Kubacka z Czerska, Bolesław Głowczewski z Huty, Franciszek Nowek z Kolonii Łęgowskiej i Stanisław Gawrych z Górki³.

Drugim sposobem gromadzenia odpowiedniej kadry nauczycielskiej były próby sprowadzania do b. zaboru pruskiego nadwyżki pedagogów z terenu zaboru austro-węgierskiego, trzecim natomiast – doksztalcanie własnych kandydatów na nauczycieli⁴. Usiłowania

³ „Dziennik Bydgoski” nr 201 z 31 sierpnia 1919 r. oraz nr 207 z 7 września 1919 r.

⁴ W. Jastrzębski, *Leon Janta Połczyński (1867–1961) – minister i senator z Borów Tucholskich*, Toruń 2001, s. 106.

na pierwszej z tych płaszczyzn pozwoliły na zwerbowanie około 180 osób, natomiast trwające w latach 1919–1920 kursy pedagogiczne dostarczyły resztę brakującej kadry. Te ostatnie na Pomorzu Gdańskim odbywały się przy istniejących już od czasów pruskich seminariach nauczycielskich w Tucholi, Lubawie, Grudziądzu, Toruniu, Pelplinie i Starogardzie Gdańskim. Ministerstwo b. Dzielnicy Pruskiej na mocy rozporządzenia z dnia 16 stycznia 1920 r. utworzyło Komisję do spraw Wyznaniowych i Szkolnictwa Województwa Pomorskiego z siedzibą w Toruniu. Instytucja ta powołała do życia 31 inspektoratów szkolnych i wraz z nimi przejmowała z rąk niemieckich wszelkie agendy oświatowe. Na terenie powiatu chojnickiego z dniem 20 stycznia 1920 r. rozpoczęły działalność dwa inspektoraty szkolne, otwarte w Chojnicach (kierownik: Stanisław Grochowski) oraz w Brusach (kierownik: Jan Hoffman). Komisja toruńska z dniem 20 stycznia 1921 r. została przekształcona w Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, które działało do 1932 r., a następnie, ze względów oszczędnościowych, zostało połączone z podobną placówką w Poznaniu, w wyniku czego powstało Kuratorium Pomorsko-Poznańskiego Okręgu Szkolnego. Wprowadzono natomiast pośrednią jednostkę zarządzania w postaci obwodów szkolnych. Reorganizacja wynikała z racji uchwalenia w dniu 11 marca 1932 r. ustawy o nowym systemie oświaty. Podczas kolejnej reorganizacji dokonanej pod koniec 1937 r. nastąpił powrót na poziomie województw do starej struktury. W wyniku tego w Toruniu działało ponownie w latach 1937–1939 Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego. Tak przed, jak i po reorganizacji dla ułatwienia sobie realizacji odgórnego sterowania oświatą powołano do życia na administrowanym terenie 6 obwodów urzędowych. Inspektorat Szkolny w Chojnicach wchodził wraz z podobnymi agendami w Sępólnie i Tucholi w skład Obwodu Chojnice. Tym ostatnim kierował Józef Sowiński, mając do pomocy w pozostałych powiatach swoich zastępców – Edwarda Rochonia w Sępólnie oraz Karola Ziarno w Tucholi⁵.

⁵ K. Trzebiatowski, *Szkolnictwo w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 13–21

W Polsce międzywojennej ustawowym obowiązkiem szkolnym została objęta młodzież w wieku od 7. do 14. roku życia. Teoretycznie więc rzecz biorąc, każdy uczeń winien skończyć swoją edukację po co najmniej siedmiu klasach szkoły powszechnej. Z różnych względów, w tym w pierwszym rzędzie z uwagi na niedostatki finansowe oraz braki w kadrze nauczycielskiej, nie wszyscy uczniowie zaliczali pełną szkołę podstawową. Według ogólnopolskich szacunków było to zaledwie około 17%, podczas gdy klasy I–IV kończyło aż około 60% uczniów, czyli na pozostałe V–VI przypadало około 23% dzieci⁶. Na terenie b. zaboru pruskiego w odróżnieniu od innych terytoriów baza materialna była bardzo dobra i te względy nie odgrywały tutaj zasadniczej roli. Wychodząc z założenia, że szkoła powinna być także ośrodkiem krzewiącym kulturę w najbliższym środowisku, można więc było tutaj pozwolić sobie nawet na otwarcie szkoły w prawie w każdej wsi. Nic więc dziwnego, iż w ponad 80% miejscowościach powiatu chojnickiego utrzymywały się placówki edukacyjne. W latach 1935–1936 było ich tutaj w sumie 105, a rok później nawet o jedną więcej. Uczyło się w nich wówczas 12 600 uczniów. Najwięcej, bo około 80%, funkcjonowało szkół jedno- i dwuklasowych z jednym lub dwoma nauczycielami, najmniej zaś placówek siedmioklasowych. Według zestawienia z 1935 r. w powiecie chojnickim znajdowało się siedem szkół siedmioklasowych: cztery w Chojnicach, dwie w Czersku i jedna w Brusach. Szkoły pięcioklasowe działały w Karsinie, Łęgu, Rytlu i Swornychgaciach; czteroklasowe w: Kosobudach, Osowie i Wielu; szkoły trzyklasowe w: Borowym Młynie, Brzezinach, Czyczkowach, Gotelpiu, Kłodawie i Zapędowie; szkoły dwuklasowe w: Chelmach Małych, Ciechocinie, Gockowicach, Górkach, Hucie, Konarzynach, Krzyżu, Lichnowach, Lipienicy, Lubni, Malachinie, Męcikale, Ogorzelinach, Ostrowitem k. Silna, Pawłowie, Sławęcinnie i Zielonej Chocinie; szkoły jednoklasowe: w gminie Brusy – w miejscowościach: Czapiewice, Czarniż, Czarnowo, Małe Glišno, Okręglik, Zalesie; w gminie Brzeźno – w miejscowościach: Brzeźno Wybudowanie, Wierzchocin; w gminie Chojnice – w miejscowościach: Angowice, Charzykowy, Chojniczki, Doregowice, Granowo, Jarcewo, Krojanty, Kruszką, Niwy, Nowa Cerkiew, Nowy Dwór, Pawłówko, Silno,

⁶ Polska. Oświata, [w:] *Encyklopedia Powszechna*, Warszawa 2018, s. 7.

Sternowo, Nieżychowice, Zamarte; w gminie Czersk – w miejscowościach: Będźmierowice, Gutowiec, Klaskawa, Klonowo, Kolonia Łęska, Kurcz, Kwieki, Lubnia, Łukowo, Mokre i Ostrowite; w gminie Karsin – w miejscowościach: Borsk, Cisewo, Odry, Przytarnia, Wdzydze Tucholskie; w gminie Konarzyny – w miejscowościach: Zielona Huta, Kiełpin, Kopernica, Nierostowo, Małe Swornegacie, Żychce; w gminie Leśno – w miejscowościach: Głównzewice, Kruszyn, Leśno, Orlik, Przymuszewo, Rolbik, Skoszewo, Widno, Windorp; w gminie Lipnica – w miejscowościach: Borzyszkowy, Gliśno Wielkie, Gliśno Małe, Karpno, Kiedrowice, Luboń, Mielno, Ostrowite, Osusznica, Prądzona, Wojsk i Zapceń⁷. Z pobieżnego tylko oglądu akt wynika, że najwcześniej, bo jeszcze w 1919 r., swoje podwoje dla Polaków otworzyły placówki szkolne w Bąku, Kiełpinie, Konarzynkach, Kosobudach, Kruszynie, Lipnicy, Lubni, Prądzonce i Wojsku. Pozostałe szkoły w nowych warunkach zaczęły działać w latach 1920–1923. Przez cały okres międzywojenny władze szkolne zdołały wybudować cztery nowe szkoły powszechne: w Gotelpiu, Pawłowie, Swornigaciach i w Brzozowie k. Brzeźna. W miarę możliwości Inspektorat Szkolny starał się pomieszczenia szkolne poddawać cyklicznym remontom. Swoistym ewenementem było istnienie w Chojnicach w latach 1920–1931 przejętej od władz pruskich Miejskiej Szkoły Wydziałowej, będącej czymś pośrednim pomiędzy szkołą podstawową (powszechną) a średnią. Przyjmowano do niej absolwentów III klasy szkoły powszechnej i następnie podczas 6-letniego cyklu kształcenia przygotowywano uczniów do wykonywania zawodów kupieckich i rzemieślniczych. W placówce chojnickiej działały osobne oddziały – polski i niemiecki⁸. W Chojnicach istniały ponadto szkoły prywatne szczebla podstawowego: od 1924 r. Szkoła Powszechna z niemieckim

⁷ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej cyt.: APB), zesp. Inspektorat Szkolny w Chojnicach, akta szkół powszechnych (1910–1954); por. także: W. Jastrzębski, *Druga Rzeczpospolita (1920–1939)*, [w:] *Dzieje ziemi i powiatu chojnickiego*, red. J. Knopek, t. I, Chojnice 2013, s. 402–406.

⁸ APB, zesp. Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu (dalej cyt.: KOSP w Toruniu), sygn. 454/2477 oraz P. Ziółkowski, *Szkolnictwo prywatne i wydziałowe w Bydgoszczy w II RP*, [w:] *Szkice z dziejów bydgoskiej oświaty i wychowania w niepodległej II RP*, red. W. Jastrzębski, F. Sikora i P. Ziółkowski, Bydgoszcz 2018, s. 101–104.

językiem nauczania oraz Szkoła Powszechna w Zakładzie św. Boro-meusza dla 111 dzieci⁹.

Z pewnością najważniejszym ogniwem w systemie oświaty powszechnej byli nauczyciele. W archiwum bydgoskim zachowały się akta personalne kadry pedagogicznej powiatu chojnickiego za lata 1885–1958 w liczbie 309 teczek osobowych¹⁰. Nie jest to z pewnością dokumentacja pełna, natomiast w oparciu o nią można odtworzyć z dużą dozą prawdopodobieństwa proporcje wewnętrzne z zakresu zatrudnienia kadry pedagogicznej w chojnickiej oświacie powszechnej (np. kobiety i mężczyźni, różnice w poziomie wykształcenia itp.) oraz jej fluktuację w całym okresie II RP. Do tego należy dodać około 100 dalszych teczek personalnych znajdujących się w zespole Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu¹¹. Zrekrutowanych wówczas nauczycieli da się podzielić pod względem narodowości, kwalifikacji i doświadczenia zawodowego na następujące grupy pracownicze:

1. Niemcy zatrudnieni tymczasowo do 1925 r., którzy złożyli polską przysięgę urzędniczą;
2. Polacy pracujący w oświacie ludowej od czasów pruskich;
3. osoby przyuczone do zawodu u zarania niepodległości; niektóre z nich z czasem osiągnęły pełne kwalifikacje zawodowe, uzyskując wykształcenie średnie, inne natomiast zatrzymały się na poziomie nauczyciela pomocniczego lub opuściły na zawsze tę grupę zawodową;
4. absolwenci seminariów nauczycielskich, którzy wykształcenie uzyskali już w warunkach niepodległej Polski;
5. przybysze z innych terenów, czyli z Polski centralnej lub z Małopolski.

⁹ W. Jastrzębski, *Druga Rzeczpospolita...*, s. 404.

¹⁰ APB, zesp. Inspektorat Szkolny Chojnice (1920–1939), akta osobowe nauczycieli, sygn. 115–423.

¹¹ APB, zesp. KOSP w Toruniu, sygn. 454/1804.

Inny podział w odniesieniu do nauczycieli powiatu chojnickiego może być dokonany na zasadzie: nasi i obcy, czyli czystej krwi Pomorzanie oraz osoby napływowe.

Ad. 1. Z powodu dotkliwego braku sił nauczycielskich Inspektorat Szkolny w Chojnicach zmuszony był w 1920 r. utrzymać na dotychczasowych stanowiskach skłonnych do pozostania w II Rzeczypospolitej nauczycieli niemieckich. Dotyczyło to szczególnie enklawy zwanej Kosznajderią, w obrębie której na południowo-zachodnich krańcach powiatu od około 500 lat zamieszkiwali sprowadzeni przez Krzyżaków osadnicy z rejonu Osnabrück. Przykładowo: w Silnie pozostał do 1924 r. nauczyciel niemiecki Otto Schroeder (ur. 1883 r.), w Lichnowach zatrudnieni byli Berta Grunwald (do 1923 r.) oraz Alfred Grunert (do 1929 r.). Jako pedagodzy w 1920 r. zaprzysiężeni zostali: Paul Otto (ur. 1867 r.) w Pawłowie, August Fritz w Chojnicach, Max Guth w Zapędowie, Alfred Grütz w Lichnowach, Erika Dorn (ur. 1903 r.) w Ostrowitem, Jan Tuschik w Sławęcinnie, Paul Ortscheid w Ogorzelinach itp. Na stanowiskach nauczycielskich na Kosznajderii byli następujący nowozatrudnieni Niemcy: Juliusz Naumann w Sławęcinnie (w latach 1920–1927) oraz Alojzy Haase (ur. 1894 r.) w Zamartem¹². Wszyscy wyżej wymienieni nie posługiwali się językiem polskim albo znali go bardzo słabo. Jak wcześniej stwierdzono, zatrudnieni na stanowiskach pedagogów Niemcy otrzymali warunek, aby w ciągu pięciu lat opanowali polską mowę, z reguły jednak zobowiązań nie dotrzymani i zmuszeni byli opuścić, często nie bez stawiania oporu, swoje dotychczasowe miejsca pracy. Głośnym echem odbiła się na Kosznajderii sprawa w/w J. Naumanna, który do 1926 r. nie nauczył się j. polskiego, nie chciał także udzielać lekcji w tymże języku. KOSP w Toruniu uruchomiło wobec niego postępowanie dyscyplinarne za niewypełnienie obowiązków zawodowych oraz przeniosło go karnie na niemiecką placówkę do Tczewa¹³.

¹² APB zesp. Inspektorat Szkolny Chojnice, sygn. 15, 157, 376 i n.

¹³ B. Breza, *Życie codzienne Polaków i Niemców na terenie Kosznajderii w okresie międzywojennym*, [w:] *Kosznajderia – kraina i ludzie między Chojnicami a Tucholą (XV–XX w.)*, Bydgoszcz–Tuchola 2003, s. 66.

Ad. 2. Do najstarszych, bo pracujących w chojnickiej oświacie nawet od lat 80. lub 90. XIX w. oraz w II RP, polskich nauczycieli zaliczyć można co najmniej 42 osoby. Na podstawie lektury ich życiorysów wybrano do scharakteryzowania kilku spośród nich.

Aleksander Brzeziński, syn Jana, z zawodu rolnika, i Teofili z d. Mechlin, urodził się w 1869 r. w Budziskach w pow. Chojnice. W 1888 r. zdał maturę w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Tucholi, a w 1891 r. uzyskał pełne kwalifikacje w zawodzie nauczycielskim. W ankiecie personalnej wykazywał, iż jest narodowości polskiej oraz że władza równie dobrze językami niemieckim i polskim. W czasach pruskich nauczał w szkołach ludowych powiatu chojnickiego: w Borowym Młynie w latach 1888–1893 oraz w Brzeźnie w latach 1893–1920. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w czerwcu 1920 r. został zaprzysiężony jako urzędnik państwa polskiego. Do czasu przejścia w 1931 r. na emeryturę był kierownikiem Publicznej Szkoły Powszechnej w Brzeźnie¹⁴.

Franciszek Chmurzyński przyszedł na świat w 1866 r. w Świeciu nad Wisłą w rodzinie Jana, budowniczego, oraz Anny z Kalinowskich. Egzamin dojrzałości zdał w 1886 r. w Seminarium Nauczycielskim w Tucholi. W 1891 r. zaliczył II egzamin nauczycielski. W czasach pruskich często zmieniał posady nauczycielskie. Pracował kolejno w szkołach ludowych: w Mszanie w pow. Brodnica (1886–1890), w Odrach w pow. Chojnice (1890–1895), w Osuszniczy w pow. Człuchów (1895–1901), Dąbrówce z pow. Kwidzyn (1901–1919) i w Łubnej w pow. Chojnice (1919–1920). W czerwcu 1920 r. złożył przysięgę na wierność państwu polskiemu i został skierowany na stanowisko kierownika Publicznej Szkoły Powszechnej w Ostrowitem w pow. Chojnice na Kosznajderii. Pomimo iż został pozytywnie przyjęty przez miejscowy establishment w osobach ziemian: Jana Piwonke (Kosznajder), Józefa Schreiberera (Kosznajder) i Stanisława Piórka (Polak, zarazem wójt gminy), popadł w konflikt narodowościowy z miejscowym Dozorem Szkolnym. Za rzekomą tendencyjność w ocenianiu uczniów niemieckich wytoczono mu proces przed Sądem Powiatowym w Chojnicach. Pojedynek ten wygrał, a jego oskarżyciele z miejscowym sołtysiem

¹⁴ APB, zesp. Inspektorat Szkolny Chojnice (1920–1939), sygn. 134.

Schulzem na czele zostali skazani na wysokie grzywny pieniężne. W 1925 r. na własną prośbę przeszedł w stan spoczynku¹⁵.

Leon Dysarz urodził się w 1879 r. w Wysinie (pow. Kościerzyna). W 1901 r. ukończył Seminarium Nauczycielskie w Tucholi. Uczył kolejno w pruskich szkołach ludowych w Prądzonie, Giełdoniu, Wielu i Skorzewie (pow. Kościerzyna). Od początku 1914 r. aż do końca okresu międzywojennego zatrudniony był w Publicznej Szkole Powszechniej w Leśnie (pow. Chojnice), najpierw jako nauczyciel, a potem kierownik tej placówki. Wypełniał także wiele rozmaitych obowiązków społecznych, w tym po 1934 r. jako wójt gminy¹⁶.

Stanisław Radtke urodził się w 1881 r. w Osowcu w pow. Chojnice. W 1900 r. ukończył Seminarium Nauczycielskie w Tucholi. Pracę pedagogiczną rozpoczął w 1901 r. w jednoklasowej Szkole Ludowej w Angowicach (pow. Chojnice) i na stanowisku pruskiego nauczyciela pozostał do 1920 r. W czerwcu tegoż roku złożył przysięgę na wierność państwu polskiemu i na swoim stanowisku kierownika Publicznej Szkoły Powszechniej pozostał do końca okresu międzywojennego. W tym czasie placówka przeszła poważną metamorfozę. Na dzień 1 października 1920 r. uczyło się tutaj 56 dzieci niemieckich oraz 36 uczniów polskich. Podzielono je na dwa oddziały – niemiecki i polski. W obu S. Radtke uczył czytania i pisanie oraz rachunków, religii i śpiewu – w pierwszym przypadku po niemiecku, w drugim po polsku. Na skutek odpływu dzieci pochodzenia niemieckiego w 1928 r. Inspektorat Szkolny w Chojnicach ustanowił już tylko jeden oddział z polskim językiem nauczania jako wiodącym, przy czym dzieciom kosznajderskim przysługiwała dodatkowo nauka j. niemieckiego oraz religii w języku ojczystym. Wszystkie te godziny realizował S. Radtke. Jego pracę władze zwierzchnie zawsze oceniały pozytywnie¹⁷.

Do młodszego pokolenia nauczycieli, którzy swój staż zawodowy rozpoczynali jeszcze w czasach pruskich, zaliczyć można: R. Glicha,

¹⁵ Tamże, sygn. 145.

¹⁶ Tamże, sygn. 162.

¹⁷ Tamże, sygn. 17.

I. Kurdyna, W. Michałowskiego oraz A. Niklasa. Wszyscy oni tuż po zaangażowaniu do pracy nauczycielskiej zostali wcieleni do niemieckiego wojska i spędzili po kilka lat w okopach I wojny światowej.

Roman Glich urodził się w 1895 r. w Grupie (pow. Świecie) w rodzinie rolnika. Seminarium Nauczycielskie w Toruniu ukończył w czerwcu 1914 r., po czym został zatrudniony w Szkole Ludowej w Legbądzie w pow. Tuchola. W swoim własnoręcznie napisanym życiorysie stwierdził, iż w rodzinie poznał język polski, jednakże na skutek prawie pięć i pół letniego nieużywania go (3 lata w armii niemieckiej oraz 2,5 roku w niewoli angielskiej) mowę tę w dużej mierze zapomniał. Przysięgę urzędniczą polską złożył w czerwcu 1920 r. W latach 1920–1931 pracował na stanowisku kierownika szkoły powszechnej w Legbądzie, a od 1 września 1931 r. takie same stanowisko piastował w jednoklasowej Publicznej Szkole Powszechnej w Silnie (pow. Chojnice). Ostatnia wiadomość w jego teczce personalnej pochodziła z dnia 18 sierpnia 1939 r. i dotyczyła wypłaty wypracowanych w obrębie Inspektoratu Szkolnego nadgodzin. W formularzu oceniającym jego pracę z 1938 r. zaznaczono, że posiadał on dobre stosunki z miejscową ludnością kosznajderską. Mimo to nie uniknął swego losu i jesienią 1939 r. został zamordowany przez Selbstschutz w podchojnickiej miejscowości Igły¹⁸.

Izydor Kurdyn urodził się w 1892 r. w Chełmży. W 1913 r. ukończył Seminarium Nauczycielskie w Toruniu, a następnie podjął pracę pedagogiczną w Szkole Ludowej w Kloni (pow. Chojnice). Po wcieleniu w sierpniu 1914 r. do wojska niemieckiego przeszedł szkolenie lotnicze i walczył na froncie zachodnim. Po powrocie z wojny pracował w latach 1918–1920 w pruskiej szkole ludowej w Krzyżu (pow. Chojnice). W tym czasie należał do polskiej Straży Ludowej oraz tajnej Organizacji Wojskowej Pomorza. W czerwcu 1920 r. złożył przysiężenie urzędnicze na wierność Rzeczypospolitej i rozpoczął pracę nauczycielską. Był zatrudniony kolejno w publicznych szkołach powszechnych powiatu chojnickiego: w Lipkach (1920–1922), Goc-kowicach (1922–1936) oraz Granowie (1936–1939). Jako ppor. rezerwy równoległe odbywał ćwiczenia wojskowe w eskadrach lotniczych

¹⁸ Tamże, sygn. 182.

w Poznaniu i Toruniu. Będąc nauczycielem, prowadził z młodzieżą zajęcia w ramach organizacji Przystosowanie Wojskowe oraz opiekował się lokalnym kołem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży¹⁹.

Wincenty Michałowski urodził się w 1896 r. w kosznajderskiej Dużej Cerkwicy jako syn Wojciecha, rolnika, oraz Marii z domu Gatz. Naukę w Seminarium Nauczycielskim w Pile przerwała mu I wojna światowa, w której brał udział jako pruski żołnierz i dosłużył się stopnia chorążego. Maturę zdał 21 września 1920 r. w Toruniu. Potem systematycznie uzupełniał swoje wykształcenie. Dnia 1 maja 1924 r. uzyskał uprawnienia do nauczania w szkole powszechnej języków: polskiego i niemieckiego. W miesiąc później zdał przed Państwową Komisją Egzaminacyjną tzw. II egzamin nauczycielski. W ankiecie personalnej wykazywał znajomość trzech języków: polskiego, niemieckiego i francuskiego. Uczestniczył systematycznie w doskonaleniu swoich umiejętności pedagogicznych. Ukończył kursy z zakresu historii oraz kultury polskiej. Przebieg jego pracy zawodowej wyglądał następująco: w latach 1920–1924 był nauczycielem tymczasowym w Publicznej Szkole Powszechnej w Deręgowicach, od 1924 do 1927 r. pracował jako nauczyciel stały w szkole w Kłodawie, od 1927 r. do 1939 r. był kierownikiem trzyklasowej Publicznej Szkoły Powszechnej w Sławęcinie. Po ćwiczeniach wojskowych odbytych w 1923 r. uzyskał stopień podporucznika Wojska Polskiego. Uczestniczył jako oficer polski w wojnie wrześniowej 1939 r. i następnie, po dostaniu się do niemieckiej niewoli, 5 lat spędził w oflagu. Od 1925 r. był żonaty z Elżbietą Płomień, oboje wychowywali sześcioro swoich dzieci. Michałowscy na tyle zadomowili się w Sławęcinie, iż w okresie trwania okupacji niemieckiej pozostającą bez środków utrzymania żonę i dzieci materialnie wspierali miejscowi Niemcy²⁰.

Artur Niklas (ur. 1891 r.) – ze względu na pochodzenie matki Bronisławy z Weilandtów z Dąbrówki (pow. Sępólno) – był w części Kosznajdrem. Ukończył Seminarium Nauczycielskie w Grudziądzu. W 1913 r. został skierowany do pracy nauczycielskiej w/w kosznajderskiej Dąbrówce. Lata 1914–1918 spędził jako żołnierz pruski w oko-

¹⁹ Tamże, sygn. 246 oraz 423.

²⁰ Tamże, sygn. 272.

pach I wojny światowej. Ponieważ po powrocie zastał swoje miejsce pracy zajęte przez innego nauczyciela, przeniósł się na inny teren. Sprawował funkcję kierownika szkoły powszechnej w Tucholi, a potem w Świeciu. W 1928 r. został przeniesiony służbowo na podobne stanowisko do Ostrowitego k. Silna (pow. Chojnice). Przebywał tu przez następne 10 lat. W okresie od 1930 r. do 1934 r. posadę tę łączył z funkcją wójta gminy Silno. W ostatnim roku przed wybuchem II wojny światowej rodzina Niklasów przeniosła się do Chełmna. Jeden z synów, Alfons Stanisław, urodzony w 1929 r. w Ostrowitem, reprezentował w lekkiej atletyce Polskę na Igrzyskach Olimpijskich w Melbourne w 1956 r.²¹

Ad. 3. Co najmniej 66 mieszkańców powiatu chojnickiego zostało w latach 1920–1930 zaangażowanych przez Inspektorat Szkolny do pracy w charakterze tzw. nauczycieli pomocniczych i w większości, po uzyskaniu wymaganych kwalifikacji, zatrudnionych w oświacie już do końca lat międzywojennych. Oto przykładowe życiorysy takich osób.

Teodor Bławat, ur. w 1901 r. w Juszkach (powiat Kościerzyna), syna Pawła, rolnika, i Anny z d. Skwierawska. Ukończył w 1921 r. jednoroczny kurs nauczycielskich sił pomocniczych w Seminarium Nauczycielskim Męskim w Kościerzynie. Kariera zawodowa w kolejnych publicznych szkołach powszechnych w powiecie chojnickim: lata 1921–1922 w Krzyżu, 1922–1927 w Kloni, 1927–1933 w Męcikalce, 1933–1939 w Okrągliku²².

Anna Bukowska, ur. w 1896 r. w Swornigaciach (powiat Chojnice), córka Franciszka, rolnika, i Katarzyny ze Skwierawskich. W 1922 r. ukończyła kurs seminaryjny w Brusach, I egzamin nauczycielski zdała w 1926 r., II egzamin nauczycielski zaliczyła w 1933 r. Karierę zawodową realizowała w latach 1922–1939, pracując w szkołach powszechnych w pow. chojnickim, w miejscowościach: Zania k. Swornigaci, Swornigacie i Kosobudy²³.

²¹ W. Jastrzębski, *Dr Alfons Niklas – olimpijczyk rodem z Kosznajderii*, [w:] *Kosznajderskie Miscellanea*, Chojnice 2015, s. 123–128.

²² APB, zesp. Inspektorat Szkolny Chojnice, sygn. 126.

²³ Tamże, sygn. 135.

Helena Tuminska, urodzona w 1899 r. w Małym Gliśnie (powiat Chojnice), córka nauczyciela Bronisława i matki Julianny z d. Ostrowskiej. Będąc tylko po czterech klasach szkoły ludowej, w 1922 r. ukończyła roczny kurs nauczycielski w Brusach. W latach 1922–1939 pracowała jako siła pomocnicza w szkołach powszechnych powiatu chojnickiego: w Silnie, Lichnowach i Cz ersku²⁴.

Helena Żuławska, urodzona w 1892 r. w Klonowie (pow. Tuchola), córka ziemianina. Miała trochę nietypowy życiorys zawodowy. W 1912 r. ukończyła Wyższe Liceum Mariańskie w Gdańsku (Oberlyzeum Marienschule zu Danzig) – wykształcenie to po odzyskaniu niepodległości Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego uznało za równoważne z dyplomem Seminarium Nauczycielskiego. W latach 1912–1920 H. Żuławska pracowała jako nauczycielka domowa u rodziny Behrendtów w Piastoszynie (pow. Tuchola). W kwietniu 1920 r. złożyła przysięgę urzędniczą i została zatrudniona na okres jednego roku w Państwowym Gimnazjum Klasycznym w Chojnicach, po czym już do końca międzywojnia pracowała jako nauczycielka w siedmioklasowej Szkole Powszechniej nr 1 w Chojnicach. Specjalizowała się w nauczaniu języków obcych. Oprócz polskiego znała angielski, francuski i niemiecki²⁵. Zginęła rozstrzelana przez Selbstschutz jesienią 1939 r.

Ad. 4. Zasadniczy trzon chojnickiej kadry pedagogicznej w szkołach powszechnych międzywojnia stanowili absolwenci polskich seminariów nauczycielskich. Osób takich Inspektorat Szkolny w Chojnicach zatrudniał w sumie około 300. Większość z nich wiedzę zdobywała w trybie zaocznym, a więc równocześnie pracując i ucząc się. Mniej więcej od 1925 r. do pracy w szkolnictwie zgłaszali się maturzyści seminariów kończący naukę w trybie dziennym. Pośród nich byli m.in. osoby wymienione poniżej.

Brunon Bałachowski urodził się w 1904 r. w Kamienicy (pow. Kartuzy). W 1925 r. zdał maturę w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Chojnicach.

²⁴ Tamże, sygn. 376.

²⁵ Tamże, sygn. 421.

cielskim Męskim w Kościerzynie. Po zaliczeniu w 1930 r. egzaminu praktycznego uzyskał stabilizację jako nauczyciel. Całą swoją karierę zawodową związał w latach 1925–1939 z Publiczną Szkołą Powszechną w Przytarni (pow. Chojnice)²⁶.

Jan Błaszczak urodził się w 1907 r. w miejscowości Huta (pow. Grudziądz) w rodzinie rolnika Augustyna i jego żony Elżbiety z d. Pokriefke. W latach 1924–1929 pobierał naukę w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Grudziądzu. Po zdaniu egzaminu dojrzałości pracował przez dwa lata jako nauczyciel tymczasowy w Publicznej Szkole Powszechniej nr 1 w Toruniu, po czym przeniósł się do identycznej placówki w Krzyżu (pow. Chojnice). Podjęte wcześniej starania o zatrudnienie w charakterze nauczyciela w polskiej szkole zagranicznej zostały w 1938 r. uwieńczone sukcesem. Otrzymał bowiem angaż do Szkoły Macierzy Szkolnej w Ełganowie (Lamenstein) na terenie Wolnego Miasta Gdańska²⁷.

Leon Torłop urodził się w 1904 r. w Zelgoszczy (pow. Starogard Gd.). W latach 1921–1926 był uczniem Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Tucholi. Potem pracował w szkołach powszechnych powiatu chojnickiego w: Silnie, Deręgowicach i Lubni. W maju 1938 r. został odznaczony Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę²⁸.

Ad. 5. Pośród chojnickich nauczycieli dosyć liczna grupę stanowili przybysze z byłego zaboru austro-węgierskiego. W sumie liczebność tej kategorii osób nie przekraczała około 10% całości chojnickiego nauczycielstwa. Zatrudniano ich najczęściej do prowadzenia lekcji języka polskiego. Uzupełniali pensum prowadzeniem także innych przedmiotów, bowiem nauczyciel szkoły powszechniej czasów międzywojennych musiał być swego rodzaju omnibusem. Często zjeżdżano tutaj i podejmowano pracę całymi rodzinami. Tak było w przypadku rodziny Stradów oraz Wycechów.

²⁶ Tamże, sygn. 118.

²⁷ Tamże, sygn. 125.

²⁸ Tamże, sygn. 369.

Piotr Strada, głowa rodziny, urodził się w 1879 r. w Tarnowie. W czerwcu 1900 r. otrzymał świadectwo dojrzałości oraz uprawnienia do pełnienia obowiązków nauczyciela w szkołach ludowych z językiem wykładowym polskim. Umiejętności te potwierdził zdany przez niego w 1903 r. egzamin zawodowy. Obydwa rygorozą przeszedł przed komisjami powołanymi w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Rzeszowie. Uczył kolejno: w latach 1900–1908 w Szkole Ludowej w Iwoniczu, a w latach 1908–1921 (z przerwą na służbę wojskową podczas I wojny światowej) w Szkole Ludowej w Szczakowej. Następnie został zwerbowany do pracy na terenie b. zaboru pruskiego. Przez sześć lat, do 1926 r. włącznie, był nauczycielem języka polskiego w chojnickim Gimnazjum Klasycznym, a przez kolejnych pięć piastował funkcję kierownika tamtejszej Szkoły Wydziałowej. Szkoła ta 1 października 1931 r. została postawiona w stan likwidacji, po czym P. Strada, ze względu na przewlekłą chorobę gośćca stawowego, przeszedł na rentę inwalidzką. Jego żona, E. Stradowa, uczyła w tym czasie w Żeńskiej Szkole Powszechnej nr 2 w Chojnicach. Stradowie mieli czworo dzieci, z których każde jeszcze w okresie międzywojennym ukończyło studia wyższe. Najstarszy syn, Włodzimierz (ur. 1911 r.), pracował jako nauczyciel, a potem dyrektor Pomorskiej Szkoły Izby Rolniczej w podchojnickim Pawłowie. Powołany jako oficer do Wojska Polskiego dostał się we wrześniu 1939 r. do sowieckiej niewoli i następnie zginął rozstrzelany w kwietniu 1940 r. w Katyniu²⁹.

Anna (ur. 1898 r.) i Czesław (ur. 1899 r.) Wycechowie – małżeństwo nauczycielskie – zostali w 1932 r. za działalność w opozycyjnym Związku Nauczycielstwa Polskiego karnie zesłani przez rządzącą wówczas sanację z pracy w szkołach Lublina do dyspozycji Inspektoratu Szkolnego w Chojnicach. On objął tutaj stanowisko kierownika Publicznej Szkoły Powszechnej nr 4 i uczył geografii, ona natomiast była nauczycielką przyrody w Publicznej Szkole Powszechnej nr 2. Poza pracą zawodową oboje oddawali się bez reszty w miejscowym

²⁹ W. Jastrzębski, *Związki nauczycielskiej rodziny Strada z chojnickim Gimnazjum Klasycznym* – maszynopis pracy oddanej do druku w numerze 12 „Chojnickiego Biuletynu Informacyjnego” pt. *Filomata*. Por. także APB, zesp. Inspektorat Szkolny Chojnice, sygn. 352 (Piotr Strada) oraz zesp. KOSP w Toruniu, sygn. 454/6199 (Włodzimierz Strada).

środowisku lokalnym działalności społecznej. Na szczególne podkreślenie zasługuje zaangażowanie małżonków w prace na rzecz samokształcenia pedagogów. Czesław Wycech był m.in. przewodniczącym chojnickiego rejonu doskonalenia zawodowego nauczycieli w latach 1932–1935. Opracował także samodzielnie pierwszą polską monografię powiatu chojnickiego, która ukazała się drukiem w 1936 r. pod znamienym tytułem: „Powiat chojnicki. Ziemia – ludzie – przeszłość – życie gospodarcze” (wydawca: Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Oddział w Chojnicach). W 1938 r. Wycechowie powrócili do Lublina. W latach okupacji niemieckiej Czesław Wycech był jednym z głównych organizatorów Tajnej Organizacji Nauczycielskiej, trudniącej się konspiracyjnym nauczaniem polskich uczniów. Wśród czołowych działaczy tej kategorii ruchu oporu znaleźli się poznani przed wojną w Chojnicach miejscowi nauczyciele, m.in. Franciszka Szablewska, Józef Szymczak oraz Leszek Klima³⁰.

Po reorganizacji polskiego systemu oświaty z dnia 11 marca 1932 r. (ustawa o ustroju szkolnictwa) władze polskie zajęły się szczególnie pieczołowicie zbadaniem poziomu wiedzy serwowanej młodzieży oraz szkolnictwem mniejszościowym. W dniu 9 czerwca 1937 r. bawił w Sępólnie minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. Wojciech Świątosławski. W wygłoszonym przemówieniu dokonał on oceny sytuacji w chojnickim obwodzie oświatowym, tak z punktu widzenia interesów narodu polskiego, jak też z racji pełnej realizacji obowiązku szkolnego w siedmioklasowej szkole powszechnej. Na terenie obejmującym trzy powiaty: chojnicki, sępoleński i tucholski działało wówczas 207 szkół powszechnych I stopnia (84,54%), 14 – II stopnia (6,76%) oraz 18 – III stopnia (8,7%). Najgorzej sytuacja przedstawiała się w powiecie Sępólno, gdzie na 46 szkół powszechnych były tylko 3 wyżej zorganizowane, czyli II lub III stopnia. Na płaszczyźnie narodowościowej sytuacja w oświacie przedstawiała się następująco: na ogólną liczbę 23 121 dzieci było 2311 osób pocho-

³⁰ W. Jastrzębski, *Anna i Czesław Wycechowie – nauczyciele szkół powszechnych w Chojnicach*, „Kwartalnik Chojnicki” 2019, nr 27, s. 71–75. Por. także APB, zesp. KOSP w Toruniu, sygn. 454/1804.

dzenia niemieckiego. Aż 354 spośród nich nie miało, mimo starań, możliwości pobierania nauki w języku ojczystym. Na terenie obwodu chojnickiego istniała jedna szkoła z niemieckim językiem nauczania, 12 szkół polskich z równoległymi oddziałami niemieckimi, 15 szkół polskich umożliwiającym Niemcom uczestniczenie w lekcjach literatury i religii w j. niemieckim i 29 szkół tylko z religią prowadzoną po niemiecku³¹. Owa jedyna szkoła niemiecka mieściła się w Chojnicach, w tzw. czerwonym budynku przy ul. Szpitalnej. Dalszych 6 placówek posiadających oddziały dla niemieckich uczniów znajdowało się na terenie tzw. Kosznajdernii, w miejscowościach: Ciechocin, Lichnowy, Ogorzliny, Ostrowite, Sławęcín i Zamarte³². W każdej z nich musiało pobierać naukę co najmniej 40 uczniów niemieckich. Nie da się ukryć, iż w latach 30. XX w. polskie władze oświatowe toczyły walkę o systematyczne zmniejszanie wpływów niemieckiego szkolnictwa w powiecie chojnickim. Wysiłki w tym względzie przebiegały dwupłaszczyznowo. Z jednej strony starano się eliminować nauczycieli posądzanych o sympatie proniemieckie, z drugiej natomiast przekonywać rodziców o bezcelowości posyłania dzieci do oddziałów niemieckich ze względu na brak późniejszych perspektyw na znalezienie przez nie pracy.

BIBLIOGRAFIA

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, zesp. Inspektorat Szkolny Chojnice, sygn.: 15, 17, 118, 125, 126, 134, 135, 145, 157, 162, 182, 246, 272, 352, 369, 376, 421, 423.

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, zesp. Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, sygn.: 454/1017, 454/1274, 454/1804, 454/2477, 454/6199.

Breza B., *Życie codzienne Polaków i Niemców na terenie Kosznajderii w okresie międzywojennym*, [w:] *Kosznajderia – kraina i ludzie między Chojnicami a Tucholą (XV–XX w.)*, Bydgoszcz–Tuchola 2003, s. 66.

„Dziennik Bydgoski” nr 201 z 31 sierpnia 1919 r. oraz nr 207 z 7 września 1919 r.

³¹ APB, zesp. KOSP w Toruniu, sygn. 454/1017.

³² Tamże, sygn. 454/1274 – dane za rok szkolny 1931/1932.

- Jastrzębski W., *Anna i Czesław Wycechowcie – nauczyciele szkół powszechnych w Chojnicach*, „Kwartalnik Chojnicki” 2019, nr 27, s. 71–75.
- Jastrzębski W., *Dr Alfons Niklas – olimpijczyk rodem z Kosznejderii*, [w:] *Kosznejderskie Miscellanea*, Chojnice 2015, s. 123–128.
- Jastrzębski W., *Druga Rzeczpospolita (1920–1939)*, [w:] *Dzieje ziemi i powiatu chojnickiego*, red. J. Knopek, t. I, Chojnice 2013, s. 402–406.
- Jastrzębski W., *Leon Janta Połczyński (1867–1961) – minister i senator z Borów Tucholskich*, Toruń 2001, s. 106.
- Jastrzębski W., *Związki nauczycielskiej rodziny Strada z chojnickim Gimnazjum Klasycznym* – maszynopis pracy oddanej do druku w numerze 12 „Chojnickiego Biuletynu Informacyjnego” pt. *Filomata*.
- Matelski D., *Niemcy w Polsce w XX wieku*, Warszawa–Poznań 1999, s. 49 i n.
- Polska. Oświata*, [w:] *Encyklopedia Powszechna*, Warszawa 2018, s. 7.
- Szwemin J., *Szkolnictwo i oświata na Pomorzu 1920–1930*, Lwów 1933 s. 8.
- Trzebiatowski K., *Szkolnictwo w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 13–21
- Ziółkowski P., *Szkolnictwo prywatne i wydziałowe w Bydgoszczy w II RP*, [w:] *Szkice z dziejów bydgoskiej oświaty i wychowania w niepodległej II RP*, red. W. Jastrzębski, F. Sikora i P. Ziółkowski, Bydgoszcz 2018, s. 101–104.

Henryk Porożyński

Gimnazjum i liceum w Chojnicach w latach II Rzeczypospolitej

Powrót Chojnic do macierzy, podobnie jak innych ziem pomorskich, nastąpił w wyniku postanowień Traktatu Wersalskiego z 28 czerwca 1919 r. Faktycznie miasto odzyskało niepodległość dopiero po wkroczeniu wojsk polskich, 31 stycznia 1920 r. W tym dniu Polacy przystąpili do przejmowania w mieście i powiecie urzędów. Nastąpiło również przejście gimnazjum chojnickiego, którego dokonał komisarz polski – Puppl. Ze względu jednak na brak polskich nauczycieli w dalszym ciągu realizowano dotychczasowy program nauki. Sytuacja taka trwała aż do wakacji wielkanocnych, to jest do 13 kwietnia 1920 r.

Do oficjalnego już przejścia gimnazjum chojnickiego przez polskie władze oświatowe doszło dopiero 15 kwietnia 1920 r. Dotychczasowy dyrektor gimnazjum, dr Correns, przekazał wówczas kierownictwo szkoły Ferdynandowi Bieszkowi, pierwszemu po odzyskaniu niepodległości polskiemu dyrektorowi.

Jednocześnie z napływem polskiej kadry pedagogicznej następował proces polszczenia zakładu. Wraz z dyrektorem pracę w gimnazjum rozpoczęli Leon Wagner i Melania Żuławska. W następnych tygodniach przybyli: ks. dr Paweł Kirstein, ks. Adrych, Stefan Bieszk i A. Kaczor. W ciągu roku szkolnego 1920/21 przybyło jeszcze kilku

polskich nauczycieli, co pozwoliło na wprowadzenie polskiego języka wykładowego. Młodzież niemiecka ucząca się w tym czasie w gimnazjum mogła, na podstawie rozporządzenia Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z 11 czerwca 1920 r., kontynuować tutaj naukę we własnym języku¹. W tym celu, na czas przejściowy, tworzono klasy równoległe z językiem wykładowym niemieckim, o ile liczba młodzieży niemieckiej w klasach wyższych wynosiła przynajmniej 15 uczniów, a w niższych – 20. Początkowo liczne oddziały niemieckie w gimnazjum chojnickim zostały zlikwidowane w roku szkolnym 1921/22 z powodu niewielkiej ilości zgłoszeń. Głównym powodem było uruchomienie w tym roku w Chojnicach prywatnego gimnazjum z niemieckim językiem wykładowym, do którego niemiecka młodzież zaczęła się licznie przenosić.

Gimnazjum chojnickie w myśl rozporządzenia Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej z 24 lipca 1920 r. przekształcone zostało z dniem 1 września 1920 r. w gimnazjum klasyczne z łaciną od klasy I i greką od klasy IV. Jednocześnie zmieniono nazwę szkoły na Państwowe Gimnazjum Klasyczne Męskie w Chojnicach. Począwszy od roku szkolnego 1921/22 szkoła przystąpiła – podobnie jak inne zakłady tego typu na Pomorzu – do realizacji planów Ministerstwa WRiOP. Tym samym rozpoczęto wewnętrzną unifikację szkolnictwa pomorskiego ze szkolnictwem Rzeczypospolitej.

Dalszej reorganizacji szkoły dokonano w wyniku ustawy jędrzejewiczowskiej z 1932 r. Wówczas to Państwowe Gimnazjum Klasyczne Męskie przekształcone zostało rozporządzeniem z 1 lipca 1938 r. w państwową szkołę średnią ogólnokształcącą, składającą się z 4-letniego gimnazjum i 2-letniego liceum. Stopniowe przekształcanie 8-klasowego gimnazjum rozpoczęło się jednak już w roku szkolnym 1932/33 poprzez wstrzymywanie przyjęć do klas niższych. Od 1933/34 r. klasę III dawnego gimnazjum przekształcono na klasę I czteroletniego gimnazjum. Pierwsze świadectwa ukończenia gimna-

¹ Dla zaspokojenia potrzeb ludności niemieckiej w zakresie szkolnictwa średniego Ministerstwo WRiOP, reskryptem z 7 lipca 1921 r., zezwoliło na utworzenie w gimnazjum chojnickim nowych, równoległych klas pierwszych, w których język polski pozostawał przedmiotem nadobowiązkowym. Dz.U. KOSP 1921, nr 4, poz. 59, s. 8; nr 5, poz. 84, s. 6.

zjum nowego typu wydano więc dopiero w 1937 r. Z końcem zaś roku szkolnego 1936/37 zlikwidowano klasę VII dotychczasowego ustroju i w jej miejsce utworzono klasę I liceum ogólnokształcącego. Pierwsi maturzyści zreformowanego liceum opuścili szkołę w 1939 r. Nazwę szkoły ustalono w brzmieniu: „Państwowe Liceum i Gimnazjum w Chojnicach”. Program gimnazjum opierał się na drugim szczeblu programowym szkoły powszechnej i obejmował naukę j. łacińskiego. Liceum natomiast opierało się na programie gimnazjum i miało profil humanistyczny oraz przyrodniczy. Zakład ten w dalszym ciągu przeznaczony był dla młodzieży męskiej².

Szkoła zajmowała 6 budynków, z których 5 było bardzo starych i wymagało nieustannych napraw i remontów. Główny gmach gimnazjum mieścił się przy ulicy Nowe Miasto 2/4 i sąsiedował z dawnym budynkiem po koszarach wojskowych, w którym, w ciasnych i niewygodnych pomieszczeniach, znajdowały się pracownie szkolne i biblioteki. W posiadaniu szkoły był też kościół gimnazjalny, sala gimnastyczna, internat wraz z budynkami gospodarczymi oraz dwa ogrody. Prawdopodobnie zakład ten był najbogatszy na Pomorzu pod względem ilości budynków oraz zajmowanego obszaru. Dyrekcja szkoły miała jednak poważne trudności z utrzymaniem posiadanych pomieszczeń, gdyż pieniądze uzyskiwane z taksy administracyjnej nie pozwalały na przeprowadzenie głównego remontu. Pojawiające się liczne prośby dyrekcji gimnazjum do Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego (KOSP) w Toruniu o zwiększenie dotacji na rzecz szkoły nie były uwzględniane z powodu trudnej sytuacji finansowej. Nie pomogło nawet uznanie w 1929 r. gmachu szkolnego i kościoła gimnazjalnego za zabytki podlegające opiece państwa na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 marca 1928 r.

Od lat 30. Państwowe Gimnazjum Klasyczne dysponowało jednak znaczną liczbą pracowni przedmiotowych i gabinetów. Z pracowni fizycznej tego zakładu korzystało zarówno gimnazjum kupieckie, jak i gimnazjum żeńskie, które dopiero w 1938 r., wraz z poprawą bazy lokalowej, zorganizowało własne pracownie. Gimnazjum klasyczne posiadało ponadto dobrze urządzoną pracownię geograficzną, przy-

² WAPB, KOSP, sygn. 3001, s. 26.

rodniczą i robót ręcznych³. Nauczyciele dbali o właściwe wyposażenie pracowni i gabinetów, co z pewnością wynikało z faktu, że idee „nowego wychowania”, tak rozpowszechnione w Polsce w okresie międzywojennym, dotarły również do gimnazjum chojnickiego, wpływając na ożywienie dyskusji pedagogicznych oraz inspirując pewne poczynania innowacyjne w praktyce dydaktyczno-wychowawczej. Rezultatem tych poczyniń było utrzymanie należytego poziomu pracy dydaktycznej i dostosowanie jej do nowoczesnych metod nauczania. Znaczną pomoc w tym względzie okazywały biblioteki gimnazjalne – nauczycielska i uczniowska. Na terenie szkoły działały także biblioteki niektórych kół i organizacji uczniowskich. Ich księgozbiory udostępniane były najczęściej wszystkim uczniom.

Początkowo stan ilościowy kadry nauczycielskiej, jak i jej poziom w gimnazjum chojnickim, podobnie jak w innych zakładach na Pomorzu, przedstawiał znaczne braki⁴. W tej sytuacji dyrektor Ferdynand Bieszk rozpoczął kompletowanie grona od zatrudniania nauczycieli emerytowanych, przybyszów z innych dzielnic Polski oraz z konieczności pozostawił w zakładzie kilku nauczycieli niemieckich, którzy musieli wykazać się znajomością języka polskiego przed odpowiednią komisją, a także nienaganną postawą wobec państwa polskiego.

W roku szkolnym 1922/23 zespół nauczycielski liczył 13 osób, co pozwoliło na zwolnienie, ostatniego już, nauczyciela niemieckiego.

Do zasadniczej poprawy kwalifikacji oraz stanu liczbowego grona nauczycielskiego w gimnazjum chojnickim doszło dopiero od lat trzydziestych. Do zakładu zaczęła napływać młoda kadra nauczycielska po studiach uniwersyteckich i politechnicznych. W roku szkolnym 1931/32 w szkole zatrudnionych było 13 nauczycieli stałych i tylko 3 tymczasowych. Dyrektorem zakładu był w tym okresie dr Józef Korzeniowski. Poza dyrektorem stopniami doktorskimi legitymowało się jeszcze dwóch członków grona.

³ WAPB, KOSP, sygn. 2728, s. 59.

⁴ Niedobór nauczycieli w szkolnictwie powszechnym wynosił 2600 etatów, natomiast w szkolnictwie średnim około 400. J. Szewin, *Początki szkolnictwa polskiego na Pomorzu po odzyskaniu niepodległości*, „Teki Pomorskie” 1937, nr 3, s. 70.

W tym samym roku kuratorium w Toruniu nadało tytuł profesora szkół średnich najbardziej zasłużonym nauczycielom: Władysławowi Tatarkiewiczowi i Tadeuszowi Sankiewiczowi. Ponadto tytuł profesora posiadali już: Stefan Bieszk, Józef Matysik i Marian Stopniewicz⁵.

Od 1938 r. nastąpiły dość duże zmiany w gronie nauczycielskim gimnazjum. Odeszło wielu starszych i doświadczonych nauczycieli, ich miejsce zajęli młodzi pedagodzy. Dyrektorem Państwowego Liceum i Gimnazjum był w tamtym czasie Roman Gierczyński, który funkcję tę sprawował od 1934 r. Placówkę opuścili wówczas: Bogumił Hoffmann, Helena Hoffmannowa, Leszek Klima, Zygmunt Krzewiński, Karol Lenz i Marian Stopniewicz.

Niektórzy z pedagogów na trwałe zapisali się w pamięci swych wychowanków. Jedni ze względu na wysokie wymagania, inni w związku ze swoimi słabościami, sposobem zachowania, umiejętnością zbliżenia się do młodzieży. Podobnie jak w szkole dzisiejszej otrzymywali też funkcjonujące w gwarze uczniowskiej przydomki. Dyrektor dr Józef Korzeniowski z racji pełnionej funkcji nazywany był Rexem; Leon Wagner, niejako zgodnie ze swoim nazwiskiem zajmujący się wychowaniem muzycznym, nosił przydomek „Kula”; prefekt ks. dr Franciszek Jank, zarządzający kościołem gimnazjalnym i konwiktem, miał przezwisko „Macek”; Władysław Tatarkiewicz, matematyk, z uwagi na często używaną przez niego ocenę uczniowskiej odpowiedzi „marudzisz”, nazwany został „Moroda”; Paweł Kunth, przyrodnik, niezwykle dobronudzny człowiek, zwany był Wujkiem; wymagający wykładowca greki, Józef Matysik, nazwany był skrótem swego nazwiska – „Matys”; Bogumił Hoffmann, człowiek niezwykle zrównoważony, wykładowca historii, określany był pieszczotliwie jako Boguś; Helena Hoffmannowa, polonistka, ze względu na łagodny charakter i ułożony sposób bycia nosiła przezwisko „Cipka”; Marian Stopniewicz, mate-

⁵ Skład grona nauczycielskiego w roku szkolnym 1930/31 przedstawiał się następująco: dyr. dr Józef Korzeniowski, Stefan Bieszk, Waclaw Błaszczyk, Małgorzata Cyłkówna, Józef Dziarnowski, Helena Hoffmannowa, Bogumił Hoffmann, ks. prefekt dr Franciszek Jank, Paweł Knuth, Józef Matysik, Tadeusz Sankiewicz, Stanisław Sawicki, Marian Stopniewicz, Mieczysław Szczepański, Władysław Tatarkiewicz, Leon Wagner. Lekarzem szkolnym był dr Zygmunt Kalinowski. WAPB, KOSP, syg. 2752, s. 6–7.

matyk i fizyk, zwany był Muzą; Józef Dziarnowski, wykładowca języka francuskiego, znawca języków romańskich, przyjaciel młodzieży, otoczony uczniami na przerwie, na ulicy, przyjmujący wszystkich zainteresowanych językiem francuskim w swym prywatnym mieszkaniu, ze względu na wykonywanie charakterystycznych ruchów nerwowych, zwany był Szybowcem lub od swego imienia Jósiem; Tadeusz Sankiewicz, nauczyciel geografii, używający zwrotu „Te łazik” w stosunku do ucznia, który nie opanował lekcji, otrzymywał przydomek „Łazik”; Stefan Bieszk, nauczyciel łaciny i greki, wielki przyjaciel młodzieży, opiekun harcerstwa, literat i działacz kaszubski, zwany był Tata⁶. Nie wszystkich pedagogów można w tym miejscu bliżej scharakteryzować, jedno jest natomiast pewne: że każdy z nauczycieli gimnazjum chojnickiego pozostawił trwałą ślad w swych wychowankach, dał dobre wzorce przyszłego postępowania, które młodzież starała się realizować w praktyce.

Kadra pedagogiczna nie ograniczała swej działalności wyłącznie do pracy szkolnej. Większość nauczycieli aktywnie uczestniczyła w życiu kulturalnym, naukowym i społeczno-politycznym Chojnic. Radnym miasta był m.in. Waław Błaszczuk, członkiem magistratu zaś Leon Wagner. Bogumił Hoffmann pełnił natomiast funkcję wiceprezesa Towarzystwa Miłośników Chojnic i Okolicy, które powstało w grudniu 1934 r. Zadaniem Towarzystwa było badanie przeszłości Pomorza, a w szczególności Chojnic. Z Teatrem Ludowym w Chojnicach związali się dr Józef Sułkowski i Tadeusz Sankiewicz, którzy dla członków tego zespołu przeprowadzili bezinteresownie wiele wykładów z zakresu historii i teorii dramatu oraz wymowy i deklamacji. Stefan Bieszk był autorem i inicjatorem wystawienia wielu sztuk scenicznych, granych przez młodzież szkół średnich. Cieszyły się one dużym powodzeniem zarówno wśród uczniów, jak i społeczeństwa⁷.

W związku z niemiecką propagandą odwetową, widoczną na terenie miasta, na szczególne podkreślenie zasługuje działalność nauczycieli gimnazjum w powstałym w 1921 r. Związku Obrony Kresów

⁶ J. Kołodziński, *Z zakamarków pamięci*, [w:] *Z dziejów gimnazjum chojnickiego 1920–1939*, red. K. Ostrowski. Chojnice 1985, s. 29–30.

⁷ H. Porożyński, *Szkolnictwo średnie Chojnic w latach 1920–1939*, Słupsk 1985, s. 87.

Zachodnich (ZOKZ), którego głównym celem było umocnienie polskości na ziemiach zachodnich, usuwanie pozostałości germanizacyjnej oraz utrzymywanie kontaktów z ludnością polską w Niemczech. Praca chojnickiego koła ZOKZ napotykała początkowo na znaczne trudności, gdyż ludność polska była tu do tego stopnia terroryzowana przez Niemców, głoszących rychły zabór Pomorza, że obawiała się jawnej przynależności do Związku. W 1931 r. prezesem Zarządu Powiatowego ZOKZ w Chojnicach był dyrektor gimnazjum dr J. Korzeniowski, wiceprezesem zaś Stefan Bieszk. Działalność związkowców przejawiała się przede wszystkim w pracy kulturalno-oświatowej, popularyzującej wśród społeczeństwa wartości kultury polskiej, rozwijającej aktywność społeczną inteligencji oraz budzącej czujność wobec rewizjonizmu niemieckiego.

Pozaszkolna działalność nauczycieli gimnazjum to również ich aktywny udział w życiu naukowym miasta. Na szczególne podkreślenie zasługuje ich zaangażowanie w pracę Towarzystwa Miłośników Miasta Chojnic przy wydawaniu kwartalnika „Zabory”, dodatku do „Dziennika Pomorskiego”, poświęconego zagadnieniom ziemi zaborskiej.

Pedagodzy z gimnazjum klasycznego są autorami licznych rozpraw z zakresu stosunków ekonomicznych w powiecie, kultury, historii miasta i regionu, a także wielu utworów oraz pieśni, pisanych w języku kaszubskim. Bardziej znani spośród nich to:

- Stefan Bieszk – twórca około 40 utworów poetyckich, w większości sonetów, oraz prawie 30 pieśni wydanych w języku kaszubskim; największą popularnością cieszyły się *Swołobudki* Bieszka: „Kowal czarownik”, „Pókornó Róża” i „Pólnó mész”; zasłynął on również jako autor krótkiej historii miasta Chojnic i okolic, a także wielu piosenek harcerskich i sztuk scenicznych, m.in. dramatu historycznego „Tobie Ojczyzno” – widowiska w 6 aktach o filomatach chojnickich, wykonywanego przez młodzież gimnazjalną;
- Bogumił Hoffmann – autor wielu prac z zakresu historii miasta i Pomorza, m.in. „Z historii Gimnazjum Państwowego w Chojnicach” (Chojnice 1935);

- Leon Biskupski – pierwszy polski badacz języka kaszubskiego, „Zabory”, R. 2, nr 2; Lustracja starostwa człuchowskiego, „Zabory” R. 3, nr 10 – 12; Wykonanie bulli „De salute animarum” w Wielkim Księstwie Poznańskim, „Roczniki Historyczne” t. VIII, Poznań 1932;
- Franciszek Klima – wybitny geograf, współautor znanej pracy „Powiat chojnicki w świetle cyfr” (Chojnice 1938); „Geneza krajobrazu okolicy Chojnic” („Ziemia” 1936) „Chojnice i okolice. Ruch ludności w dniu targowym w Chojnicach”;
- Wacław Błaszczyk – badacz kultury kaszubskiej; znane są przede wszystkim jego artykuły, które zamieszczał na łamach „Kuriera Porannego”, m.in. „Słowianie nadbałtyccy”; „Kultura materialna kaszubska”;
- Marcin Nowak – malarz kaszubski; „Łużyce i Łużycanie”;
- ks. dr Leon Pryba – związany ze środowiskiem naukowym skupionym głównie wokół czasopisma „Zabory”, autor biografii ks. kanonika Bolesława Makowskiego pt. „Pamięci wielkiego kapłana i obrońcy kultury Pomorza” („Zabory” 1935, nr 5);
- Helena Hoffmannowa – znana przede wszystkim z artykułu „Kilka kart z dziejów chojnickiej fary” („Zabory” 1937, nr 7–8–9)⁸.

Dorobek naukowy nauczycieli gimnazjum w znacznym stopniu poszerza naszą wiedzę o dziejach miasta i regionu. Wpływa również na rozbudzenie lokalnego patriotyzmu wśród mieszkańców Chojnic.

W wyzwolonych Chojnicach rok szkolny 1920/21 rozpoczęło 327 uczniów, co stanowiło 77,8% stanu ilościowego sprzed 1920 r. Na zmniejszenie się liczby uczniów wpłynął w głównej mierze odpływ młodzieży niemieckiej, spowodowany emigracją rodziców do swego kraju. Ci Niemcy zaś, którzy zdecydowali się pozostać w Polsce, woleli posyłać swoje dzieci do zorganizowanego w 1921 r. gimnazjum z niemieckim językiem wykładowym. W ten sposób w roku szkol-

⁸ Dz.U. KOSP 1932, nr 11, poz. 21, s. 334.

nym 1922/23 naukę w gimnazjum pobierała wyłącznie młodzież narodowości polskiej, w liczbie 300 uczniów⁹. W tym czasie, pomimo spadku ilościowego młodzieży, była to jedna z większych szkół na Pomorzu. Więcej młodzieży skupiały jedynie: Państwowe Gimnazjum Klasyczne w Brodnicy – 316 uczniów, Państwowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie w Chełmnie – 313, Państwowe Gimnazjum Klasyczne w Grudziądzu – 312, tamże Państwowe Gimnazjum Matematyczno-Przyrodnicze – 421 i Państwowe Gimnazjum Klasyczne i Humanistyczne w Toruniu – 675 uczniów. Łącznie w 19 gimnazjach państwowych na terenie KOSP pobierało naukę 5136 uczniów, w tym 791 dziewcząt i 4345 chłopców¹⁰.

Wraz z napływem ludności polskiej z innych dzielnic oraz powrotem z obczyzny do oswobodzonego kraju licznych wychodźców zwiększała się również liczba młodzieży w Państwowym Gimnazjum Klasycznym w Chojnicach, osiągając w roku szkolnym 1928/29 stan 409 uczniów. W następnych latach zaznaczył się poważny spadek, spowodowany przede wszystkim reorganizacją szkoły, polegającą na przekształceniu, w myśl ustawy z 1932 r. o ustroju szkolnictwa, istniejącego dotychczas 8-letniego gimnazjum na 4-letnie gimnazjum i 2-letnie liceum. Dopiero pod koniec lat trzydziestych zaznaczył się ponowny wzrost liczby uczniów tego zakładu, na co wpłynęła zarówno poprawa sytuacji materialnej ludności, jak i dający o sobie znać w szkolnictwie wyż demograficzny.

Młodzież zamiejscowa w gimnazjum stanowiła ponad 60% ogółu, z czego najwięcej przypadało na powiat chojnicki. Z dalszych miejscowości stosunkowo liczna była młodzież z powiatu tucholskiego i sępoleńskiego, przy czym zdecydowanie przeważali uczniowie ze wsi, których w roku szkolnym 1935/36 było aż 84,48% wśród zamiejscowych. W tym czasie uczył się tu również pięciu uczniów z powiatu złotowskiego, którzy wcześniej pobierali naukę w gimnazjum w Bytomiu¹¹. Znaczny napływ młodzieży zamiejscowej do gimnazjum

⁹ Dz.U. KOSP 1923, nr 3, poz. 30, s. 5.

¹⁰ Tamże, s. 5.

¹¹ Z powiatu złotowskiego pochodzili: Stanisław Kowalski, Józef Kakowski, Tadeusz Kabattek, Leon Sopieraj i Leon Chyliński. WAPB, KOSP, syg. 2732, s. 16.

chojnickiego podyktowany był zarówno możliwością dojeżdżania, jak i zamieszkania w miejscowych bursach lub na stancjach.

Młodzież uczęszczająca do gimnazjum w zdecydowanej większości była wyznania rzymskokatolickiego. Wyznawców religii ewangelickiej było zaledwie kilku, a mojżeszowej jeden lub wcale. Przy tym wyznanie nie zawsze pokrywało się z przynależnością narodową, gdyż w roku szkolnym 1922/23, w którym uczęszczało do placówki 295 wyznawców religii rzymskokatolickiej, 4 ewangelickiej i 1 mojżeszowej, wszyscy uczniowie byli narodowości polskiej. Natomiast w roku 1930/31 spośród 382 Polaków było 380 wyznawców religii rzymskokatolickiej, wśród uczniów wyznania ewangelickiego 4 było Niemcami. Wyznawcy religii mojżeszowej najczęściej przyznawali się do narodowości niemieckiej. Wśród Niemców zaś wielu opowiadało się za wyznaniem rzymskokatolickim. Pod względem pochodzenia społecznego młodzieży sytuacja w zakładzie chojnickim nie odbiegała zasadniczo od innych zakładów tego typu na Pomorzu. Uczniowie w zdecydowanej większości rekrutowali się ze sfer drobnych rolników, drobnych kupców i z rodzin niższych funkcjonariuszy państwowych.

Młodzieży pochodzenia robotniczego było przeciętnie około 5%, a chłopskich około 20%. Łącznie więc uczniowie z rodzin chłopskich i robotniczych stanowili 1/4 ogółu uczęszczających do gimnazjum. Elitaryzm szkoły średniej był głównie następstwem trudnej sytuacji ekonomicznej klasy robotniczej i chłopskiej, uniemożliwiającej pokrywanie opłat za naukę ich dzieci zarówno w szkołach państwowych, jak i prywatnych. W stosunkowo korzystnej sytuacji były jedynie dzieci funkcjonariuszy państwowych, którzy do 1933 r. otrzymywali zwrot części lub całości wnoszonych opłat, co zresztą miało wpływ na ich znaczną liczbę w szkole. Z innych przyczyn, wpływających zwłaszcza na stosunkowo niewielki procent młodzieży chłopskiej w gimnazjum, należy wymienić utrzymywanie nisko zorganizowanych szkół powszechnych na wsi, zamykających dostęp do szkoły średniej. Główną zaś bazę rekrutacyjną dla gimnazjum chojnickiego stanowiły wysoko zorganizowane szkoły powszechne Chojnic oraz miasteczek ościenych powiatów. Procent uczniów przyjętych po nauce domowej był bardzo niski.

Nadmienić należy, że przy przyjmowaniu uczniów do szkoły nie czyniono żadnych formalnych przeszkód, wynikiem czego uczęszczał tutaj dość znaczny odsetek młodzieży ubogiej, wywodzącej się niejednokrotnie z rodzin wielodzietnych. Młodzież ta na ogół zalegała z opłatą za naukę, zdarzały się też przypadki, że w wyniku trudnej sytuacji finansowej musiała ona opuścić szkołę. W roku szkolnym 1931/32 z tego powodu z gimnazjum odeszło 24 uczniów¹².

Nauka w szkole średniej była kosztowna. Roczna opłata administracyjna (czesne) wraz z innymi świadczeniami w gimnazjum chojnickim do 1931 r. wynosiła 150 zł od ucznia. Następnie, zgodnie z zarządzeniem ministra WRiOP z 31 sierpnia 1931 r., sumę tę podwyższono do 220 zł.

Młodzież uboga, wykazująca się jednocześnie dobrymi postęпами w nauce, korzystała niejednokrotnie z obniżki czesnego, a nawet zwolniona była z opłat w pełni. Całkowite zwolnienia nie mogły jednak przekraczać 10% ogółu uczniów, tym samym nie obejmowały wszystkich uczniów pochodzących z niezamożnych rodzin. W roku szkolnym 1933/34 na 251 uczniów pełną opłatę wносиło 97, całkowicie zwolnionych było zaś 26. Ponadto młodzież zamieszkująca w internacie wносиła opłatę w wysokości od 40 do 75 zł miesięcznie, w zależności od liczby mieszkańców w internacie. Przypadki opłat ulgowych należały tutaj do rzadkości. Podobnie jak za internat, kształtowały się ceny prywatnych stacji, przekraczające często 60 zł miesięcznie¹³. Trudnej sytuacji uczniów biednych nie rozwiązały zatem częściowe, a nawet całkowite zwolnienia od opłat czesnego. Nieliczne były również stypendia, które nie miały charakteru stałego, bowiem głównie korzystano ze wsparć przyznawanych przez Towarzystwo Pomocy Naukowej w Toruniu w kwocie 240 zł rocznie. W roku szkolnym 1931/32 ze wsparcia tego korzystało w gimnazjum w pierwszym półroczu pięciu uczniów klas VI–VIII, a w drugim ośmiu. Stypendium państwowe w wysokości 500 zł rocznie otrzymał wówczas tylko jeden uczeń. W 1937 r. dyrekcja wystąpiła o stypendium do KOSP w Toruniu dla dwóch biednych i zdolnych uczniów, z których jeden

¹² WAPB, KOSP, syg. 3366, s. 71.

¹³ WAPB, KOSP, syg. 2727, s. 16.

był synem robotnika, a drugi rolnika. Z prośbą o wsparcie dla dwóch uczniów – synów rolników – zamieszkujących w internacie zwrócił się także ks. prefekt Łucjan Ody. W wyniku interwencji uzyskano z różnych źródeł kwotę 570 zł, w tym 200 zł z KOSP. Dla uczniów liceum przyznano natomiast jedno stypendium państwowe i jedno samorządowe¹⁴.

Uczniowie gimnazjum zobowiązani byli do noszenia odpowiedniego stroju szkolnego. Strój ten zróżnicowany był w zależności od tego, do której klasy uczeń uczęszczał. Młodzież klas I–IV nosiła czapki ze srebrnymi naszywkami, a od klasy V – ze złotymi. W czteroletnim gimnazjum obowiązywały czapki z niebieskimi wypustkami, a w liceum – z amarantowymi. Granatowe mundury w klasach gimnazjalnych miały wypustki niebieskie, a w licealnych amarantowe. Podobnie było z tarczami szkolnymi, które miały odpowiednio niebieski lub amarantowy kolor z napisem „745”.

Elitarny charakter szkoły oraz stosunkowo wysokie wymagania powodowały, że coroczna liczba maturzystów wahała się od 6 do 26. Tym samym w całym okresie międzywojennym maturę złożyło tutaj zaledwie 358 osób.

Gimnazjum chojnickie może jednak poszczycić się wieloma wybitnymi wychowankami, którzy w swym późniejszym życiu odegrali poważną rolę w pracy społeczno-kulturalnej i naukowej regionu. Niektórzy zdobyli też sławę za granicą. Spośród nich na szczególną uwagę zasługują:

- Antoni Horst – lekarz, profesor zwyczajny; w latach 1956–1959 rektor Akademii Medycznej w Poznaniu, autor około 140 prac z zakresu medycyny, m.in. „Patologia molekularna” oraz „Ekologia człowieka”;
- Gereon Grzenia-Romanowski – kontradmirał, działacz ruchu oporu, honorowy obywatel Chojnic;
- Albin Makowski – prawnik, działacz społeczny, kolekcjoner, jedyny w Polsce właściciel zbiorów troistycznych, autor wielu artykułów prasowych dotyczących historii regionu;

¹⁴ WAPB, KOSP, syg. 2812, s. 43; syg. 190, s. 37.

- Bogdan Paprocki – artysta, światowej sławy śpiewak operowy, solista Teatru Wielkiego w Warszawie;
- Jan Szalewski – kapitan Wojska Polskiego, przywódca ruchu oporu na Pomorzu, późniejszy nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego w Stargardzie Gdańskim;
- Ludwik Zabrocki – germanista, profesor Uniwersytetu Poznańskiego, członek PAN, autor wielu prac z zakresu językoznawstwa ogólnego i indoeuropejskiego, germanistyki oraz metodyki nauczania.

Realizacji ideałów wychowawczych II Rzeczypospolitej w gimnazjum chojnickim służyło zarówno nauczanie poszczególnych przedmiotów, udział młodzieży w uroczystościach i obchodach, jak i szkolne koła i organizacje uczniowskie, które stanowiły niejako przedłużenie procesu dydaktyczno-wychowawczego szkoły.

W gimnazjum funkcjonowało wiele kół i organizacji uczniowskich. Do najżywotniejszych należały: Grono Literackie, Drużyna Harcerska, Sodalicja Mariańska, Kółko Muzyczne, Kółko Sportowe „Grom”, Kółko Historyczno-Krajoznawcze, LMiK, LOPP, Straż Przednia, Koło Młodzieży PCK.

Warto w tym miejscu nadmienić, iż Grono Literackie powstało 7 kwietnia 1921 roku w miejsce działającego w tej szkole Towarzystwa Tomasza Zana. Pierwszym jego prezesem został Józef Landowski, który pełnił zarazem funkcję ostatniego prezesa TTZ. Początkowo Grono liczyło 17 członków, jednakże już z końcem roku szkolnego było ich 72. Funkcję opiekuna sprawował w tym czasie Jan Ligęza. Do szczególnego rozkwitu koła doszło w drugim roku jego istnienia, gdy kierownictwo powierzono byłemu filomacie, Franciszkowi Ringwelskiemu, który przeprowadził znaczną reorganizację Grona. Odtąd dzieliło się ono na dwa koła: retoryczne i śpiewackie, nieco później wyodrębniono tutaj sekcję krajoznawczą i sportową. Głównym zadaniem tak zreorganizowanego Grona Literackiego było szerzenie polskości wśród miejscowego społeczeństwa.

Ważnym wydarzeniem dla Koła Filomatów, jak i dla całej szkoły były obchody 100. rocznicy istnienia organizacji w gimnazjum, które

odbyły się 24 stycznia 1937 r. Uroczystości jubileuszowe połączone z odsłonięciem tablicy pamiątkowej dla uczczenia pamięci uczestników powstania styczniowego 1863 roku, członków tajnej organizacji filomackiej w gimnazjum. Z tej okazji przemówienie wygłosił dyrektor, R. Gierczyński, a młodzież złożyła ślubowanie na wierność ojczyźnie i ideałom filomackim¹⁵.

W ostatnich latach dwudziestolecia międzywojennego, w związku z zagrożeniem ze strony Niemiec hitlerowskich oraz aktualnymi zmianami politycznymi w Europie, Rada Pedagogiczna szkoły postanowiła w pracy dydaktyczno-wychowawczej uwzględnić postulat jedności i solidarności narodowej oraz obronności państwa, łącznie z postulatem pogłębiania i utrwalania idei Polski mocarstwowej. Znalazło to swój wyraz w pracy kół i organizacji młodzieżowych w gimnazjum.

Poziom pracy dydaktyczno-wychowawczej szkoły był stosunkowo wysoki. Na ogólną liczbę 80 uczniów, których przyjmowano do dwóch klas I, maturę po 8 latach uzyskiwało zaledwie 10%. Część uczniów świadectwo dojrzałości otrzymywała dopiero po 10 latach nauki. Przyjmując, że corocznie maturę zdawało około 30 uczniów, to przeciętna sprawność nauczania kształtowała się w granicach 25–30%¹⁶.

Młodzież gimnazjum była bardzo zdyscyplinowana. Wszelkie wykroczenia surowo karano, do wydalenia ze szkoły włącznie. Przestrzegano, aby uczniowie nie przebywali na ulicy po godz. 20.00, nie uczęszczali do kina na niedozwolone filmy oraz późne seanse. Szczególnie zaś tępieno arogancki stosunek do przełożonych i rówieśników¹⁷.

W pracy wychowawczej szkoła dążyła do ścisłej współpracy z domem rodzinnym młodzieży. Celowi temu służyła założona 9 marca 1930 r. Opieka Szkolna, której praca zmierzała do niesienia pomocy

¹⁵ WAPB, KOSP, syg. 2750; syg. 3000; syg. 2752, 2997; *Młodzież chojnicka ślubuje wierność ideałom filomackim*, „Słowo Pomorskie” z 28.01.1937, nr 22, s. 7; *Kółko Filomatów...*, s. 4–37.

¹⁶ Sprawność nauczania w gimnazjum chojnickim była znacznie niższa aniżeli w innych szkołach na Pomorzu, gdzie przeciętnie wynosiła ona 50%. *Szkolnictwo w cyfrach*, „Gazeta Bydgoska” z 16.01.1926, s. 3.

¹⁷ H. Porożyński, *Z dziejów Liceum Ogólnokształcącego im. Filomatów Chojnickich w Chojnicach (1623–2002)*, Słupsk 2004, s. 91.

moralnej i materialnej wychowankom. Dla szkoły Opieka ufundowała wspaniałą sztandar z godłem państwowym i św. Janem Kantym. Uroczystość poświęcenia sztandaru odbyła się 29 maja 1930 r.

Współpraca szkoły z rodzicami dawała pozytywne rezultaty w dziedzinie wychowania młodzieży gimnazjalnej, o czym może świadczyć uchwalona w 1939 roku rezolucja następującej treści: „Zebrani w dniu 28 marca uczniowie Państwowego Gimnazjum i Liceum w Chojnicach z panem dyrektorem i gronem profesorskim na czele, i z inicjatywy uczniów II klasy licealnej, doceniając znaczenie silnej armii, uchwalają na terenie swojego gimnazjum urządzić zbiórkę pieniężną na Fundusz Obrony Narodowej, chcąc przez ten czyn wyrazić gotowość do największych ofiar dla dobra i całości ukochanej Rzeczypospolitej. Zarazem przyrzekamy swą pracą w szkole przyczynić się jak najwięcej dla dobra państwa, a w razie potrzeby zapewniamy gotowość zmiany pióra na karabin, ażeby stanąć w obronie słusznych praw Ojczyzny”¹⁸. Niebawem, bo już we wrześniu 1939 r., przyrzeczenie zawarte w rezolucji stało się rzeczywistością.

Na podkreślenie zasługuje również fakt, iż Państwowe Liceum i Gimnazjum w Chojnicach stanowiło w latach II Rzeczypospolitej silny ośrodek kultury polskiej w przygranicznym mieście, które jeszcze w latach trzydziestych skupiało około 10% ludności niemieckiej, przejawiającej wyraźnie cechy antypolskie.

BIBLIOGRAFIA

Dz.U. KOSP 1921, nr 4, poz. 59, s. 8; nr 5, poz. 84, s. 6.

Dz.U. KOSP 1923, nr 3, poz. 30, s. 5.

Dz.U. KOSP 1932, nr 11, poz. 21, s. 334.

Kołodziński J., *Z zakamarków pamięci*, [w:] *Z dziejów gimnazjum chojnickiego 1920–1939*, red. K. Ostrowski. Chojnice 1985, s. 29–30.

Kółko Filomatów..., s. 4–37.

Look W., Ostrowski K., *Chojnice. Kronika dziejów miasta 1275–1975*, Bydgoszcz 1976, s. 64.

¹⁸ W. Look, K. Ostrowski, *Chojnice. Kronika dziejów miasta 1275–1975*, Bydgoszcz 1976, s. 64.

Młodzież chojnicka ślubuje wierność ideałom filomackim, „Słowo Pomorskie” z 28.01.1937, nr 22, s. 7.

Porożyński H., *Szkolnictwo średnie Chojnic w latach 1920–1939*, Słupsk 1985, s. 87.

Porożyński H., *Z dziejów Liceum Ogólnokształcącego im. Filomatów Chojnickich w Chojnicach (1623–2002)*, Słupsk 2004, s. 91.

Szkolnictwo w cyfrach, „Gazeta Bydgoska” z 16.01.1926, s. 3.

Szwemin J., *Początki szkolnictwa polskiego na Pomorzu po odzyskaniu niepodległości*, „Teki Pomorskie” 1937, nr 3, s. 70.

WAPB, KOSP, syg. 190, s. 37.

WAPB, KOSP, syg. 2727, s. 16.

WAPB, KOSP, syg. 2728, s. 59.

WAPB, KOSP, syg. 2732, s. 16.

WAPB, KOSP, syg. 2750.

WAPB, KOSP, syg. 2752, s. 6–7.

WAPB, KOSP, syg. 2812, s. 43.

WAPB, KOSP, syg. 2997.

WAPB, KOSP, syg. 3000.

WAPB, KOSP, syg. 3001, s. 26.

WAPB, KOSP, syg. 3366, s. 71.

Adam Węsierski

Szkolnictwo powszechne na ziemi chojnickiej pod lupą PUBP¹ w Chojnicach

1. Spojrzenie na szkolnictwo i środowisko nauczycieli oczami bezpieki

Zdaniem badaczy komunistyczna polityka oświatowa w pierwszym dziesięcioleciu istnienia PRL realizowana była w dwóch etapach. W latach 1944–1947 władze partyjne i państwowe, zajęte walką o utrwalanie własnych rządów oraz zdobywanie poparcia społecznego, pozostawiły kwestie oświatowe na dalszym planie, co nie oznaczało jednak, że o nich zapomniały².

Kierownikiem Resortu Oświaty Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) w Lublinie został Stanisław Skrzyszewski. Był on jednym z założycieli Związku Patriotów Polskich w ZSRR. Kierownictwo resortu, znając nastroje społeczne, nie zamierzało w początkowym okresie przeprowadzać radykalnych zmian. W związku z powołaniem Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej na stanowisku ministra Skrzyszewskiego zastąpił w czerwcu 1945 r. Czesław Wycech,

¹ Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego.

² K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945–1956*, Warszawa 2000, s. 33–34.

działacz PSL, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego. Minister Wycech dążył do stabilizacji sytuacji w szkolnictwie i współpracy w dziedzinie oświaty z demokracjami zachodnimi³.

Kolejną fazę budowy komunistycznego modelu oświatowego⁴ otworzyły sfałszowane wybory do Sejmu Ustawodawczego⁵. Komuniści wraz z umocnieniem i przejęciem władzy przystąpili do „ofensywy ideologicznej w oświacie”, prowadzonej pod hasłem jej „demokracji”⁶. Historyk Andrzej Paczkowski nazwał wymienioną fazę „terrorem powszechnym”. Rzeczywiście określenie jest jak najbardziej adekwatne, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że w przywołanej fazie represjonowano wszystkie warstwy i zawody: duchownych, chłopów, robotników, działaczy komunistycznych, młodzież i nauczycieli⁷.

Kontynuując problem zainicjowany tytułem, nie da się pominąć faktu, że swoistym piętnem powojennej historii Polski, był szeroki udział w życiu publicznym funkcjonariuszy komunistycznej bezpieki i jeszcze szerszy udział jej agentury, której strategicznym celem na ziemi chojnickiej było wykrycie, infiltracja i eliminacja przeciwników komunistycznej tyranii. Na szczeblu powiatu chojnickiego rolę kontrolną przestrzeni społecznej pełnił PUBP w Chojnicach, stanowiący tutaj „miecz i tarczę” lokalnych struktur partii komunistycznej (PPR/PZPR). Organy aparatu terroru zostały na ziemi chojnickiej utworzone z inicjatywy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego

³ Zob. szerzej: H. Składanowski, *Walka o utrzymanie narodowego (demokratycznego) ideału wychowawczego w polskiej oświacie w latach 1944–1947*, „Roczniki Humanistyczne KUL” 2004, T. LII, z. 2, s. 58–68.

⁴ K. Kosiński, *O nową mentalność...*, s. 33–37; por. D. Gałaszewska-Chilczuk, J.W. Wołoszyn, *Od przedszkolaka do studenta. Kryteria selekcji społecznej i politycznej w edukacji lat 1947–1956*, Lublin 2012, s. 25 i nast.

⁵ Zob. szerzej: M. Siedziako, *Bez wyboru. Głosowania do Sejmu PRL (1952–1989)*, Warszawa 2018, s. 87–112; K. Churska-Wołoszczak, *Referendum Ludowe i Wybory do Sejmu Ustawodawczego w województwie pomorskim (1946–1947)*, Bydgoszcz–Gdańsk 2014, s. 123–247.

⁶ K. Kosiński, *O nową mentalność...*, s. 38.

⁷ Zob. szerzej: A. Paczkowski, *Polacy pod obcą i własną przemocą*, [w:] S. Courtis i in., *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 1999, s. 351–355.

w Bydgoszczy, który do Chojnic wysłał grupę operacyjną w składzie 20 osób pod dowództwem por. Jana Janka⁸.

PUBP w Chojnicach, który rozpoczął działalność 2 marca 1945 r., siał postrach w całym powiecie. Wręcz niebywałe, że kilkunastu funkcjonariuszy potrafiło wprowadzić na tak ogromną skalę terror, zasiać strach i poczucie niepewności w lokalnym społeczeństwie. Trzeba jednak pamiętać, że komunistyczny aparat represji oprócz „radzieckich bagnetów” miał w swym składzie kilku elementów: Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, Milicję Obywatelską, Ochotniczą Rezerwę Milicji Obywatelskiej, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Informację Wojskową, Straż Więzienną, Wojskowe Sądy Rejonowe. Tak rozbudowany aparat bezpieczeństwa opierał swoją działalność na odpowiednio zmienionym prawie karnym, którego zadaniem było skazywanie rzeczywistych i „wymaglinowanych” wrogów systemu komunistycznego. Bez wielu dekretów karnych i wyeliminowania z postępowania przygotowawczego sędzię śledczego, którego zastąpił prokurator, niemożliwe byłoby zdławienie opozycji i kontrola społeczeństwa w terenie⁹.

W późniejszym okresie szeregi tajnej policji politycznej na terenie powiatu chojnickiego rozrastają się. Dla przykładu pod koniec lutego 1947 r. kadra pracownicza PUBP w Chojnicach liczyła 41 osób, z czego 19 funkcjonariuszy operacyjnych, którzy obsługiwali sieć informacyjną liczącą 4 rezydentów i 274 informatorów. Pod koniec IV kwartału, zgodnie z zarządzeniem Szefa WUBP w Bydgoszczy nr 13/52 z dnia 4 grudnia 1952 r., stan kadry pracowniczej wynosił 35 pracowników¹⁰.

⁸ A. Paczoska, *Powstanie i struktura organizacyjna Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Chojnicach (1945–1956)*, „Zeszyty Chojnickie” 2005, nr 20, s. 33; por. A. Węsierski, *Toksyczna agentura*, Toruń 2019, s. 9.

⁹ A. Lityński, *Komentarz: O niektórych formalnoprawnych aspektach represji politycznych w Polsce czasów stalinowskich*, [w:] *Represje wobec duchowieństwa Kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim w krajach byłego bloku wschodniego*, red. J. Myszor i A. Dziurok, Katowice 2004, s. 164; K. Sidorkiewicz, *Represje organów wymiaru sprawiedliwości w sprawach politycznych w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1956*, Toruń 2005, s. 26–44, 58–59 i nast.

¹⁰ Zob. szerzej: A. Węsierski, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tucholi 1945–1954. Powstanie, struktura, kadry, sieć agenturalno-informacyjna*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem naukowym dr hab. Zbigniewa Karpusa, Toruń 2019, s. 85–87, 107–109.

Kreśląc kilka słów na temat szkolnictwa w okresie powojennym, warto podkreślić, że rozwijało się ono spontanicznie. Na wyzwolonych terenach w wielu placówkach prywatnych, państwowych i wyznaniowych rozpoczynała się nauka prowadzona przez przedwojennych nauczycieli. Powstały przy PKWN Resort Oświaty legalizował ten stan rzeczy, opierając się początkowo na przedwojennych aktach prawnych o ustroju szkolnictwa. Pewna swoboda w rozwoju szkolnictwa bynajmniej nie oznaczała, że komuniści nie przygotowywali się do jego przejęcia. Było to tylko kwestią czasu¹¹. Trudna sytuacja w szkolnictwie na terenie powiatu chojnickiego, obejmującego dwa ośrodki miejskie: Chojnice i Czersk oraz dziewięć gmin wiejskich: Brusy, Brzeźno, Chojnice-Wieś, Czersk-Wieś, Karsin, Konarzyny, Leśno, Lipnica, Rytel¹², wynikała z braku kadr oraz zniszczeń w infrastrukturze. W związku z powyższym przed powiatowymi komisjami oświatowymi stało wiele wyzwań. Na terenie omawianego powiatu władze oświatowe dobrze radziły sobie z problemami odbudowy systemu oświaty, gdzie zniszczenia budynków szkolnych w wyniku działań wojennych wyniosły 35%¹³. Reaktywowanie placówek szkolnych następowało w miarę opuszczania przez wojsko budynków. Obowiązki inspektora szkolnego pełnił najpierw Stanisław Karpus, zaś po kilku tygodniach funkcję przejął Marceł Wyrwiński, który powrócił z obozu. Podobnie jak w innych regionach kraju także na terenie powiatu chojnickiego dzięki determinacji i oddaniu nauczycieli i rodziców, wznawiały działalność lub powstawały szkoły wiejskie¹⁴.

W początkowym okresie swojej działalności PUBP w Chojnicach nauczycielami i młodzieżą zainteresowany był o tyle, o ile członkowie

¹¹ D. Gałaszewska-Chilczuk, J.W. Wołoszyn, *Od przedszkolaka...*, s. 26–27.

¹² B. Głębowicz, *W Polsce Ludowej*, [w:] *Chojnice. Dzieje miasta i powiatu*, red. S. Gierszewski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 261.

¹³ Zob. szerzej na temat rozwoju sieci szkolnej na terenie województwa pomorskiego i powiatu chojnickiego: M. Skowroński, *Odbudowa i rozbudowa szkolnictwa w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1950*, Warszawa–Poznań 1978, s. 20–43.

¹⁴ Zob. szerzej: K. Ostrowski, *Po wojnie*, [w:] *Dzieje Chojnic*, red. K. Ostrowski, Chojnice 2003, s. 591; M. Hejger, *Polska Rzeczpospolita Ludowa (1945–1989/1990)*, [w:] *Dzieje ziemi i powiatu chojnickiego. Przeszłość i teraźniejszość ziemi chojnickiej*, pod red. J. Knopka, T. I, Chojnice 2013, s. 509–516.

tych środowisk sympatyzowali z partyzantką. Aparat bezpieczeństwa całą swoją energię kierował bowiem na walkę ze zbrojnym podziemiem niepodległościowym. Po rozprawieniu się z podziemiem natchmiast pod lupą bezpieki znalazła się ogólnie młodzież i ci, którzy mieli największy wpływ na jej wychowanie. Funkcjonariusze UB uważali, że jeśli w porę nie wybije się młodym ludziom z głowy „reakcyjnych” poglądów, zaś nauczycielom złudzeń i tęsknoty za prawdziwą demokracją, mogą szkodzić nowej „władzy ludowej”¹⁵.

Inwigilację środowiska „szkólnych” w powiecie chojnickim można wnikliwie prześledzić na podstawie sprawozdań okresowych i rocznych, ale przede wszystkim na podstawie spraw obiektowych założonych na tę grupę społeczną. Sprawy obiektowe były formą pracy operacyjnej bezpieki o profilaktycznym charakterze. Zakładano je w celu ochrony operacyjnej zagrożonych „wrogą działalnością” instytucji, przedsiębiorstw, organizacji, szkół itp. Wiedzę o nich gromadzono, aby zapobiegać próbom wpływu na nie obcych służb, dywersji, szkodnictwu, sabotażowi gospodarczemu, łamaniu tajemnicy państwowej i służbowej, niedostatecznemu zabezpieczeniu fizycznemu obiektów¹⁶. W przypadku nauczycielstwa przyglądano się tej grupie społecznej, czy w procesie dydaktyczno-wychowawczym naucza i wychowuje młodzież w duchu filozofii marksistowsko-leninowskiej. Oprócz tego śledzono zachowania nauczycieli w ich pracy społecznej, szczególnie pod kątem tego, czy w przestrzeni publicznej przy pomocy tzw. „szep-tanki” nie wysyłają treści szkodliwych dla nowej komunistycznej władzy. Meliorowano także pedagogów w ich życiu prywatnym.

Rozpracowywanie obiektowe, podobnie jak inne formy operacyjne pracy tajnej policji, byłoby niemożliwe bez udziału zainstalowanej agentury. Pomimo że „obektówki” miały charakter profilaktyczny, w wyniku donosów delatorów w fazie operacyjnej realizował się

¹⁵ A. Paczoska-Hauke, *Młodzież Tucholi pod opieką UB*, „Zapiski Tucholskie” 2006, nr 2, s. 23, 33.

¹⁶ F. Musiał, *Zamiast wprowadzenia: archiwalia komunistycznego aparatu represji*, [w:] *Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. S. Musiał, Kraków 2006, s. 7 i nast.; T. Balbus, *Badanie dokumentacji komunistycznego aparatu represji I (UBP, Informacji Wojskowej, Milicji Obywatelskiej)*. *Wybrane aspekty źródłoznawcze*, [w:] *Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia...*, s. 204–205 i nast.

dalszy dramat osoby represjonowanej – od momentu rozpracowania agenturalnego do czasu „wygotowania” aktu oskarżenia i postawienia figuranta przed Temidą.

W postanowieniu o założeniu sprawy na obiekt czytamy: „Ja referent V Referatu PUBP w Chojnicach Januszewski Władysław mając na uwadze doniosłość i znaczenie obiektu Związek Nauczycielstwa Polskiego oraz wrogą działalność niektórych członków ZNP, w stosunku do obecnego ustroju demokratycznego w Polsce, zmuszam do kontroli ZNP”. Wymienionej sprawie obiektowej nadano nr 000175/48¹⁷. Rozpracowanie obiektu o kryptonimie „Lampa” rozpoczęto od rozpracowania jego struktur.

Przyglądając się wnikliwie analizowanej sprawie obiektowej, warto zwrócić uwagę i na ten fakt, że pomimo tego, iż wyodrębniony zespół akt ma charakter zmierzający do penalizacji elementu niepewnego wśród nauczycielstwa, to nie sposób nie zauważyć, a nawet nie docenić faktu, że skrupulatność bezpieki w gromadzeniu materiału pozwala nam również przyjrzeć się wielu innym istotnym aspektom szkolnictwa w powiecie chojnickim po wojnie. W tym względzie analizowany zespół akt jest wręcz bezcenny w rekonstrukcji zarządu powiatowego, zarządów gminnych Związku Nauczycielstwa Polskiego, obsady osobowej poszczególnych placówek szkolnictwa powszechnego.

Tabela 1. Członkowie zarządu powiatowego i placówek gminnych ZNP w pow. chojnickim w 1948 r.

Funkcja, stanowisko	Nazwisko i imię	Funkcja, stanowisko	Nazwisko i imię	Funkcja, stanowisko	Nazwisko i imię
Zarząd powiatowy		Chojnice – miasto		Chojnice – Wieś	
prezes	Mania Jan	prezes	Stachowski Tadeusz	prezes	Burkiewicz Feliks
sekretarz	Kłosowski Franciszek	sekretarz	Kinderman Roman	sekretarz	Grzywacz Alfons

¹⁷ A IPN By, 069/239. Akta sprawy o kryptonimie „Lampa” na ZNP w pow. chojnickim.

SZKOLNICTWO Powszechnie na Ziemi Chojnickiej
 pod lupą PUBP w Chojnicach

skarbnik	Nowicki Franciszek	skarbnik	Ząbkiewicz Genowefa	skarbnik	Burkiewicz Pelagia
wydz. pedagog.	Gliszczyński Michał	Gmina Brusy		Gmina Czersk	
turystyka	Łukowicz Zofia	prezes	Nowicki Stefan	prezes	Kulas Jan
wydz. społeczny	Bardan Michał	sekretarz	Janikowski Franciszek	wydz. pedagog.	Szczęśny Franciszek
Gmina Lipienice		przew. wydz. pedagog.	Ziółkowski	Gmina Karsin	
prezes	Machut Bolesław	Gmina Konarzyny		prezes	Prądyński Edward
sekretarz	Markiewicz Janina	prezes	Tyborski Grzegorz		

Źródło: A IPN By, 069/239. Akta sprawy o kryptonimie „Lampa” na ZNP w pow. chojnickim.

Dokumenty stworzone przez UB przynoszą nam również interesujące charakterystyki pedagogów powiatu chojnickiego. Idąc śladem tych dokumentów, przybliżmy sylwetki członków zarządu powiatowego. Prezes zarządu powiatowego Mania Jan, syn Feliksa i Aleksandry z d. Golińskiej, urodził się 19 maja 1905 r. w Linówku w powiecie starogardzkim. Był nauczycielem Gimnazjum Ogólnokształcącego w Chojnicach. Posiadał wykształcenie średnie, nie należał do żadnej partii. Mieszkał w Chojnicach przy ulicy Nowe Miasto. Nauczycielem Gimnazjum była także Łukowicz Zofia, urodzona w 1911 r. w Chojnicach. Z kolei Kłosowski Franciszek, rocznik 1898, pochodził z Małopolski i także osiągnął przedwojenne wykształcenie średnie. Był żonaty i mieszkał w Chojnicach przy ulicy Dworcowej 7. O kolejnym członku zarządu powiatowego – Nowickim Franciszku – bezpieka wiedziała, że urodził się 19 lutego 1914 r. w Bochum (Niemcy), posiadał, podobnie jak jego koledzy, wykształcenie średnie. Służył w wojsku polskim w okresie międzywojennym, gdzie otrzymał awans na podchorążego. Mieszkał w Chojnicach przy ulicy Piłsudskiego 18. Był kawalerem. Gliszczyński Michał pełnił funkcję inspektora szkolnego. Urodził się w 1902 r. i pochodził z powiatu kościerskiego. Zdo-

był wykształcenie średnie. Był żonaty, mieszkał przy ulicy Bydgoskiej 15. Ciekawy życiorys posiadał Michał Bardan, profesor Gimnazjum i Liceum w Chojnicach, urodzony 14 maja 1911 r. w Leśnikach (pow. Brzeziany). W Chojnicach mieszkał przy ulicy Człuchowskiej 65.

Biorąc pod uwagę przynależność partyjną poszczególnych członków zarządu, wypada odnotować, na podstawie obliczeń własnych, że najwięcej bo 38,1% stanowiły w tym okresie osoby bezpartyjne w tym najczęściej kobiety, które stanowiły 23,8% składu wymienionych zarządów. Do Stronnictwa Ludowego należało 14,3% „szkolnych”, zaś po 23,8% do PPS i PPR. W mieście Cztersku cały zarząd składał się z członków PPR.

Według informacji PUBP w Chojnicach do wybijających aktywistów ZNP w powiecie należeli: Stachowski Tadeusz, Tyborski Grzegorz, Kulas Jan, Burkiewicz, Feliks Machut Bolesław, Nowicki Stefan. Wszyscy oni należeli do PPR i SL¹⁸.

Po lupą bezpieczeństwa naturalnie nie były tylko zarządy w poszczególnych gminach. Tajna policja polityczna przyglądała się także innym pedagogom. W zasadzie nie będzie przesady, w stwierdzeniu, że pod „argusowym okiem” aparatu bezpieczeństwa byli wszyscy pedagodzy powiatu. Takie wrażenie można odnieść, jeżeli spojrzy się na wykaz obsady wszystkich placówek oświatowych.

Tabela 2. Wykaz imienny nauczycieli szkół podstawowych powiatu chojnickiego na początku lat 50. XX w.

Nazwisko i imię	Miejscowość	Nazwisko i imię	Miejscowość	Nazwisko i imię	Miejscowość
Łangowski Paweł	Angowice	Grzemski Teofil	Będźmierowice	Rybarczyk Jerzy	Borzyszkowy
Radtke Stanisław	Angowice	Ulatowski Alfons	Borowy Młyn	Osmalek Wojciech	Borzyszkowy
Jaźwiński Jan	Borsk	Rak Rozalia	Borowy Młyn	Redlarski Bolesław	Brusy
Cybulski Jerzy	Borsk	Osowski Zygfryd	Borowy Młyn	Kielbrayowski Alfons	Brusy

¹⁸ A IPN By, 069/239. Akta sprawy o kryptonimie „Lampa” na ZNP w pow. chojnickim.

SZKOLNICTWO Powszechné NA Ziemi Chojnickiej
POD LUPĄ PUBP W Chojnicach

Wojciech Lucja	Brusy	Nogal Józef	Borzyszkowy	Jabłoński Bolesław	Brzeźno
Kamiński Antoni	Brusy	Zok Józef	Brzeźno	Nowakowska Franc.	Brzozowo
Kamińska Rozalia	Brusy	Tomala Kazimierz	Brzeźno	Szczodrowski Jan	Charzykowy
Molski Jan	Brusy	Knitter Apolonia	Małe Chełmy	Janikowski Franciszek	Małe Chełmy
Plata Zofia	Brusy	Zakryś Teresa	Małe Chełmy	Janikowska Ludwika	Małe Chełmy
Przeworska Felicja	Brusy	Pazda Stanisława	Chojnice 1	Ryngwelska Jadwiga	Chojnice 1
Narloch Gertruda	Brusy	Szweda Cecylia	Chojnice 1	Korzeniowska Aleksandra	Chojnice 1
Mleczek Bogumiła	Brusy	Golaś Stefan	Chojnice 1	Ćwiklińska Irena	Chojnice 1
Liedtke Maria	Brusy	Kłosowska Helena	Chojnice 1	Basandowski Kazimierz	Chojnice TPD
Liedtke Alfons	Brusy	Jurówna Teofila	Chojnice 1	Chmielewska Stanisława	Chojnice TPD
Jurgenson Adela	Charzykowy	Szablewska Franciszka	Chojnice 1	Czapiewski Leon	Chojnice 3
Lang Wanda	Chojnice 1	Ziółkowska Marta	Chojnice 1	Czapiewska Ludwika	Chojnice 3
Preuss Krystyna	Chojnice 1	Tyborski Grzegorz	Chojnice 1	Januszewska Joanna	Chojnice 3
Koczwaro Jan	Chojnice TPD	Drawska Teresa	Chojnice TPD	Kotłęga Fran- ciszek	Chojnice 3
Szulo Kry- styna	Chojnice 1	Wysocka Adelajda	Chojnice 1	Lemańczyk Dorota	Chojnice 3
Stanke Edmund	Chojnice TPD	Eckert Teresa	Chojnice TPD	Ciecierska Helena	Chojnice 3
Krygier Ludwika	Chojnice TPD	Rząska Kazimierz	Chojnice TPD	Kwaczyński Władysław	Chojnice 4
Stańko Anna	Chojnice 3	Lewińska Stefania	Chojnice 3	Kwaczyńska Maria	Chojnice 4
Milewska Janina	Chojnice 3	Wołoszuk Janina	Chojnice 3	Tarnowska Stefania	Chojnice 4
Ciuryś Miriam	Chojnice 3	Uske Alek- sandra	Chojnice 3	Kaniowska Irena	Chojnice 4

Adam Węsierski

Pytlik Irena	Chojnice 4	Steliga Witold	Chojnice 4	Topczyński Paweł	Chojnice 4
Jurówna Zofia	Chojnice 4	Dziura Maria	Chojnice 4	Pawłowska Monika	Chojnice 4
Bolałek Teresa	Chojnice 4	Tyborska Janina	Chojnice 4	Mielnicka Romualda	Cisewie
Bielska Teresa	Chojnice 4	Lüdtke Bernard	Ciechocin	Trzebiatowski Franciszek	Czerniż
Richter Józef	Chocina Ziel.	Richter Cecylia	Zielona Chocina	Wroblewska Izabela	Czerniż
Rekowska Tera	Ciechocin	Skiba Józef	Cisewie	Gierszewski Feliks	Czersk 1
Hejza Jan	Czapiewice	Frymark Jan	Czapiewice	Gierszewska Bogumiła	Czersk 1
Mindak Eleonora	Czersk 1	Kamińska Anna	Czersk 1	Podhajewska Stanisława	Czersk 1
Błanek Maria	Czersk 1	Falk Cecylia	Czersk 1	Behrendt Barbara	Czersk 1
Narloch Stefania	Czersk 1	Glaner Izabela	Czersk 1	Szyngwelska Anna	Czersk 1
Stanke Dorota	Czersk 1	Schmidt Zofia	Czersk 2	Pietrzykowska Bronisława	Czersk 2
Fierek Stefania	Czersk 2	Sobczak Henryk	Czersk 2	Stanke Małgorzata	Czersk 2
Tumińska Helena	Czersk 2	Dobek Anna	Czersk 2	Godlewska Halina	Czersk 2
Piekarek Józef	Czersk 2	Łangowski Jan	Czersk 2	Bukowski Bernard	Czyczkowy
Szypryt Bronisława	Czyczkowy	Kolińska Krystyna	Czyczkowy	Sochaczewska Zyta	Czyczkowy
Haurich Helena	Doręgowice	Mieloszyk Stefan	Małe Gliśno	Kosiedowska Joanna	Główczewice
Laskowski Jan	Gockowice	Czapiewski Bernard	Gotelp	Laskowska Aleksandra	Gockowice
Lipski Franciszek	Gotelp	Glazer Irena	Gotelp	Janikowska Teodora	Górki
Piekarski Edmund	Granowo	Wittstok Jan	Gutowiec	Szyngwelski Jan	Huta
Drażek Józef	Huta	Janikowski Jan	Huta	Brzósowski Jan	Zielona Huta

SZKOLNICTWO Powszechnie na Ziemi Chojnickiej
Pod Lupą PUBP w Chojnicach

Sędzicka Jadwiga	Zielona Huta			Szczodrowska Halina	Jarcewo
Prądzińska Gertruda	Jarcewo	Rekowski Franciszek	Jarcewo	Prądzyński Edward	Karsin
Zegzdryn Irena	Karsin	Mielewski Ksawery	Karsin	Wojciechowski Władysław	Karsin
Myszka Teresa	Karsin	Osowski Alfons	Karsin	Kłodzińska Maria	Karsin
Reszka Jadwiga	Karsin	Piekarski Stanisław	Klaskawa	Romanowski Sylwester	Karsin
Sikorski Franciszek	Kiełpin	Klaman Bronisław	Klonowice	Sikorska Kazimiera	Kiełpin
Muter Władysław	Kłodawa	Muter Regina	Kłodawa	Wałdoch Henryka	Kłodawa
Wicikowska Janina	Kłodawa	Nowicki Stefan	Konarzyny	Szwedowska Bronisława	Konarzyny
Ciepluch Zofia	Kopernica	Kłosowska Czesława	Konarzyny	Marcinkiewicz Wanda	Konarzyny
Schill Zygmunt	Krojanty	Ziółkowski Franciszek	Kosobudy	Derełowska Pelagia	Krojanty
Skwierawski Jan	Kosobudy	Bukowska Anna	Kosobudy	Czapiewska Eugenia	Kosobudy
Nelke Bartłomiej	Kruszka	Fotta Wanda	Kruszka	Kosiedowski Wojciech	Kruszyn
Szmagliński Jan	Krzyż	Polaszek Helena	Krzyż	Kłosowska Danuta	Krzyż
Kruth Franciszek	Kurcze	Łukaszuk Gertruda	Krzyż	Czaplewski Edmund	Krzyż
Kurlandt Zofia	Kurcze	Smentek Stefan	Leśno	Chmielewski Bernard	Leśno
Dysarz Alicja	Leśno	Wałdoch Jerzy	Leśno	Miształ Wincenty	Lichnowy
Machut Bolesław	Lipnica	Witta Zofia	Łąg	Zieliński Kazimierz	Lichnowy
Stromska Lidia	Lipnica	Kurek Józef	Łąg	Lemańczyk Marta	Lichnowy
Rudnik Czesława	Lipnica	Narloch Jan	Łąkie	Ambroziewicz Józef	Lichnowy
Cichocka Felicja	Lipnica	Ginter Helena	Łąkie	Ryngwelski Maks	Lubnia

Zalewski Antoni	Łąg	Osowski Franciszek	Łukowo	Ryngwelska Bogumiła	Lubnia
Sikorska Maria	Łąg	Osowska Zofia	Łukowo	Szczepański Stanisław	Luboń
Kulas Jan	Malachin	Błanek Anna	Malachin	Ważyński Stanisław	Łąg
Kulas Helena	Malachin	Szukalski Werner	Malachin	Trzebiatowski Bernard	Męcikał
Piesik Zofia	Mielno	Trzebiatowski Ignacy	Mielno	Trzebiatowski Edmund	Męcikał
Wera Piotr	Mielno	Grzywacz Alfons	Nowa Cerkiew	Grzywacz Kazimiera	Nowa Cerkiew
Czaja Zygmunt	Nierostwo	Orlikowski Jerzy	Nowa Cerkiew	Krajewicz Stefan	Nowy Dwór
Ryński Antoni	Niwy	Linkner Paweł	Odry	Linkner Małgorzata	Odry
Knitter Zofia	Odry	Malińska Grażyna	Ogorzeliń	Gwiazdowski Cyryl	Ogorzeliń
Wysocka Anna	Ogorzeliń	Mleczek Irena	Okręglik	Skórczewska Urszula	Ogorzeliń
Duraj Jan	Ostrowite	Ohnesorge Kazimierz	Ostrowite	Lewandowski Bronisław	Okręglik
Jung Agata	Ostrowite	Burkiewicz Feliks	Pawłowo	Gierszewski Jakub	Osowo
Szelest Zofia	Ostrowite	Urbańska Władysława	Pawłowo	Czapiewski Józef	Osowo
Wera Jan	-	Zatorowska Alina	Pawłowo	Czapiewska Anna	Osowo
Ślapa Barbara	Pawłowo	Bukowska Marta	Prądzona	Zółtowska Aleksandra	Osowo
Bukowska Marta	Prądzona	Bałk Jadwiga	Przymusze-wo	Warsiński Konrad	Przytarnia
Pestka Alojzy	Rolbik	Sumionka Franciszek	Rytel	Ostrowski Bernard	Rytel
Ostrowska Klara	Rytel	Ostrowska Renata	Rytel	Bednarczyk Jadwiga	Rytel
Lemańczyk Maria	Sławęcin	Kilichowska Maria	Sławęcin	Michałowski Wincenty	Sławęcin
Ahrens Jan	Silno	Ahrens Małgorzata	Silno	Prochowska Janina	Sławęcin

SZKOLNICTWO Powszechnie na Ziemi Chojnickiej
Pod lupą PUBP w Chojnicach

Daleki Walerian	Swornegacie	Poznań Willi	Małe Swornegacie	Sztuczkowa Stanisława	Sternowo
Dobek Jadwiga	Swornegacie	Kosiedowski Leon	Swornegacie	Kiedrowicz Czesław	Swornegacie
Straus Jan	Nieżycho- wice	Narloch Rozalia	Wiele	Brzeziński Józef	Wiele
Lipski Józef	Wdzydze Tucholskie	Janikowska Franciszka	Wiele	Gliszczyńska Helena	Wierzcho- cina
Pryba Ksawera	Wiele	Łosińska Irena	Wiele	Sikorski Cze- sław	Zamarte
Jakubek Jan	Widno	Trappa Paweł	Wojsk	Fągiewicz Tadeusz	Zamarte
Molski Antoni	Zalesie	Molska Melania	Zalesie	Marcinkiewicz Janina	Zamarte
Ryńska Teresa	Zamarte	Pianowski Jan	Zapceń	Burczyk Wła- dysław	Zapędowo
Górniewicz Urszula	Zapędowo	Wróblew- ski Henryk	Zapędowo	Czapiewski Franciszek	Zychce
Czuba Bronisława	Zamość	Bielajec Lubomira	Zychce		

Źródło: A IPN By, 230. Sprawa obiektowa dot. Związku Nauczycielstwa Polskiego – Katechetów.

Dane opracowane w powyższej tabeli pozwalają na następujące konkluzje. Na terenie powiatu chojnickiego w omawianym okresie położonych było 91 placówek oświatowych. Większość nauczycieli powiatu chojnickiego uczyła w 85 szkołach wiejskich powiatu. W Chojnicach w czterech placówkach oświatowych nauczało 17,3% kadry powiatu chojnickiego, zaś w Czersku w 2 szkołach skupiało się 8,4% pedagogów. Większe skupiska pedagogów napotykaemy w dwóch placówkach gminnych: Brusach (4,2%) i Karsinie (3,1%). Biorąc pod uwagę kryteria płci, warto zauważyć, że mężczyźni nauczający w szkołach powiatu stanowili 45,9%, zaś kobiety 54,1% całej populacji nauczycieli uczących w placówkach oświatowych omawianego powiatu¹⁹.

¹⁹ A IPN By, 230. Sprawa obiektowa dot. Związku Nauczycielstwa Polskiego – Katechetów.

Nauczanie religii w szkołach podstawowych, do którego powrócono w Polsce po II wojnie, władze komunistyczne traktowały jako jeden z przeżytków dawnej epoki. Poza tym katechizacja była sprzeczna z założeniami ideologii marksistowsko-leninowskiej. Jednym z założeń „ofensywy ideologicznej” PZPR było zlaicyzowanie systemu oświaty oraz nacisk na wychowanie dzieci i młodzieży w duchu światopoglądu komunistycznego. Ważnym elementem realizacji tego planu było utworzenie w maju 1949 r. Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, którego zadaniem stało się zakładanie szkół całkowicie świeckich²⁰. Z kolei w szkołach państwowych starano się wszelkimi sposobami obniżać znaczenie religii i rugować ją powoli z programu nauczania. W 1949 r. przedmiot ten z pierwszego znalazł się na ostatnim miejscu w nowym dzienniczku lekcyjnym²¹. Rok później uderzono w nauczycieli religii – wykorzystując do tego akcję wyrażania poparcia dla apelu sztokholmskiego i pod pretekstem odmawiania przez nich złożenia podpisu pod apelem, usuwano niepokornych katechetów²². Rozpoczęto również zamieniać szkoły państwowe na placówki Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, co wiązało się z usunięciem z nich lekcji religii²³. W omawianym powiecie taka szkoła powstała w Chojnicach. Na terenie całego powiatu na dzień 15 listopada 1950 r. pracowało 114 nauczycieli prowadzących naukę religii, w tym 53,5% zatrudnionych było na etacie, zaś pozostali katecheci na kontrakcie. Zdecydowaną większość z nich bo, aż 85,1% stanowiły osoby bezpartyjne, 8,8% katechetów zrzeszało się w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym, zaś 6,1% wywodziło się z Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Sporo materiału w analizowanym zespole akt stanowią charakterystyki nauczycieli, którzy zostali podzieleni przez funkcjonariuszy na

²⁰ M. Gutowska, „Z Tow. Gomułką i z Bogiem dojdziemy do celu”. Powrót nauczania religii do szkół w województwie gdańskim w wyniku „odwilży” 1956 roku, [w:] *Szkice z życia codziennego w Gdańsku w latach 1945–1989*, red. G. Berendt, E. Kizik, Gdańsk 2012, s. 82.

²¹ K. Kosiński, *O nową mentalność...*, s. 194.

²² H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944–1961)*, Białystok 1997, s. 102.

²³ L. Szuba, *Polityka oświatowa państwa polskiego w latach 1944–1956*, Lublin 2002, s. 249.

cztery grupy: nastawieni lojalnie, dwuznacznie, biernie i nieprzychylnie do ustroju zaprowadzanego przez komunistów. Większość nauczycieli w rzeczywistości, w której uczyła, bała się głośno wyrażać swoją dezaprobatę dla wprowadzanego systemu i ideologii, by nie narazić się na szykany i dyskryminację, nie zdradzała swojego negatywnego stanowiska. Inni się po prostu przystosowali i podporządkowali. Byli jednak i tacy, którzy głośno wyrażali swoją dezaprobatę dla „władzy ludowej”. To oni znaleźli się pod szczególną „opieką” bezpieki, która opłótła te osoby pajęczyną sieci agenturalno-informacyjnej. W grupie nauczycieli, którzy zdradzali swój wrogi stosunek do systemu, znalazły się następujące nazwiska „szkólnych”: Szyngwelska Anna, Mindak Eleonora, Skiba Józef, Trappa Paweł, Deręgowska Pelagia, Kosidowski Wojciech, Stucka Stanisława²⁴.

2. Strategie inwigilacji nauczycieli

Inwigilacja i obserwacja środowiska nauczycieli byłaby niemożliwa bez zainstalowanej w tym środowisku agentury. Sposobem pozyskania osobowych źródeł informacji (OZI) był werbunek, który odgrywał kluczową rolę w działalności operacyjnej tajnej policji. Sposoby werbunku bazowały na wzorach sowieckich, zaś jej zasadnicze zręby obowiązywały do końca istnienia komunistycznych służb specjalnych²⁵.

Szczegółowe ustalenia badaczy opisujące formalną stronę werbunku i rejestracji wskazują na fakt, że dokonywany przez UB werbunek nie był celem samym w sobie, chodziło o zdobycie efektywnego i lojalnego współpracownika, gwarantującego korzyści operacyjne w wieloletniej perspektywie. Werbowanie zatem było działaniem ra-

²⁴ A IPN By, 230. Sprawa obiektowa dot. Związku Nauczycielstwa Polskiego – Katechetów.

²⁵ H. Głębocki, *Policja tajna przy robocie. Z dziejów państwa policyjnego w PRL*, Kraków 2005, s. 72–74; W. Frazik, F. Musiał, *Akta agenturalne w pracy historyka*, [w:] *Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia...*, s. 301–302; Por. F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007, s. 94–98; R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu...*, s. 32–33, 52–54.

cjonalnym i pragmatycznym, wynikającym z oceny własnych potrzeb i świadomości ograniczonych środków. Niezwykle ważne było także niedopuszczenie do dekonspiracji lub zdrady informatora, jego prowokacyjnej lub dezinformacyjnej działalności. Stąd też werbowanie miało być poprzedzone szczegółowym i skrupulatnym „opracowaniem” kandydata na współpracownika, zaś cały proces werbunku poddany był ścisłemu nadzorowi ze strony przełożonych wyższego szczebla²⁶.

Zdecydowaną większość tajnych współpracowników werbowaly piony operacyjne. Następowalo to po odpowiednim przygotowaniu do werbunku²⁷. W przypadku powiatu chojnickiego inwigilacją szkolnictwa i środowiska pedagogów zajmował się Referat V PUBP w Chojnicach²⁸, który zajmował się sprawami społeczno-politycznymi. Powierzone zadania były związane z ochroną partii „demokratycznych” (PPR, PPS, SL, SD) przed wpływami tzw. „reakcji”, czyli osób cechujących się krytycznym nastawieniem do nowej rzeczywistości politycznej i ZSRR. Referat interesował się organizacjami, stowarzyszeniami społecznymi. Pod jego nadzorem znaleźli się duchowni, młodzież, sprawy kultury, organy administracji państwowej (urzędy powiatowe i gminne) i – jak już zostało powiedziane – nauczyciele²⁹.

Wyróżniano w omawianym okresie trzy możliwe podstawy pozyskania tajnego informatora: „na materiałach kompromitujących”, „na uczuciach patriotycznych” i „za pieniądze” (czy obietnicę innych korzyści osobistych lub materialnych)³⁰.

²⁶ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990...*, s. 40; Por. K. Brzechczyn, *Problem wiarygodności teczek*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2 (20)2012, s. 67 i nast.

²⁷ T. Ruzikowski, *Tajni współpracownicy pionów operacyjnych aparatu bezpieczeństwa 1950–1984*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, 2/1 (3), s. 114.

²⁸ A IPN By, 230. Sprawa obiektowa dot. Związku Nauczycielstwa Polskiego – Katechetów; A IPN By, 049/4. Sprawozdania Szefa PUBP w Chojnicach za 1948 r.; A IPN By, 049/7. Sprawozdania Szefa PUBP Chojnice za rok 1951; A IPN By, 049/8. Sprawozdania Szefa PUBP Chojnice za rok 1952.

²⁹ A. Węsierski, *PUBP W Tucholi...*, s. 33, tenże, *Toksyczna agentura...* s. 123–125.

³⁰ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa...*, s. 40–41.

Omawiając problem sieci agenturalno-informacyjnej, trzeba też pamiętać o tym, że zakończona wojna, oprócz wielkiego narodowego wysiłku i patriotyzmu, wyzwoliła także najniższe instynkty, umożliwiając rozstrzygnięcie osobistych konfliktów za cenę kolaboracji z uzurpatorską władzą. Donosiciele rozpoczynali współpracę z powodów ambicjonalnych (bezpieka wykorzystywała ich pychę i mitomanię), z zawiści (by zaszkodzić innym) oraz chciwości (współpraca z bezpieczką dawała wymierne korzyści, pieniądze, dostęp do nieosiągalnych dóbr, awans w pracy itp.)³¹. Nie sposób także pominąć bardzo istotnego faktu, że na terenie powiatów pomorskich kartą, którą rozgrywano przy werbowaniu kandydata na tajnego współpracownika, była przynależność do niemieckiej grupy narodowościowej – zastraszony mieszkaniec Pomorza, który podpisywał w czasie wojny volkslistę, oskarżany był z tego powodu przez UB o kolaborację z okupantem i w rezultacie często zgadzał się na pełnienie funkcji „kapusia”³². Przedstawione powyżej sytuacje były skwapliwie wykorzystywane przez aparat bezpieczeństwa. Wartym podkreślenia jest, że w początkowym okresie formowania się sieci agenturalno-informacyjnej przy pseudonimach w sprawozdaniach okresowych podawane były nazwiska informatorów wraz z krótkim biogramem, później funkcjonariusze po otrzymaniu odpowiednich wytycznych byli bardziej ostrożni

³¹ J. Syrnyk, „[...] historyk powinien zawahać się przez chwilę, zanim potraktuje raporty policyjne jako źródła cennych informacji o rzeczywistości w najprostszej postaci”, [w:] *Antropologia donosu*, red. J. Syrnyk, R. Klementowski, Wrocław–Warszawa 2017, s. 85; por. P. Perkowski, *Obyczajowość w gdańskich zakładach pracy w świetle donosów z lat 1950–1970*, [w:] *Szkice z życia codziennego w Gdańsku...*, s. 69 i nast.

³² Zob. szerzej: A. Paczoska, *Powstanie i struktura...*, s. 52–53; M. Romaniuk, *Likwidacja Deutsche Volksliste – podstawy prawne rehabilitacji*, [w:] *Rok 1945 na Kujawach i Pomorzu. Koniec wojny – początek nowej rzeczywistości*, red. Z. Biegański, Z. Karpus, Bydgoszcz 2006, s. 95–111; por. J. Borzyszkowski, *Konsekwencje wpisu na Deutsche Volksliste*, [w:] *Polityka germanizacyjna Trzeciej Rzeszy na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, red. K. Minczykowski, J. Sziling, Toruń 2007, s. 83 i nast.; S. Bykowska, „Prawda o niemieckim mundurze”. *Rehabilitacja i weryfikacja narodowościowa polskiej ludności rodzimej województwa gdańskiego w II połowie lat czterdziestych XX wieku*, [w:] *Polityka germanizacyjna Trzeciej...*, s. 179 i nast.; W. Jastrzębski, *Powiat chojnicki w latach II wojny światowej. Okupacyjna rzeczywistość w świetle akt rehabilitacyjnych Sądu Grodzkiego w Chojnicach z lat 1945–1950*, „Zeszyty Chojnickie” 2014, nr 29, s. 194 i nast.

w pisaniu swoich raportów i podawali tylko pseudonim konfidenta³³. Tylko od 29 kwietnia do 8 maja udało się w ten sposób chojnickiej bezpiece zwerbować następujących delatorów: leśniczy Tobiasz Mieczysław ps. „Freyer”, kelner Lewiński Alfons ps. „Tulipan”, funkcjonariusz MO Knitter Franciszek ps. „Kubis”, piekarz Sander Jan ps. „Sobieski”, rolnik Ruc Piotr ps. „Jurek”, siła biurowa Chodkiewicz Władysława ps. „Konopnicka”, przedsiębiorca handlowy Rożek Jan ps. „Rybak”³⁴.

Resort bezpieczeństwa od początku swojej działalności wprowadził trzy kategorie współpracowników: rezydentów, agentów i informatorów. Instrukcja z marca 1946 r. definiowała różnice między nimi w sposób następujący: „Rezydent jest to nasz główny agent, który dysponuje kilkoma innymi informatorami. Agent jest to człowiek zwerbowany przez nas do pracy stałej i na dłuższy okres czasu. Pracuje on nad określonym obiektem (...). Informator jest to człowiek przez nas zwerbowany, posiadający dossier, jednak pracujący nad różnymi zadaniami, a nie na ściśle określonym obiekcie”³⁵. W praktyce rezydent z polecenia funkcjonariusza UB utrzymywał przeciętnie łączność z 4–6 informatorami, przekazywał instrukcje i wytyczne działania, a w zamian odbierał od nich doniesienia. Rezydentami mogli być także działacze PZPR. Agent był werbowany do rozpracowania środowisk (obiektów) prowadzących w rozumieniu UB „wrogą działalność”. Tkwił bezpośrednio w otoczeniu, najlepiej wewnątrz organizacji politycznej lub w zbrojnej grupie, przekazywał informacje na bieżąco z samego źródła. Informatora werbowano w środowiskach i grupach potencjalnie zagrożonych „wrogą działalnością”, oprócz dostarczania informacji nie powierzano tej kategorii zadań do wykonania³⁶. W powiecie chojnickim z racji obszaru tego powiatu

³³ A. Paczoska, *Powstanie i struktura organizacyjna...*, s. 53.

³⁴ M. Wałdoch, *Polityka faktów dokonanych: Chojnice od 15 lutego do 9 maja 1945 roku we władzy Armii Czerwonej i Polskiej Partii Robotniczej*, „Zeszyty Chojnickie” 2016, nr 32, s. 64.

³⁵ F. Musiał, *Zamiast wprowadzenia...*, s. 46–47; Por. T. Ruzikowski, *Agenci*, „Biuletyn IPN” 2005, nr 3, s. 39–40; F. Musiał, *Osobowe źródła informacji*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 10, s. 54.

³⁶ F. Musiał, *Podręcznik bezpieki...*, s. 325, 331, 342; Ł. Kamiński, *Linqua securitatis*, [w:] *Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia...*, s. 394–395, 397.

(1901 km²) i liczby ludności (64 434 mieszkańców)³⁷ zauważa się znaczny przyrost rezydentów szczególnie w odniesieniu do lat 50. XX w. Dla przykładu w lutym 1953 r. na usługach chojnickiej bezpieki pracowało 6 rezydentów³⁸, zaś ich liczba sukcesywnie rosła. Rok później ich liczba wzrosła do 11. Tu jednak warto odnotować, że w grupie społecznej, jaką byli nauczyciele, bezpiece trudno było zwerbować i zainstalować odpowiednią osobę jako rezydenta³⁹.

Bezpieka stawiała określone cele sieci agenturalno-informacyjnej w zależności od powierzanych jej zadań. T. Ruzikowski pisze: „W związku z tym zakładano, że informator winien dobrze znać rozpracowywane środowisko. Podobnie jak od agenta, od informatora wymagano dyskrecji, spostrzegawczości i opanowania. Z kolei najlepszy kandydat na rezydenta to «pewny politycznie», «szczerzy demokrata (w zasadzie członek PZPR)» oraz człowiek nienaganny moralnie (nie mógł na przykład być alkoholikiem). Powinien cieszyć się autorytetem w swoim środowisku, być znany z uczynności oraz solidarności. Wymagano również, aby potrafił organizować spotkania z informatorami w sposób gwarantujący dyskrecję⁴⁰.

Warto zasygnalizować, iż wszechwładny aparat bezpieczeństwa korzystał także z informacji w postaci donosów, np. tzw. kontaktów obywatelskich. W sprawozdaniach ubeckich i sprawach obiektowych spotyka się wiele donosów, które wpłynęły od osób niezarejestrowanych jako „TW”. Była to półformalna kategoria osobowych źródeł informacji (OZI). Do tej grupy donosicieli należały osoby wyświadczające doraźne usługi w ramach posiadanych umiejętności lub mogły takie usługi wyświadczać z powodu miejsca zamieszkania, funkcji społecznej lub zawodowej. Różniły się tym od informatorów czy agen-

³⁷ B. Głębowicz, *W Polsce...*, s. 263; Por. K. Sienkiewicz, *Proces reprodukcji ludności w województwie bydgoskim w latach 1946–1973*, Warszawa–Poznań 1975, s. 16.

³⁸ A IPN By, 049/9. Sprawozdania Szefa PUBP Chojnice za rok 1953.

³⁹ A IPN By, 049/4. Sprawozdania Szefa PUBP w Chojnicach za 1948 r.; A IPN By, 049/7. Sprawozdania Szefa PUBP Chojnice za rok 1951; A IPN By, 049/8. Sprawozdania Szefa PUBP Chojnice za rok 1952; A IPN By, 015/4. KPMO Służba Bezpieczeństwa Chojnice. Protokoły zdawczo-odbiorcze za lata 1946, 1947, 1952, 1954, 1955.

⁴⁰ T. Ruzikowski, *Tajni współpracownicy...*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 1 (3) 2003, s. 112–113; Por. F. Musiał, *Osobowe źródła informacji...*, s. 54.

tów, że nie miały w UB swojego dossier i nie podpisywały zobowiązań o pracy na rzecz organów bezpieczeństwa, zaś ich informacje miały charakter sporadyczny i nie płacono za nie⁴¹. Na terenie powiatu chojnickiego na dzień 2 listopada 1948 r. kontaktem obywatelskim chojnickiej bezpieki było dwóch kierowników szkoły: Feliks Gierszewski (kierownik szkoły w Swornegaciach) i Franciszek Trzebiatowski (kierownik szkoły w Męcikale)⁴².

Sieć agenturalną bezpieka tworzyła wszędzie tam, gdzie udało się zwerbować kandydata na TW: w zakładach pracy, instytucjach społecznych i politycznych, w tym we wszystkich partiach politycznych i organizacjach młodzieżowych, w szkołach, uczelniach wyższych, wśród duchowieństwa katolickiego i innych wyznań podstawowych. Ta pajęczyna agenturalna, składająca się głównie z informatorów, była przysłowiowym „okiem i uchem” UB⁴³.

W związku z tym, że wcale nie było łatwo pozyskać nauczycieli do współpracy z aparatem bezpieczeństwa, przy ich werbowaniu funkcjonariusze odwoływali się najczęściej do „poczucia miłości do młodzieży”, a także wskazywali na „zbrodniczą działalność” podziemia niepodległościowego, które angażując uczniów, naraża ich na sankcje karne. W późniejszym okresie bardzo często posługiwano się argumentem, że współpraca ma na celu zdemaskowanie działań o charakterze szpiegowskim, terrorystycznym lub kryminalnym⁴⁴.

Sieć agenturalna pracująca na obiekcie nauczycielstwa nie była liczna. Najczęściej w okresie, o którym mowa, werbowano pedagogów na TW na podstawie materiałów kompromitujących – czyli stosując szantaż. Tak było w przypadku informatora o ps. „Jaś”, o nr rej. 6098. Był on synem Franciszka i Berty, ur. 29 września 1899 r. w Chelmży. Pochodzenie chłopskie, nauczyciel, członek ZSL. Zamieszkały w Łęgu, gm. Czersk, pow. Chojnice. Pracował jako kierow-

⁴¹ A. Węsierski, *Sieć agenturalno-informacyjna w powiecie tucholskim w latach 1945–1954*, Toruń 2018, s. 22.

⁴² A IPN By, 049/4. Sprawozdania Szefa PUBP w Chojnicach za 1948 r.

⁴³ A. Węsierski, *PUBP w Tucholi...*, s. 40.

⁴⁴ T. Ruzikowski, *Tajni współpracownicy...*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 1 (3) 2003, s. 113–115.

nik siedmioklasowej szkoły powszechnej najpierw w Chojnicach, następnie w Łęgu. W okresie okupacji należał na terenie Czerska do organizacji konspiracyjnej TOW „Gryf Pomorski” jako łącznik. Zwerbowany i wpisany jako informator do księgi rejestracyjnej sieci agenturalnej 29 stycznia 1951 r. Został pozyskany na materiałach kompromitujących przez Referat III PUBP w Chojnicach w celu inwigilowania b. członków Stronnictwa Narodowego oraz b. członków „Gryfa Pomorskiego”. Oprócz sprawy obiektowej „Lampa” był włączony jako agent do dwóch spraw obiektowych o kryptonimach: „Kaszuby” i „Wisła”. Prowadzili go następujący funkcjonariusze: L. Harysymiuk, S. Ratajczyk. Koniec współpracy nastąpił w 1957 r. z powodu choroby⁴⁵.

Oprócz niego do inwigilacji środowiska nauczycieli wykorzystano m.in. informatorów o pseudonimach: „Rolf”, „Bartek”, „Okręt” i „Tapczan”⁴⁶. Informator o ps. „Bartek” został zwerbowany najwcześniej, bo 23 października 1945 r. Cztery lata później, 1 czerwca 1949 r., zwerbowano informatora ps. „Okręt”. Wszyscy pozyskani zostali na podstawie materiałów kompromitujących⁴⁷.

⁴⁵ Karta EO-132 z kartoteki tematycznej TW według pseudonimów b. WUSW Bydgoszcz, k. 1; A IPN By, 077/188. Dziennik rejestracyjny sieci agenturalnej b. WUBP Bydgoszcz (księga imienna), poz. 6098, k. 1; A IPN By, 077/186. Księga rejestracji sieci agenturalno-informacyjnej jednostek terenowych b. WUBP w Bydgoszczy (PUBP w Chojnicach), poz. 6098/68, k. 1; A IPN By, 077/192. Dziennik rejestracyjny sieci agenturalnej w l. 1955–1960 b. KWMO Bydgoszcz, poz. 109/55, k. 1; A IPN By, 00143/7. Dziennik archiwalny teczek personalnych i pracy OZI, dysponentów LK, MK, kandydatów na OZI, na dysponentów LK, MK b. WUBP Bydgoszcz, poz. 27596/57, k. 1; A IPN By, 077/963 t. 30. Protokół brakowania akt nr 63/86 b. WUSW Bydgoszcz z dn. 17.08.1986 r., poz. dot. nr arch. I-27596, k. 4; A IPN By, 0133/7. Karta E-22 z kartoteki pomocniczej b. WUSW w Bydgoszczy, k. 1; A IPN By, 0133/13. Karta tematyczna z kartoteki zagadnieniowej b. WUSW Bydgoszcz, k. 1; A IPN By, 0133/17. Karta zagadnieniowa z kartoteki zagadnieniowej b. WUSW w Bydgoszczy, k. 1; A IPN By, 00143/23. Inwentarz archiwalny akt obiektowo-zagadnieniowych b. WUSW w Bydgoszczy, poz. 221 [221/IV], k. 1; A IPN By, 077/1355. Książka obiektowa b. WUBP w Bydgoszczy, poz. 00087/52, 00088/52, k. 1.

⁴⁶ A IPN By, 230. Sprawa obiektowa dot. Związku Nauczycielstwa Polskiego – Katechetów.

⁴⁷ A IPN By, 015/4. KP MO Służba Bezpieczeństwa. Protokoły zdawczo-odbiorcze za lata 1946–1955.

„Zbrojne ramię partii komunistycznej” interesowało się szczególnie tymi osobami, które stanowiły tzw. „element niepewny” wśród nauczycielstwa. Naturalnie w ustalaniu osób, które mogły stanowić zagrożenie dla komunistycznej władzy, pomagała bezpiecze sieć agenturalna.

Według doniesień delatorów na 21 osób wchodzących w skład zarządów ZNP na przełomie lat 40. i 50. XX w. 6 osób stanowiło tzw. „element niepewny”, który poddano dalszej inwigilacji. W grupie tej znalazły się następujące nazwiska: Mania Jan, Gliszczyński Michał, Grzywacz Alfons, Szczęsny Franciszek, Prądyński Edmund, Tyborski Grzegorz. W stosunku do inspektora szkolnego Gliszczyńskiego Michała już wcześniej założono sprawę ewidencyjną i zbierano kolejne materiały mające udowodnić, że jest on wrogo ustosunkowany do obecnego ustroju. Czterem innym z wymienionej grupy zarzucano uprawianie wrogiej propagandy, tzw. „szeptanki”, zaś Tyborskiemu Grzegorzowi – współpracę z Niemcami⁴⁸.

Podobnie w analizowanej sprawie wyglądała sytuacja w powiatach ościennych. Dla przykładu w powiecie sępoleńskim. Z charakterystyki obiektu o kryptonimie „Oktawian” możemy dowiedzieć się, że do 26 października 1949 r. na tym wykazie widniało 11 nazwisk nauczycieli z tego powiatu, którzy byli w tym czasie zaliczani do elementu niepewnego⁴⁹. W odniesieniu do powiatu tucholskiego w 1948 r. ze 135 pedagogów szkół powszechnych na wykazie znalazło się 37 nauczycieli z tego powiatu. Wśród nich m.in. Gulgowski Paweł (inspektor szkolny), Żurawka Jerzy⁵⁰.

Informatorzy zwerbowani, aby meliorować środowisko nauczycieli w powiecie chojnickim, oprócz inwigilacji swoich kolegów „po fachu”, dostarczali PUBP w Chojnicach informacje dotyczące innych

⁴⁸ A IPN By, 069/239. Akta sprawy o kryptonimie „Lampa” na ZNP w pow. chojnickim.

⁴⁹ A IPN By, 069/561. PUBP w Sępólnie. Sprawa Obiektowa Rady Narodowe; A IPN By, 069/457. PUBP w Sępólnie. Doniesienia wyłączone z teczki roboczej nr 4932/A ps. „Sarna”.

⁵⁰ A IPN By, 069/459, t. 1. Sprawa obiektowa na szkolnictwo w powiecie tucholskim; Por. A. Węsierski, *Sieć agenturalno-informacyjna...*, s. 138, 161.

środowisk, nierzadko były to nie lada sensacje. Dla przykładu delator o ps. „Tapczan” doniósł o podszywaniu się zwykłych obywateli pod struktury UB na terenie powiatu chojnickiego. Jak wynika z donosu z 22 grudnia 1951 r., robotnik z Brus, niejaki Kiedrowski, członek PZPR, wchodzący w skład tzw. trójki gromadzkiej na gminę Brusy, w akcji skupu zboża przedstawiał się jako przebrany pracownik UB. Tak zakonspirowany rzekomy pracownik aparatu bezpieczeństwa udał się do miejscowości Czarniż z członkiem trójki Gromalewskim i zabrał z gospodarstwa domowego zamieszkałej tam Malinowskiej kilka kilogramów wędlin. Takie zachowanie wywołało powszechne oburzenie, zaś na okolicę padła fama, że UB kradnie wędliny⁵¹.

Oprócz wykorzystywania materiałów kompromitujących udawało się pozyskać nauczycieli poprzez tzw. „uczucia patriotyczne”. W 1950 r. w ten sposób zwerbowano delatora o pseudonimie „Śruba” (nr teczki 3331/162). Był on członkiem PZPR i mimo że z zawodu był pedagogiem, nie pracował w szkolnictwie. Jako delator został wykorzystany do zabezpieczenia obiektu państwowego, jakim była parowozownia. Ostatnie doniesienie złożył 14 stycznia 1952 r. Po zakończeniu współpracy bezpieka postanowiła go wykorzystać w charakterze „kontaktu poufnego” po linii obiektu PKP, gdzie robił karierę⁵².

Niewątpliwie pedagodzy mieli ogromny wpływ nie tylko na młodzież, ale również na lokalne środowisko, w którym pracowali. W 1953 r. i w 1954 r. na terenie powiatu chojnickiego odnotowano kilka incydentów rozwieszania ulotek o treści ośmieszającej ustrój i jej przywódców oraz antyradzieckiej. W Chojnicach pojawił się napis: „Przed zemstą ludu Komuno nie ujdiesz nigdzie! Bierzcie czasy i rowery i idźcie do jasnej cholery”. Oprócz dorosłych ulotki propagandowe rozwieszała młodzież. Na terenie miejscowości Brusy dwaj uczniowie w wieku 12 lat: Ramel Franciszek, syn kowala w Brusach, oraz Dziendzionek Ryszard, syn sanitariusza z Brus, rozwiesili ulotki z wulgarnymi napisami szkalującymi przywódców partii ZSRR. Bezpieka wszczęła śledztwo w tej sprawie na różnych płaszczyznach,

⁵¹ A IPN By, 049/7. Sprawozdania Szefa PUBP Chojnice za rok 1951.

⁵² A IPN By, 015/4. KP MO Służba Bezpieczeństwa. Protokoły zdawczo-odbiorcze za lata 1946–1955.

próbując ustalić inicjatorów. Śledztwo wykazało, że inicjatywa bynajmniej nie wyszła z miejscowej szkoły. Nauczyciele powiatu chojnickiego w omawianej kwestii zachowywali się konformistycznie. W chwili pojawienia się różnego rodzaju ulotek o treści antyrządowej raczej dostarczali je do organów bezpieczeństwa. Dla przykładu kierownik szkoły w Męcikale Edward Malinowski po otrzymaniu takich ulotek od dzieci lojalnie przyniósł je na posterunek MO w Brusach.

PUBP w Chojnicach przez cały okres swojej działalności starał się rozszerzyć siatkę agenturalną po linii nauczycielstwa, starając się werbować nowych informatorów. W kwietniu 1954 r. Referatowi V udało się pozyskać w celu inwigilowania omawianego środowiska delatora o ps. „Kozik”, który przybył na teren powiatu chojnickiego z WUBP w Rzeszowie, gdzie wcześniej współpracował z organami bezpieczeństwa PRL. Oprócz nowo pozyskanych informatorów wielu z nich było przenoszonych na inny teren np. w wyniku awansu bądź przeprowadzało się. Dotychczasowy donosiciel pracujący dla Referatu V i zainstalowany w środowisku nauczycielskim – ps. „Dzięcioł” – został wyeliminowany z sieci agenturalnej chojnickiej bezpieki, zaś jego akta do dalszej współpracy zostały przekazane do WUBP w Szczecinie.

PUBP w Chojnicach w ramach swojej pracy operacyjnej śledził środowisko nauczycieli na różnych płaszczyznach. Poprzez swoją agenturę wyłapywał tych pedagogów, którzy angażowali się w życie religijne, uczestniczyli w uroczystościach kościelnych. Sprawdzał również nastawienie „szkólnych” do nauczania religii w szkole⁵³.

Podsumowując, wypada jeszcze raz zaznaczyć, że inwigilacją oświaty i środowiska nauczycieli na obszarze powiatu chojnickiego zajmował się Referat V PUBP w Chojnicach, który poprzez zainstalowanych informatorów gromadził informacje na temat tego środowiska w ramach prowadzonej sprawy obiektowej. Podobne sprawy obiektowe były prowadzone także w powiatach ościennych. Bezpiekę najbardziej interesowali ci nauczyciele, którzy byli niepokorni wo-

⁵³ A IPN By, 049/9. Sprawozdania Szefa PUBP Chojnice za rok 1953; A IPN By, 049/10. Sprawozdania Szefa PUBP W Chojnicach za 1954 r.

bec ówczesnego systemu. Na początku instalacja sieci agenturalnej w środowisku pedagogów szła bardzo opornie. Wynikało to z faktu, że donosicielstwo w analizowanym środowisku nie było uważane za cnotę. Ponadto słabo wykształconym funkcjonariuszom UB trudno było pozyskać agenturę w środowisku inteligencji, które traktowało ich z pogardą. Dlatego delatorzy werbowani w początkowym okresie byli pozyskiwani przeważnie na podstawie materiałów kompromitujących.

BIBLIOGRAFIA

- A IPN By, 00143/23. Inwentarz archiwalny akt obiektowo-zagadnieniowych b. WUSW w Bydgoszczy, poz. 221 [221/IV], k. 1.
- A IPN By, 00143/7. Dziennik archiwalny teczek personalnych i pracy OZI, dysponentów LK, MK, kandydatów na OZI, na dysponentów LK, MK b. WUBP Bydgoszcz, poz. 27596/57, k. 1.
- A IPN By, 0133/13. Karta tematyczna z kartoteki zagadnieniowej b. WUSW Bydgoszcz, k. 1.
- A IPN By, 0133/17. Karta zagadnieniowa z kartoteki zagadnieniowej b. WUSW w Bydgoszczy, k. 1.
- A IPN By, 0133/7. Karta E-22 z kartoteki pomocniczej b. WUSW w Bydgoszczy, k. 1.
- A IPN By, 015/4. KP MO Służba Bezpieczeństwa. Protokoły zdawczo-odbiorcze za lata 1946–1955.
- A IPN By, 015/4. KP MO Służba Bezpieczeństwa. Protokoły zdawczo-odbiorcze za lata 1946–1955.
- A IPN By, 015/4. KPMO Służba Bezpieczeństwa Chojnice. Protokoły zdawczo-odbiorcze za lata 1946, 1947, 1952, 1954, 1955.
- A IPN By, 049/4. Sprawozdania Szefa PUBP w Chojnicach za 1948 r.
- A IPN By, 049/4. Sprawozdania Szefa PUBP w Chojnicach za 1948 r.
- A IPN By, 049/7. Sprawozdania Szefa PUBP Chojnice za rok 1951.
- A IPN By, 049/7. Sprawozdania Szefa PUBP Chojnice za rok 1951.
- A IPN By, 049/8. Sprawozdania Szefa PUBP Chojnice za rok 1952.
- A IPN By, 049/9. Sprawozdania Szefa PUBP Chojnice za rok 1953.
- A IPN By, 049/9. Sprawozdania Szefa PUBP Chojnice za rok 1953; A IPN By, 049/10. Sprawozdania Szefa PUBP W Chojnicach za 1954 r.

- A IPN By, 069/239. Akta sprawy o kryptonimie „Lampa” na ZNP w pow. chojnickim.
- A IPN By, 069/239. Akta sprawy o kryptonimie „Lampa” na ZNP w pow. chojnickim.
- A IPN By, 069/457. PUBP w Sępólnie. Doniesienia wyłączone z teczki roboczej nr 4932/A ps. „Sarna”.
- A IPN By, 069/459, t. 1. Sprawa obiektowa na szkolnictwo w powiecie tucholskim.
- A IPN By, 069/561. PUBP w Sępólnie. Sprawa Obiektowa Rady Narodowe.
- A IPN By, 077/1355. Książka obiektowa b. WUBP w Bydgoszczy, poz. 00087/52, 00088/52, k. 1.
- A IPN By, 077/186. Księga rejestracji sieci agenturalno-informacyjnej jednostek terenowych b. WUBP w Bydgoszczy (PUBP w Chojnicach), poz. 6098/68, k. 1.
- A IPN By, 077/188. Dziennik rejestracyjny sieci agenturalnej b. WUBP Bydgoszcz (księga imienna), poz. 6098, k. 1.
- A IPN By, 077/192. Dziennik rejestracyjny sieci agenturalnej w l. 1955–1960 b. KWMO Bydgoszcz, poz. 109/55, k. 1.
- A IPN By, 077/963 t. 30. Protokół brakowania akt nr 63/86 b. WUSW Bydgoszcz z dn. 17.08.1986 r., poz. dot. nr arch. I-27596, k. 4.
- A IPN By, 230. Sprawa obiektowa dot. Związku Nauczycielstwa Polskiego – Katechetów.
- A IPN By, 230. Sprawa obiektowa dot. Związku Nauczycielstwa Polskiego – Katechetów.
- A IPN By, 230. Sprawa obiektowa dot. Związku Nauczycielstwa Polskiego – Katechetów; A IPN By, 049/4. Sprawozdania Szefa PUBP w Chojnicach za 1948 r.; A IPN By, 049/7. Sprawozdania Szefa PUBP Chojnice za rok 1951; A IPN By, 049/8. Sprawozdania Szefa PUBP Chojnice za rok 1952.
- A IPN By, 230. Sprawa obiektowa dot. Związku Nauczycielstwa Polskiego – Katechetów.
- Balbus T., *Badanie dokumentacji komunistycznego aparatu represji I (UBP, Informacji Wojskowej, Milicji Obywatelskiej)*. Wybrane aspekty źródłoznawcze, [w:] *Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. S. Musiał, Kraków 2006, s. 204–205 i nast.
- Borzyszkowski J., *Konsekwencje wpisu na Deutsche Volksliste*, [w:] *Polityka germanizacyjna Trzeciej Rzeszy na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, red. K. Minczykowski, J. Sziling, Toruń 2007, s. 83 i nast.

- Brzechczyn K., *Problem wiarygodności teczek*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2 (20)2012, s. 67 i nast.
- Bykowska S., „Prawda o niemieckim mundurze”. *Rehabilitacja i weryfikacja narodowościowa polskiej ludności rodzimej województwa gdańskiego w II połowie lat czterdziestych XX wieku*, [w:] *Polityka germanizacyjna Trzeciej Rzeszy na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, red. K. Minczykowski, J. Sziling, Toruń 2007, s. 179 i nast.
- Churska-Wołoszczak K., *Referendum Ludowe i Wybory do Sejmu Ustawodawczego w województwie pomorskim (1946–1947)*, Bydgoszcz–Gdańsk 2014, s. 123–247.
- Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa...*, s. 40–41.
- Gałaszewska-Chilczuk D., Wołoszyn J.W., *Od przedszkolaka do studenta. Kryteria selekcji społecznej i politycznej w edukacji lat 1947–1956*, Lublin 2012, s. 25 i nast.
- Głębocki H., *Policja tajna przy robocie. Z dziejów państwa policyjnego w PRL*, Kraków 2005, s. 72–74.
- Głębowicz B., *W Polsce Ludowej*, [w:] *Chojnice. Dzieje miasta i powiatu*, red. S. Gierszewski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 261, 263.
- Gutowska M., „Z Tow. Gomułką i z Bogiem dojdziemy do celu”. *Powrót nauczania religii do szkół w województwie gdańskim w wyniku „odwilży” 1956 roku*, [w:] *Szkice z życia codziennego w Gdańsku w latach 1945–1989*, red. G. Berendt, E. Kizik, Gdańsk 2012, s. 82.
- Hejger M., *Polska Rzeczpospolita Ludowa (1945–1989/1990)*, [w:] *Dzieje ziemi i powiatu chojnickiego. Przeszłość i teraźniejszość ziemi chojnickiej*, pod red. J. Knopka, T. I, Chojnice 2013, s. 509–516.
- Jastrzębski W., *Powiat chojnicki w latach II wojny światowej. Okupacyjna rzeczywistość w świetle akt rehabilitacyjnych Sądu Grodzkiego w Chojnicach z lat 1945–1950*, „Zeszyty Chojnickie” 2014, nr 29, s. 194 i nast.
- Kamiński Ł., *Lingua securitatis*, [w:] *Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. S. Musiał, Kraków 2006, s. 394–395, 397.
- Karta EO-132 z kartoteki tematycznej TW według pseudonimów b. WUSW Bydgoszcz, k. 1.\
- Konopka H., *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944–1961)*, Białystok 1997, s. 102.
- Kosiński K., *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945–1956*, Warszawa 2000, s. 33–38, 194.

- Lityński A., *Komentarz: O niektórych formalnoprawnych aspektach represji politycznych w Polsce czasów stalinowskich*, [w:] *Represje wobec duchowieństwa Kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim w krajach byłego bloku wschodniego*, red. J. Myszor i A. Dziurok, Katowice 2004, s. 164.
- Musiał F., *Osobowe źródła informacji*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 10, s. 54.
- Musiał F., *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007, s. 94–98, 325, 331, 342.
- Musiał F., *Zamiast wprowadzenia: archiwalia komunistycznego aparatu represji*, [w:] *Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. S. Musiał, Kraków 2006, s. 7 i nast.
- Ostrowski K., *Po wojnie*, [w:] *Dzieje Chojnic*, red. K. Ostrowski, Chojnice 2003, s. 591.
- Paczkowski A., *Polacy pod obcą i własną przemocą*, [w:] S. Courtis i in., *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 1999, s. 351–355.
- Paczoska A., *Powstanie i struktura organizacyjna Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Chojnicach (1945–1956)*, „Zeszyty Chojnickie” 2005, nr 20, s. 33, 52–53.
- Paczoska-Hauke A., *Młodzież Tucholi pod opieką UB*, „Zapiski Tucholskie” 2006, nr 2, s. 23, 33.
- Perkowski P., *Obyczajowość w gdańskich zakładach pracy w świetle donosów z lat 1950–1970*, [w:] *Szkice z życia codziennego w Gdańsku w latach 1945–1989*, red. G. Berendt, E. Kizik, Gdańsk 2012, s. 69 i nast.
- Romaniuk M., *Likwidacja Deutsche Volksliste – podstawy prawne rehabilitacji*, [w:] *Rok 1945 na Kujawach i Pomorzu. Koniec wojny – początek nowej rzeczywistości*, red. Z. Biegański, Z. Karpus, Bydgoszcz 2006, s. 95–111.
- Ruzikowski T., *Agenci*, „Biuletyn IPN” 2005, nr 3, s. 39–40.
- Ruzikowski T., *Tajni współpracownicy pionów operacyjnych aparatu bezpieczeństwa 1950–1984*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, 2/1 (3), s. 112–114.
- Sidorkiewicz K., *Represje organów wymiaru sprawiedliwości w sprawach politycznych w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1956*, Toruń 2005, s. 26–44, 58–59 i nast.
- Siedziako M., *Bez wyboru. Głosowania do Sejmu PRL (1952–1989)*, Warszawa 2018, s. 87–112.
- Sienkiewicz K., *Proces reprodukcji ludności w województwie bydgoskim w latach 1946–1973*, Warszawa–Poznań 1975, s. 16.

- Składanowski H., *Walka o utrzymanie narodowego (demokratycznego) ideału wychowawczego w polskiej oświacie w latach 1944–1947*, „Roczniki Humanistyczne KUL” 2004, T. LII, z. 2, s. 58–68.
- Skowroński M., *Odbudowa i rozbudowa szkolnictwa w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1950*, Warszawa–Poznań 1978, s. 20–43.
- Syrnyk J., „[...] historyk powinien zawahać się przez chwilę, zanim potraktuje raporty policyjne jako źródła cennych informacji o rzeczywistości w najprostszej postaci”, [w:] *Antropologia donosu*, red. J. Syrnyk, R. Klementowski, Wrocław–Warszawa 2017, s. 85.
- Szuba L., *Polityka oświatowa państwa polskiego w latach 1944–1956*, Lublin 2002, s. 249.
- Terlecki R., *Miecz i tarcza komunizmu*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2013, s. 32–33, 52–54.
- W. Frazik, F. Musiał, *Akta agenturalne w pracy historyka*, [w:] *Wokół teczek bezpieczeństwa. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. S. Musiał, Kraków 2006, s. 301–302.
- Wałdoch M., *Polityka faktów dokonanych: Chojnice od 15 lutego do 9 maja 1945 roku we władzy Armii Czerwonej i Polskiej Partii Robotniczej*, „Zeszyty Chojnickie” 2016, nr 32, s. 64.
- Węsierski A., *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tucholi 1945–1954. Powstanie, struktura, kadry, sieć agenturalno-informacyjna*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem naukowym dr hab. Zbigniewa Karpusa, Toruń 2019, s. 85–87, 107–109.
- Węsierski A., *Sieć agenturalno-informacyjna w powiecie tucholskim w latach 1945–1954*, Toruń 2018, s. 22.
- Węsierski A., *Toksyczna agentura*, Toruń 2019, s. 9, 123–125.

Przemysław Ziółkowski

Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy

Szkolnictwo wyższe w Chojnicach

W euroatlantyckim kręgu cywilizacyjnym już od połowy XX wieku jednym z wyznaczników miejskiego ośrodka funkcjonalnego o charakterze ponadlokalnym stał się potencjał akademicki. Instytucje o charakterze akademickim (towarzystwa naukowe, koledże, instytuty badawcze, uniwersytety ludowe) stały się warunkiem *sine qua non* dla właściwej integracji społeczności i rozwoju gospodarczego subregionalnych ośrodków miejskich. Ukoronowaniem statusu akademickiego było powstawanie i funkcjonowanie stałych struktur uczelnianych – najpierw o charakterze filialnym, a docelowo w postaci samodzielnych instytucji edukacyjno-badawczych.

Dobra uczelnia od dawna kojarzy się z uznanym ośrodkiem naukowo-kulturalnym. Jednak miasto akademickie nie musi mieć ani wielkiego potencjału demograficznego, ani dużych zasobów gospodarczo-przemysłowych. Kluczowymi warunkami są odpowiednie połączenie kapitału społeczno-kulturalnego z tradycją oświatową oraz świadoma strategia rozwoju zapewniająca odpowiednie środki i bazę materialną. Środowisko intelektualne, autorytety nauczycielskie, przedstawiciele kultury i świadome miejscowe elity oraz lokalne instytucje kulturalne, społeczne i wyznaniowe tworzą atmosferę sprzyjającą wszechstronnemu rozwojowi młodych ludzi i integracji

społeczności. To te czynniki składają się na środowisko, które może stać się akademickim, stanowiąc odpowiednio trwałą bazę do wykreowania stabilnych struktur uczelnianych. W europejskiej, a potem amerykańskiej tradycji uniwersyteckiej ważne i trwałe ośrodki akademickiej funkcjonowały w niedużych miejscowościach, żeby wymienić tylko nieodległe: Getyngę, Heidelberg, Lejdę, Lund czy Dorpat.

Chojnice, jako subregionalny ośrodek miejski z ponad 700-letnią historią, oddziałujący na duży obszar środkowego dorzecza Brdy, od zawsze miały aspiracje oświatowo-kulturalne, realizowane z powodzeniem już od XVII wieku. Nie mogą zatem dziwić dążenia, aby na bazie takiej tradycji rozwinąć autonomiczny ośrodek akademicki z trwale zdefiniowanym kształceniem na poziomie studiów wyższych. I nie chodziło tu tylko o prestiż, ale o konieczność zasypania wyraźnych, często świadomych zaniedbań kilkudziesięciu poprzednich lat. Wynikały one – szczególnie w pierwszych latach Polski Ludowej – z założeń czysto ideologicznych partii rządzącej (inteligent był traktowany jako osobnik politycznie niepewny, a nawet ideowo wrogi). Nikomu zatem nie było „po drodze” z rozważaniami o tworzeniu zdecentralizowanych struktur akademickich czy kolejnych szkół wyższych. Słaba była też baza materialna i kadrowa uczelni¹, niestabilna i nieracjonalna polityka państwa niedoceniająca roli kształcenia wyższego. Zaniżony status społeczny i materialny nauczycieli akademickich oraz specyficzne procedury awansu naukowego nie pozwoliły na tworzenie wówczas niezależnych i racjonalnie promujących się środowisk naukowych, pełniących istotnie służebną rolę wobec społeczeństwa, a nie aktualnego reżimu.

Zmiany ustrojowo-systemowe i gospodarcze, jakie przyniósł 1989 rok i III RP, przyczyniły się do skokowego wzrostu aspiracji społecznych, w tym tych związanych z podnoszeniem kompetencji i kwalifikacji zawodowych, w szczególności osadzonych na poziomie studiów

¹ W latach 1918–1939 wykształcenie wyższe uzyskało ogółem ok. 60 tys. osób, z czego połowa zginęła w trakcie II wojny światowej (za: E.A. Wesołowska, *Społeczne uwarunkowania wyższych szkół niepaństwowych w Polsce*, [w:] Z.P. Kruszewski (red.), *Przemiany szkolnictwa wyższego u progu XXI wieku*, wyd. SWPw, Płock 1999, s. 148).

wyższych. Początkowo jednak te dążenia mogły być realizowane tylko w dużych, tradycyjnych ośrodkach akademickich. Powodowało to swoisty drenaż intelektualny mniejszych ośrodków, co tylko pogłębiało ich transformacyjny kryzys społeczno-gospodarczy. Dopiero połączenie trzech czynników: wzrostu świadomości społeczności lokalnych, powstania samorządu terytorialnego z prawdziwego zdarzenia oraz systemowych zmian w polityce edukacyjnej III RP uruchomiło procesy decentralizacyjne. Reforma szkolnictwa wyższego, nowe trendy skolaryzacyjne (upowszechnienie wykształcenia wyższego, w tym na poziomie wyższych studiów zawodowych) i rozwój uczelni niepaństwowych stworzyły nowe warunki dla rozwoju subregionalnych ośrodków akademickich. Dla Chojnic szczególnie ważne okazało się świadome zaangażowanie młodych jednostek samorządu terytorialnego wszystkich szczebli. To Miasto Chojnice, a wkrótce również Powiat Chojnicki okazały się najważniejszymi katalizatorami nowego rozdziału w historii regionalnego szkolnictwa.

Historię szkolnictwa wyższego w Chojnicach należy zatem określić jako bardzo młodą, bo niespełna ćwierćwieczną, jednakże mającą istotny wkład w dzieje miasta i powiatu, głównie poprzez kształcenia kadr na potrzeby lokalnej gospodarki. Tworzenie struktur szkolnictwa wyższego w małych ośrodkach miejskich, do jakich należą Chojnice, podyktowane jest kilkoma zasadniczymi funkcjami, które i w przypadku Chojnic miały zastosowanie. Są to m.in.: zwiększenie dostępności do studiów wyższych młodym ludziom, rozwinięcie studiów zaocznych umożliwiające uzyskiwanie wyższego wykształcenia przez osoby aktywne zawodowo, ograniczenie odpływu młodych ludzi z małych miejscowości (nieraz do wyjazdu młodego człowieka na studia do dużego miasta powodował, że nie wracał on już do swojej „małej ojczyzny”), umożliwienie wyławiania lokalnych talentów, tworzenie lokalnego środowiska naukowego z jego społecznymi zadaniami, ściągnięcie do małych miejscowości pracowników naukowych, którzy mogą stać się liderami zmian oraz inspiratorami dla innych mieszkańców, kształcenie pod potrzeby lokalnych pracodawców i ściśle współpraca z nimi, tworzenie miejsc pracy, wzmocnienie miejscowego potencjału absolwentów, aż w końcu podniesienie poziomu kultury intelektualnej i duchowej.

Studia wyższe w mieście Chojnice są logiczną konsekwencją misji, strategii i taktyki zarówno miasta, jak i powiatu chojnickiego. Urzeczywistniane cele oznaczają zwiększanie liczebności studentów kształconych w różnych formach studiów, na poszczególnych kierunkach i specjalizacjach, zgodnie z zapotrzebowaniami społecznymi². Chojnice stanowią oczywisty przykład prakseologicznego osiągnięcia celów i sprostania wypełniania potrzeb społecznych według otwartości i europejskości studiów wyższych. Dowodem na to są liczne działania i inicjatywy podejmowane m.in. przez lokalne władze bądź z ich inspiracji, np.:

- 1 października 1992 roku z inicjatywy Rady Miejskiej w Chojnicach utworzono kolegium językowe w celu przygotowania nauczycieli języków angielskiego i niemieckiego do pracy w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych. Kolegium zostało objęte formalnym patronatem Wyższej Szkoły Pedagogicznej z Bydgoszczy³ oraz Uniwersytetu Gdańskiego. Absolwenci kolegium mieli możliwość kontynuowania nauki na studiach magisterskich w Gdańsku. Inicjatywę tę należy uznać za pierwsze historyczne wydarzenie tworzenia na ziemi chojnickiej fundamentów dla szkolnictwa wyższego⁴.
- W wigilię Bożego Narodzenia (24 grudnia) 1993 roku ŚP biskup pelpliński prof. dr hab. Jan Bernard Szłaga powołał dekretem do

² P. Ziółkowski, *Raport: sytuacja edukacyjna w szkołach ponadgimnazjalnych Powiatu Chojnickiego*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy”, tom 29, seria: „Społeczeństwo-Rodzina-Edukacja” 2017, nr 2, wyd. WSG, Bydgoszcz 2017, s. 409–427.

³ T. Kawski, *Wydział Humanistyczny*, [w:] W. Jastrzębski (red.), *40 lat uczelni 1969–2009 WSN – WSP – AB – UKW*, wyd. UKW, Bydgoszcz 2010, s. 71.

⁴ J. Knopek (red.), *Dzieje ziemi i powiatu chojnickiego*, t 2. *Kalendarium ziemi chojnickiej*, wyd. LOGO, Chojnice 2010, s. 219.

życia Biskupi Uniwersytet Ludowy⁵ w Chojnicach⁶. Opiekunem uniwersytetu został ówczesny proboszcz parafii w Ostrowitem, ks. Kazimierz Matyja⁷.

- Na przełomie 1998 i 1999 roku powstało Chojnickie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, które celem było wspieranie działalności naukowej mieszkańców regionu, prowadzenie badań naukowych, popularyzacja nauki. Dnia 14 stycznia 1999 roku wybrano komitet, który miał zająć się sformalizowaniem działalności stowarzyszenia; 4 grudnia 1999 roku zakończyła się procedura rejestracyjna, a pięć dni później, tj. 9 grudnia 1999 roku, odbyło się walne zebranie członków, na którym wybrano zarząd pierwszej kadencji. Prezesem został Jacek Knopek, a wiceprezesami Jan Klepin i Kazimierz Ostrowski, komisji rewizyjnej zaś przewodniczył Jan Wajlonis. Towarzystwo przyczyniło się do aktywności naukowej na ziemi cherskiej i w Brusach, gdzie zaczęły ukazywać się biuletyny i zeszyty naukowe. W samych Chojnicach zaś towarzystwo organizuje częste wystawy i seminaria naukowe, promocje książek naukowych oraz wydaje „Zeszyty Chojnickie”⁸.

⁵ Uniwersytet ludowy – czołowa instytucja przełomu XIX i XX mająca na celu edukację osób dorosłych. W Polsce tworzone od 1900 roku. W okresie dwudziestolecia międzywojennego działało ich 27, a po II wojnie światowej ponad 80. Niestety na skutek umacniania się stalinowskiego reżimu w 1952 roku uniwersytety ludowe zlikwidowano. Kilka z nich reaktywowano po roku 1956, m.in. w 1982 roku mieszczący się niedaleko Chojnic Kaszubski Uniwersytet Ludowy, który działa do dziś. Głównym zadaniem uniwersytetów ludowych jest wychowanie demokratyczne, edukacja obywatelska oraz popularyzacja kultury i tradycji regionalnej (P. Ziółkowski, *Szkice z pedagogiki senioralnej*, wyd. WSG, Bydgoszcz 2017, s. 201–206).

⁶ Tamże, s. 221.

⁷ Ks. Kazimierz Matyja otrzymał w 2015 roku decyzją Rady Miejskiej w Chojnicach tytuł honorowego obywatela Chojnic za zasługi dla gminy Chojnice

⁸ J. Knopek (red.), *Dzieje ziemi i powiatu chojnickiego*, t. 1, *Przeszłość i teraźniejszość ziemi chojnickiej*, wyd. LOGO, Chojnice 2013, s. 683.

- Dnia 1 marca 2000 roku w Chojnicach zainaugurował działalność pierwszy miejscowy uniwersytet trzeciego wieku⁹, zaś w kwietniu 2004 roku staraniem Chojnickiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk zorganizowano w mieście i powiecie Festiwal Nauki¹¹.
- Dnia 21 września 2007 roku Towarzystwo Przyjaciół Liceum Ogólnokształcącego reaktywowało Uniwersytet Powszechny¹², którego założycielem w 1927 roku był dyrektor gimnazjum chojnickiego Józef Korzeniowski. Cel towarzystwa stanowiła popularyzacja kultury i języka polskiego. Pierwszy wykład na temat „Prawa obywatelskie a problem bezpieczeństwa” w reaktywowanym uniwersytecie powszechnym wygłosił prof. dr hab. Andrzej Zoll, Rzecznik Praw Obywatelskich i były Prezes Trybunału Konstytucyjnego¹³.

⁹ Uniwersytet trzeciego wieku (UTW) – placówka o profilu edukacyjnym dedykowana osobom starszym działająca w modelu idei edukacji ustawicznej. Pierwszy UTW powstał w Francji w 1973 roku. W Polsce pierwszy UTW powstał 12 listopada 1975 roku w Warszawie. Obecnie szacuje się, że w Polsce działa blisko 1000 UTW. UTW tworzone są bądź przy uczelniach wyższych, bądź przy organizacjach pozarządowych czy placówkach kultury. Prowadzą zajęcia w formie wykładów (na ogół co 1–2 tygodnie), warsztatów tematycznych (języki obce, informatyka), zajęć sportowo-ruchowych, sekcji zainteresowań hobbyistycznych czy wycieczek (K. Osak, P. Ziółkowski, *Regionalna Sieć Uniwersytetów Trzeciego Wieku WSG 2007–2017*, wyd. WSG, Bydgoszcz 2017 s. 11–20).

¹⁰ J. Knopek (red.), *Dzieje ziemi i powiatu chojnickiego*, t. 2. *Kalendarium ziemi chojnickiej*, wyd. LOGO, Chojnice 2010, s. 229.

¹¹ Tamże, s. 235.

¹² Uniwersytet powszechny – instytucja społeczna zajmująca się pozaszkolnym kształceniem ludzi dorosłych, głównie w formie wykładów i dyskusji. Pierwszy uniwersytet powszechny na ziemiach polskich powstał jeszcze w okresie zaborów, bo w 1898 roku w Galicji. Następnie tworzone kolejne tego typu placówki, głównie z inicjatywy władz samorządowych czy społecznych organizacji oświatowych. Podobnie jak w przypadku uniwersytetów ludowych również uniwersytety powszechne były likwidowane w okresie stalinizmu (P. Ziółkowski, *Student 50+*, wyd. WSG, Bydgoszcz 2013, s. 71–73).

¹³ J. Knopek (red.), *Dzieje ziemi i powiatu chojnickiego*, t. 2. *Kalendarium...*, s. 238–239.

Inicjatywy te miały na celu zbliżanie Chojnic do kształcenia na poziomie wyższym, ale przede wszystkim docelowe tworzenie w Chojnicach uczelni wyższej bądź jej wydziału. Tak też się stało. Dziś można śmiało wymienić cztery ośrodki akademickie, które działały lub działają w Chojnicach.

Politechnika Koszalińska

Politechnika Koszalińska jako pierwsza uczelnia w Polsce rozpoczęła działania związane z kształceniem na poziomie wyższym w Chojnicach. Dnia 1 października 1997 roku w Chojnicach Politechnika Koszalińska otworzyła Zamiejscowy Ośrodek Dydaktyczny. Początkowo zajęcia dydaktyczne odbywały się w Zespole Szkół Zawodowych nr 1, którego ówczesnym dyrektorem był obecny burmistrz Chojnic dr Arseniusz Finster, wówczas pełnomocnik Politechniki Koszalińskiej ds. ośrodka zamiejscowego w Chojnicach i główny inicjator tego przedsięwzięcia¹⁴. Od 2001 roku uczelnia wynajęła, a następnie kupiła zaadaptowany przez firmę Izobud dla celów dydaktycznych obiekt po byłych koszarach przy ul. Świętopełka 10¹⁵. Już w pierwszym roku kształcenia naukę rozpoczęło 795 studentów na czterech kierunkach studiów: ekonomii, zarządzaniu i marketingu, budowie maszyn oraz technice rolnej i leśnej.

Zauważyc w tym miejscu należy, że układ organizacyjny zaocznego kształcenia politechnicznego poprzez ośrodki zamiejscowe stwarza możliwość realizowania w pełnym wymiarze misji Politechniki Koszalińskiej. Pełne urzeczywistnienie takiej misji zależy głównie od władz miejscowych; czy potrafią stworzyć odpowiednią bazę materialną w rozumieniu udostępnienia odpowiedniego gmachu z dostosowanymi salami dydaktycznymi oraz pomieszczeniami administracyjnymi. Praktyka Chojnic dowiodła determinacji władz miejskich i powiatowych do realizacji takich działań i przedsięwzięć. Kluczowym w momencie tworzenia ośrodka Politechniki Koszalińskiej było to, aby osobom, których nie stać na przeniesienie się do dużego

¹⁴ J. Knopek (red.), *Dzieje ziemi i powiatu chojnickiego*, t. 1, *Przeszłość...*, s. 681.

¹⁵ J. Knopek (red.), *Dzieje ziemi i powiatu chojnickiego*, t. 2, *Kalendarium...*, s. 224.

miasta z uniwersytetem czy inną uczelnią wyższą bądź na regularne dojazdy przez okres trzech czy pięciu lat do miasta akademickiego, stworzyć realne możliwości kształcenia na miejscu. Nie dotyczyło to tylko mieszkańców Chojnic, ale także innych, mniejszych miejscowości ościennych.

W roku akademickim 1998/1999 w ośrodku zamiejscowym Politechniki Koszalińskiej w Chojnicach studiowało już 1400 studentów. Na pierwszym roku najpopularniejsza była ekonomia (345 studentów) oraz zarządzanie i marketing (185 studentów). Wówczas w Chojnicach pojawiła się inicjatywa powołania lokalnej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej (PWSZ). Koncepcję tę poparło Chojnickie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Wcześniej z utworzenia u siebie PWSZ zrezygnowali samorządowcy z Kościerzyny. Jednak i w Chojnicach inicjatywa ta napotkała na trudności. Władze powiatu nie mogły porozumieć się z władzami miejskimi. Ostatecznie to ówczesny starosta chojnicki J. Palmowski podjął się tego zadania i udało mu się nawet przekonać do swojego pomysłu radnych miasta Chojnice. Planowano, że siedziba PWSZ w Chojnicach będzie znajdowała się w budynku po dawnym studium medycznym przy ul. Świętopełka. Zakładano również kształcenie na sześciu kierunkach studiów. Ostatecznie do tworzenia w Chojnicach PWSZ nigdy nie doszło¹⁶.

W 1998 roku, w związku z utworzeniem w Chojnicach Zamiejscowego Ośrodka Dydaktycznego Politechniki Koszalińskiej i potrzebą stworzenia biblioteki dla studentów tej pierwszej szkoły wyższej w mieście, Zarząd Miasta podjął decyzję o rozbudowie Filii Biblioteki przy ul. Młodzieżowej. Księgozbiór filii wzbogacony został o podręczniki i literaturę specjalistyczną dla studentów i w dodatkowym pomieszczeniu urządzono czytelnię. Część księgozbioru Politechnika wypożyczyła w formie depozytu¹⁷.

W szóstym roku funkcjonowania ośrodka zamiejscowego Politechniki Koszalińskiej w Chojnicach zaobserwowano wyraźny spadek zainteresowania kandydatów, spowodowany prawdopodobnie suk-

¹⁶ J. Knopek (red.), *Dzieje ziemi i powiatu chojnickiego*, t. 1, *Przeszłość...*, s. 681.

¹⁷ <http://bibliotekachojnice.pl/historia/> (dostęp: 20.12.2019 r.).

cesywnym wysycaniem się rynku. W roku akademickim 2002/2003 na pierwszy rok studiów zgłosiło się 370 kandydatów. W 2005 roku w związku ze zmianą ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nowymi regulacjami dotyczącymi tworzenia przez uczelnie wyższe ośrodków zamiejscowych filia w Chojnicach przestała istnieć, zachowując jednak własny budynek przy ul. Świętopełka 10, który później wynajęła uczelnia niepubliczna, o czym mowa będzie poniżej¹⁸.

Ostatnim akordem aktywności Politechniki Koszalińskiej było objęcie patronatem akademickim powstałego 3 września 2007 roku Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego w Chojnicach. Jego dyrektorem został Kazimierz Jaruszewski (autor jednego z tekstów w niniejszej publikacji)¹⁹.

Powszechna Wyższa Szkoła Humanistyczna „Pomerania”

W 2002 roku utworzono „Collegium Pomerania” Sp. z o.o., którego zadaniem miało być stworzenie w Chojnicach uczelni wyższej. Brak odpowiedniej bazy materialnej (głównie lokalowej, jak również wyposażeniowej) oraz kadrowej (zbyt mała liczba samodzielnej kadry naukowej, głównie profesorów oraz doktorów habilitowanych) nie ułatwiały tego zadania. W końcu w 2003 roku spółka złożyła wniosek wraz ze stosownymi załącznikami do ówczesnego ministra edukacji narodowej i sportu²⁰, który 9 marca 2004 roku wydał zgodę na utworzenie niepaństwowej wyższej szkoły zawodowej – Powszechnej Wyższej Szkoły Humanistycznej „Pomerania” w Chojnicach, wpisując ją do rejestru pod numerem 152²¹. Na tej podstawie wspólnicy (dr Janusz Daszkiewicz, dr Dorota Bronk oraz państwo Maria i Stanisław Lamczykowie) aktem notarialnym powołali do życia uczelnię wyższą, która została wpisana do Rejestru Uczelni Wyższych i Związ-

¹⁸ J. Knopek (red.), *Dzieje ziemi i powiatu chojnickiego*, t. 1, *Przeszłość...*, s. 682.

¹⁹ Tamże, 238.

²⁰ W tych latach szkolnictwo wyższe i nauka nie były odrębnym ministerstwem, a częścią resortu edukacji narodowej i sportu

²¹ J. Knopek (red.), *Dzieje ziemi i powiatu chojnickiego*, t. 2, *Kalendarium...*, s. 235.

ków Uczelni Wyższych²². Pierwsza inauguracja roku akademickiego odbyła się w miejscowym domu kultury. Pierwotnie uczelnia działała w budynku Gimnazjum nr 1 w Chojnicach przy ul. Młodzieżowej 44. Następnie w budynku szpitalnym przy ul. Niepodległości. Od kilku lat uczelnia działa przy ul. Świętopełka 10 (wynajmując tu obiekt od Politechniki Koszalińskiej, która niegdyś w nim działała – o czym mowa była powyżej) w Chojnicach i – co warto zauważyć – jest jedyną uczelnią w historii Chojnic, która swoją macierzystą siedzibę ma właśnie w tym mieście. Pierwszym jej rektorem został dr Ireneusz Pyrzyk, który sprawował tę funkcję w latach 2004–2005, w latach 2005–2007 rektorem był natomiast dr Janusz Daszkiewicz, w latach 2007–2009 prof. dr hab. Jacek Knopek, zaś w latach 2009–2011 dr Jacek Borzyszkowski. W latach 2011–2017 rektorem uczelni był dr Janusz Gierszewski (obecnie dr hab., profesor Akademii Pomorskiej w Słupsku). Od 2017 roku rektorem jest dr Magdalena Grochulska²³.

Kierunek pedagogika był pierwszym, na którym już w roku otwarcia działalności uczelnia rozpoczęła kształcenie – i to aż dla 535 studentów. Kolejnym była filologia polska, na którym uczelnia już kształcenia nie prowadzi. W 2005 roku założycielom „Pomeranii” udało się powołać do życia Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych, które później stało się inspiracją do uruchomienia kształcenia na kierunku filologia angielska. W sumie w ciągu trzech lat uczelni udało się zbudować zręby społeczności akademickiej, pozyskując blisko stu nauczycieli akademickich, głównie z Pomorza, oraz tworząc większość struktur działających przy uczelniach wyższych²⁴. W trzecim roku istnienia w „Pomeranii” studiowało ponad tysiąc studentów²⁵.

Od października 2008 roku „Pomerania” wydaje czasopismo naukowe pt. „Zeszyty Naukowe *Acta Pomerania*”²⁶. Jak dotąd ukazało się kilka tomów tego periodyku.

²² M. Bunka, *Alma mater Pomeranensis*, [w:] J. Knopek (red.) *Acta Pomerania. Integracja europejska a lokalność*, wyd. PWSH Pomerania, Chojnice 2009, nr 2, s. 263–266.

²³ Tamże.

²⁴ M. Bunka, *Alma mater Pomeranensis...*, s. 263–266.

²⁵ J. Knopek (red.), *Dzieje ziemi i powiatu chojnickiego*, t. 1, *Przeszłość...*, s. 683.

²⁶ J. Knopek (red.), *Dzieje ziemi i powiatu chojnickiego*, t. 2, *Kalendarium...*, s. 240.

Od 1 czerwca 2011 roku uczelnia prowadzi wydział zamiejscowy przy ul. Józefa Wybickiego 1 w Kościerzynie, gdzie kształci na kierunku pedagogika, studia pierwszego stopnia o profilu praktycznym i ogólnoakademickim. Od 29 marca 2018 uczelnia prowadzi wydział zamiejscowy przy ul. Stanisława Wigury 18 w Starachowicach, gdzie posiada uprawnienia do prowadzenia kształcenia na kierunku pedagogika, studia pierwszego stopnia o profilu praktycznym²⁷.

Aktualnie PWSH „Pomerania” posiada uprawnienia MNiSW do prowadzenia kształcenia na studiach pierwszego stopnia o profilu praktycznym i ogólnoakademickim na kierunkach: administracja, bezpieczeństwo wewnętrzne, filologia angielska oraz pedagogika, jak również na studiach drugiego stopnia (magisterskich) o profilu praktycznym na kierunku administracja oraz o profilu praktycznym i ogólnoakademickim na kierunku pedagogika²⁸. Kształcenie odbywa się na następujących specjalnościach: kierunek administracja: administracja publiczna, bezpieczeństwo publiczne, administracja publiczno-gospodarcza, bezpieczeństwo wewnętrzne; kierunek pedagogika: pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna, pedagogika specjalna, pedagogika opiekuńcza – żłobkowa, pedagogika opiekuńcza – senioralna; kierunek filologia angielska: specjalność nauczycielska. W związku ze zmianą przepisów z dnia 20 lipca 2018 r. uczelnia przygotowuje się także do uruchomienia studiów pięcioletnich jednolitych magisterskich na kierunkach: pedagogika specjalna oraz pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna. Poza studiami pierwszego stopnia oraz drugiego stopnia w PWSH „Pomerania” realizowane są także studia podyplomowe na takich kierunkach jak: administracja publiczna, przygotowanie pedagogiczno-psychologiczno-dydaktyczne, pedagogika korekcyjna (terapia pedagogiczna), wczesne wspomaganie rozwoju dziecka, doradztwo zawodowe, wychowanie do życia w rodzinie, bezpieczeństwo i higiena pracy, diagnoza i terapia autyzmu, edukacja i rehabilitacja osób z niepełnosprawnością intelektualną (oligofrenopedagogika) oraz logopedia. Studia podyplomowe PWSH „Pomera-

²⁷ <https://polon.nauka.gov.pl/opi/aa/instytucja/pokaz?execution=e12s124> (dostęp: 20.12.2019 r.).

²⁸ <https://polon.nauka.gov.pl/opi/aa/instytucja/pokaz?execution=e12s124> (dostęp: 20.12.2019 r.).

nia” prowadzi także w Gdańsku, Gdyni, Wejherowie oraz w Starachowicach²⁹.

Uczelnia realizuje ponadto ideę kształcenia ustawicznego poprzez prowadzone kursy i szkolenia oraz własny Uniwersytet Trzeciego Wieku „Pomerania”³⁰.

W 2019 roku PWSH „Pomerania” zaczęła także z sukcesami pozyskiwać środki finansowe ze źródeł Unii Europejskiej. Udało się podpisać umowę na realizację trzech projektów.

Pierwszy z nich to „Młodzieżowa Szkoła Liderów Bezpieczeństwa Mediów Społecznościowych”, projekt o wartości 81490,00 EUR, realizowany w okresie od 1 lipca 2019 r. do 30 czerwca 2020 r. w partnerstwie z Lesya Ukrainka Eastern European National University na Ukrainie oraz Alanya Hamdullah Emin Pasa Universitesi w Turcji i Eduexpert Sp. z o.o. z siedzibą w Toruniu, finansowany z Programu Erasmus+. Cel projektu stanowi kształtowanie bezpiecznych zachowań u młodzieży w wieku 19–24 lata w zakresie korzystania z mediów społecznościowych. Głównym działaniem w projekcie jest realizacja opracowania z młodzieżą w Europie innowacyjnych materiałów multimedialnych dotyczących bezpieczeństwa w sieci. W ramach działań w projekcie eksperci wraz z młodzieżą przygotowują graficzne posty, krótkie filmy, animacje, prezentacje, karty pracy, którymi będą dzielić się poprzez sieci Instagram, FB i inne media społecznościowe oraz poradnik dotyczący bezpieczeństwa on-line.

Drugim realizowanym projektem jest „Innowacyjny model pomocy prawno-psychologiczno-pedagogicznej przeciwdziałania przemocy”, finansowany z Programu Operacyjnego Wiedza, Edukacja, Rozwój (POWER) i realizowany w okresie od 1 kwietnia 2019 r. do 31 marca 2021 r. wspólnie z Katolicka Univerzita v Ružomberku na Słowacji oraz Elektroszkolenia Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie. Wartość projektu to: 1 446 182,40 zł. Cel główny pro-

²⁹ <http://www.pomeraniachojnice.edu.pl/rekrutacja-20192020/> (dostęp: 20.12.2019 r.).

³⁰ <http://www.pomeraniachojnice.edu.pl/universytet-trzeciego-wieku/> (dostęp: 20.12.2019 r.).

jektu stanowi stworzenie modelu wsparcia prawno-psychologiczno-pedagogicznego (model pomocy prawno-psychologiczno-pedagogicznego on-line) przy wsparciu Partnera ponadnarodowego dla instytucji i osób zajmujących się zawodowo przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie wspierającego tworzenie indywidualnego programu readaptacji dla ofiar i sprawców przemocy.

Trzeci realizowany przez „Pomeranię” projekt – „Kursy e-learningowe dla studentów PWSH POMERANIA jako dodatkowy element procesu kształcenia” – również finansowany jest z Programu POWER, a jego wartość to 559 500,00 zł. Realizacja odbywa się w okresie od 1 lipca 2019 r. do 30 czerwca 2021 r. Celem projektu jest opracowanie 6 dodatkowych programów kształcenia i realizacja na tej podstawie 6 działań dydaktycznych w postaci kursów edukacyjnych w formie e-learningu dla studentów I i II stopnia, służących rozwijaniu u jego uczestników kompetencji pozwalających na rozwój nowoczesnych metod dydaktycznych, poszerzanie wiedzy ogólnej i specjalistycznej oraz rozwój zainteresowań, pobudzenie aktywności edukacyjnej i kulturalnej³¹.

Sopocka Szkoła Wyższa

Dnia 10 stycznia 2000 roku pod numerem 145 w rejestrze Uczelni Niepublicznych i Związku Uczelni Niepublicznych prowadzonych przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego zarejestrowana została Wyższa Szkoła Finansów i Rachunkowości w Sopocie (obecnie: Sopocka Szkoła Wyższa z siedzibą w Sopocie, przy ul. Rzemieślniczej 5). Założycielem uczelni jest „Rafin-Pol” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Gdańsku. Rektorem uczelni jest prof. dr hab. Teresa Martyniuk. Sopocka Szkoła Wyższa od 1 października 2006 roku posiada uprawnienia MNiSW do prowadzenia w Chojnicach wydziału zamiejscowego³². W pierwszym roku działalności kształcenie na kierunku ekonomia rozpoczęło 40 studentów, a wy-

³¹ www.pomeraniachojnice.edu.pl/projekty/ (dostęp: 20.12.2019 r.).

³² J. Knopek (red.), *Dzieje ziemi i powiatu chojnickiego*, t. 2, *Kalendarium...*, s. 237.

kład inauguracyjny pt. „Rachunkowość jako system pomiaru wartości” wygłosił prof. dr hab. Jerzy Gieusz³³. Wydział Sopotckiej Szkoły Wyższej w Chojnicach działa przy ul. Młodzieżowej 44 w Chojnicach (budynek Szkoły Podstawowej nr 8). Zgodnie z rejestrem MNiSW posiada uprawnienia do prowadzenia kształcenia na studiach I stopnia (licencjackich) na kierunku ekonomia, zarówno na profilu praktycznym, jak i na profilu ogólnoakademickim. W pierwszych latach swojej działalności wydział prowadził także kształcenie na kierunku europeistyka. Dziekanem Wydziału Zamiejscowego w Chojnicach jest dr Joanna Pioch. Obecnie kształcenie realizowane jest na następujących specjalnościach: studia pierwszego stopnia na kierunku ekonomia: rachunkowość i controlling, analityka gospodarcza, transport i logistyka, zarządzanie finansami, marketing i zarządzanie turystyką; studia drugiego stopnia na kierunku finanse i rachunkowość: audyt wewnętrzny, rachunkowość i controlling, podatki i doradztwo podatkowe, zarządzanie finansami³⁴.

Sopotcka Szkoła Wyższa poza kształceniem na studiach pierwszego stopnia prowadzi w Chojnicach także kształcenie na studiach podyplomowych na takich kierunkach jak: audyt i kontrola wewnętrzna w administracji i gospodarce, kadry i płace, koordynator kontroli zarządczej w JSFP, rachunkowość i podatki w przedsiębiorstwie, rachunkowość budżetowa i kontrola zarządcza w JST, zarządzanie sprzedażą i relacjami z klientem, HR manager³⁵. Uczelnia posiada w ofercie kilkadziesiąt kursów i szkoleń z sześciu obszarów: przygotowania do studiów architektonicznych, kompetencyjnych i językowych, artystycznych, programowania, ekonomicznych i podatkowych oraz programowania parametrycznego³⁶.

Wydział w Chojnicach aktywnie pozyskuje środki finansowe ze źródeł zewnętrznych, w ramach których w roku akademickiego 2018/2019 prowadził uniwersytet dziecięcy³⁷. Był to projekt pt. „Choj-

³³ J. Knopek (red.), *Dzieje ziemi i powiatu chojnickiego*, t. 1, *Przeszłość...*, s. 683.

³⁴ <https://ssw-sopot.pl/sswchojnice/> (dostęp: 20.12.2019 r.).

³⁵ <http://ssw-sopot.pl/sswchojnice/studia-podyplomowe-oferta/> (dostęp: 20.12.2019 r.).

³⁶ <https://ssw-sopot.pl/sswchojnice/kursy-i-szkolenia/> (dostęp: 20.12.2019 r.).

³⁷ Uniwersytet dziecięcy – forma nieformalnego kształcenia pozaszkolnego realizu-

nicki College Kreatywności i Innowacyjności”, współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu POWER. Poza tym projektem wydział realizował również kilka innych. Projekt „Finanse osobiste na plus” realizowany był w ramach grantu Narodowego Banku Polskiego „Zwiększamy kompetencje pomorskich pracowników” to z kolei projekt partnerski realizowany partnersko z Centrum Edukacyjno-Wdrożeniowym w Chojnicach, w ramach którego pracownikom małych i średnich przedsiębiorstw oferowano szereg kursów i szkoleń. Projekt „Rozwój kompetencji studentów Sopotckiej Szkoły Wyższej” zrealizowany został w okresie od 1 stycznia 2017 r. do 31 października 2019 r. przez Sopotcką Szkołę Wyższą w ramach Programu POWER. Jego celem było podniesienie kompetencji 300 studentów odpowiadających potrzebom pomorskiej gospodarki, rynku pracy i społeczeństwa. W ramach projektu studenci mogli wziąć udział w kilkudziesięciu kursach i szkoleniach. Natomiast realizowany w okresie od 1 lutego 2018 r. do 30 listopada 2019 r. w ramach Programu POWER projekt „Praktykuj umiejętności! Program staży dla studentów Sopotckiej Szkoły Wyższej” zakładał podniesienie kompetencji 138 studentów uczelni poprzez organizację i przeprowadzenie wysokiej jakości staży zawodowych w latach 2018–2019. Projekt skierowany był do studentów 4 ostatnich semestrów (studia I i II stopnia) Wydziału Zamiejscowego w Chojnicach, którzy pragnęli zweryfikować swoją wiedzę i umiejętności zdobyte w trakcie studiów oraz wykazywali chęć zdobycia nowych umiejętności praktycznych. Trzymiesięczne staże zawodowe realizowane były w okresie wakacyjnym, zgodnie z sylabusami stażu zawodowego i u pracodawców zweryfikowanych przez uczelnię. W okresie od 1 stycznia 2018 r. do 31 grudnia 2020 r. uczelnia, w ramach POWER, realizuje projekt „Rozbudowa usług świadczonych przez Biuro Karier i Promocji Zawodowej w Sopotckiej Szkole Wyższej”, który zakłada podniesienie kompetencji 200 studentów Sopotckiej Szkoły Wyższej niezbędnych do funkcjonowania absolwenta na rynku pracy poprzez poszerzenie

jącego ideę edukacji ustawicznej, dedykowana dzieciom w wieku 7–12 lat, realizowana głównie przez uczelnie wyższe. Uniwersytety dziecięce zrodziły się w Niemczech w 2002 roku. W Polsce funkcjonują od 2007 roku i jest ich ponad 100 (za: P. Ziółkowski, *Uniwersytet dla dzieci*, wyd. WSG, Bydgoszcz 2016).

zakresu i jakości usług świadczonych przez uczelniane Biuro Karier i Promocji Zawodowej (BKIPZ) w latach 2018–2020. Projekt skierowany jest do studentów uczelni, ze szczególnym uwzględnieniem studentów ostatnich roczników studiów stacjonarnych, którzy jako pierwsi wchodzić będą na rynek pracy. Studenci objęci zostaną bezpośrednim wsparciem w rozpoczęciu aktywności zawodowej poprzez poszerzenie zakresu i jakości usług świadczonych przez BKIPZ, w szczególności w zakresie indywidualnego poradnictwa zawodowego, zakładania własnej działalności gospodarczej i kształcenia przedsiębiorczości³⁸.

Wyższa Szkoła Gospodarki

Założycielem Uczelni jest Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Kolfer” sp. z o.o. – znany organizator turystyki działający w branży turystyczno-hotelarskiej od 20 lat. Przedsiębiorstwo Kolfer było jedną z pierwszych w regionie instytucji prywatnych profesjonalnie zajmujących się turystyką krajową i zagraniczną. Następnie doszły nowe dziedziny działalności: ośrodek wypoczynkowy, technologie informatyczne czy serwis internetowy. Gdy opracowane w Kolferze nowoczesne i innowacyjne metody biznesowe i technologie informatyczne sprawdziły się, przyszedł czas na dzielenie się zdobytym doświadczeniem. Kolfer rozpoczął działalność szkoleniową w takich dziedzinach jak: turystyka i hotelarstwo, informatyka, ekonomia czy języki obce. W 1995 roku powstał Zespół Szkół Policealnych o uprawnieniach szkoły publicznej, kształcący kadry dla branży turystycznej, hotelarskiej, informatycznej, dla biznesu i administracji publicznej. W 1999 roku powołano Wyższą Pomorską Szkołę Turystyki i Hotelarstwa – uczelnię z jednym kierunkiem i jedną specjalnością. Pierwsza inauguracja roku akademickiego odbyła się w gronie kilkuset studentów³⁹.

³⁸ <https://ssw-sopot.pl/sswchojnice/projekty/> (dostęp: 20.12.2019 r.).

³⁹ R. Maciołek, *Przeszłość i perspektywy Wyższej Pomorskiej Szkoły Turystyki i Hotelarstwa w Bydgoszczy*, [w:] Z. Mackiewicz (red.), *Historia szkolnictwa wyższego w Bydgoszczy*, wyd. BTN, Bydgoszcz, 2004, s. 57–71.

Wyższa Pomorska Szkoła Turystyki i Hotelarstwa w Bydgoszczy została utworzona w oparciu o art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1997 r. o wyższych szkołach zawodowych (Dz. U. Nr 96, poz. 590 oraz z 1998 r. Nr 106, poz. 668). Funkcjonowała na podstawie decyzji Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 marca 1999 roku i posiada te same uprawnienia co uczelnie publiczne (numer ewidencyjny w MENiS: DNF - 1 045-376/RO/99 z 10 czerwca 1999)⁴⁰.

W związku z uzyskaniem uprawnień do prowadzenia studiów magisterskich na kierunku turystyka i rekreacja zmianie uległ status uczelni – z wyższej szkoły zawodowej na uczelnię akademicką. Na podstawie decyzji Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 7 września 2004 r. uczelnia została przekształcona w niepaństwową szkołę wyższą działającą na podstawie ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym. W związku z rozwojem ofert kształcenia, w tym szczególnie uzyskaniem uprawnień do kształcenia na kierunkach o profilu gospodarczym oraz kadr na potrzeby nowoczesnej gospodarki w 2005 roku uczelnia zmieniła nazwę na Wyższą Szkołę Gospodarki w Bydgoszczy⁴¹.

Od początku działalności Uczelni jej Założyciele postawili na rozwój. WSG szybko zwiększała liczbę kierunków i specjalności, zatrudniając znanych i cenionych wykładowców, tworząc ośrodki regionalne w całej północnej Polsce oraz rozbudowując bazę dydaktyczną. W roku 2004 blisko trzy tysiące studentów studiowało już na pięciu kierunkach. Uczelnia uzyskała zgodę na prowadzenie studiów magisterskich i rozwijała się nadal. Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy jest organizacją non profit. Wszystkie fundusze przeznaczone są na rozwój Uczelni, rozbudowę nowoczesnej bazy dydaktycznej oraz na utrzymanie wysokiego poziomu kształcenia i prowadzenie działalności naukowej.

⁴⁰ Tamże/

⁴¹ A. Kozubska, P. Ziółkowski, *Komplementarność płaszczyzn kształcenia w Wyższej Szkole Gospodarki w Bydgoszczy*, [w:] A. Frąckowiak, E. Sulkowska (red.), *Organizacja i dydaktyczna skuteczność wyższych szkół niepaństwowych*, wyd. Novum, Płock 2012, s. 179–197.

Władze Uczelni ciągle stawiają na jej rozwój i nie tylko utrzymanie, ale i rozszerzenie pozytywnych tendencji, jakie zaznaczyły się w poszczególnych sferach jej działalności. W zakresie dydaktyki szczególnie preferowane jest dalsze podnoszenie jakości kształcenia, doskonalenie metod dydaktycznych, wprowadzanie nowych technologii edukacyjnych, a także rozwiązań organizacyjnych usprawniających zarządzanie kształceniem, jak również różnorodne działania mające zwiększyć szanse absolwentów na trudnym i wymagającym rynku pracy.

Obecnie uczenia kształci na 26 kierunkach studiów, w tym 19 kierunkach na studiach pierwszego stopnia (w tym 6 inżynierskich), 5 kierunkach studiów drugiego stopnia i 3 kierunkach jednolitych studiów magisterskich. Wspomniane kierunki to m.in. administracja, architektura i urbanistyka, budownictwo, dietetyka, ekonomia, filologia, fizjoterapia, geografia, gospodarka przestrzenna, informatyka, informatyka i ekonometria, inżynieria mechatroniczna, kulturoznawstwo, logistyka, mechatronika, nauki o rodzinie, pedagogika, pielęgniarstwo, psychologia, przemysły kreatywne, socjologia, turystyka i rekreacja, wychowanie fizyczne, zarządzanie, zarządzanie i inżynieria produkcji. W fazie przygotowania są m.in. takie kierunki jak położnictwo czy kierunek lekarski⁴². Poza tym w ofercie uczelni znajduje się ok. 100 kierunków studiów podyplomowych oraz ok. 150 kursów i szkoleń.

Na terenie kampusu WSG w Bydgoszczy działa Centrum Usług Społecznych WSG (CUS), prowadzące: Przedszkole Akademickie, do którego uczęszcza 160 dzieci (w tym 15 z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego), Żłobek Akademicki, do którego uczęszcza 220 dzieci, Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną (z dwie salami do integracji sensorycznej), Młodzieżowy Dom Kultury, Placówkę Doskonalenia Nauczycieli. Poza tymi inicjatywami w ramach CUS działa pięć uniwersytetów dziecięcych oraz 58 uniwersytetów trzeciego wieku (działających w czterech województwach północnej Polski, co

⁴² M. Sikora (red.), *Wyższa Szkoła Gospodarki – historia w obrazach. Publikacja wydana z okazji 30-lecia firmy „Kolfer” oraz 20-lecia Wyższej Szkoły Gospodarki*, wyd. WSG, Bydgoszcz 2019, s. 54.

stanowi ewenement na skalę kraju). Od 2016 roku dzięki pozyskanym środkom finansowym uczelnia otworzyła 10 placówek opieki dziennej dla seniorów i osób niepełnosprawnych – Dzielne Domy Pobytu, które działają w woj. kujawsko-pomorskim i pomorskim i obejmują opieką 240 osób. Te działania stanowią doskonałą przestrzeń dla praktyk studentów pedagogiki i psychologii.

Uczelnia jest bardzo mocna naukowo, posiada własne wydawnictwo, w którym ukazało się ok. 200 tytułów, wydaje 8 własnych czasopism naukowych (w tym wysoko punktowane), od 2010 roku jest współorganizatorem Bydgoskiego Festiwalu Nauki. Prowadzi także studia doktorskie oraz studia MBA. WSG posiada kategorię naukową B w Kolegium Badań Stosowanych w grupie jednostek nauki o życiu oraz jest realizatorem licznych grantów naukowych z Narodowego Centrum Nauki (NCN) i Narodowego Centrum Badań i Rozwoju (NCRiR). Przez 30 lat działalności uczelnia zorganizowała ponad 70 konferencji naukowych.

Wyższa Szkoła Gospodarki dysponuje wyjątkową „siłą sportową”, czego niewątpliwą zasługą jest Akademicki Związek Sportowy (AZS). WSG od pięciu lat nie schodzi z podium w akademickich mistrzostwach Polski, gdzie zajmuje nieprzerwanie II miejsce w klasyfikacji ogólnej. AZS WSG zdobył łącznie: 33 medale na akademickich mistrzostwach świata, 53 medale na akademickich mistrzostwach Europy oraz 72 medale na akademickich mistrzostwach Polski. Studenci WSG zdobywali także wysokie klasyfikacje na olimpiadach sportowych. Na igrzyskach olimpijskich w Londynie na 11 medali zdobytych przez Polaków aż 4 zdobyli studenci WSG, na igrzyskach w Rio de Janeiro – 2, na igrzyskach w Pekinie – również 2.

W 2019 roku WSG podpisała deklarację uczelni społecznie zaangażowanych. Związane jest to z licznymi działaniami o charakterze *pro publico bono*, które realizuje WSG. Do działań tych zaliczyć należy działającą na WSG jadłodzielnię „Karmnik” (pierwszą w Bydgoszczy), ławeczkę dla matki karmiącej, Pszczelarium (mieszące się na dachu sali sportowej na kampusie WSG), prowadzoną przez WSG Fundację „Gaudeamus”, Akademicką Przestrzeń Kulturalną z Galerią nad Brdą (organizującą cykliczne wystawy i wernisaże) oraz z Mu-

zeum Fotografii (wraz z profesjonalną ciemnią, studium, czy atelier). Działania społecznie zaangażowane, które podejmuje WSG, skierowane są w dużej mierze do osób niepełnosprawnych, co wielokrotnie nagradzane było nagrodą „Lodołamacza”⁴³.

Wiele ze wspomnianych działań nie byłoby możliwych, gdyby nie aktywność uczelni w pozyskiwaniu środków finansowych ze źródeł zewnętrznych (w tym z Unii Europejskiej). Przez ponad 15 lat WSG realizowała blisko 100 różnych projektów i grantów o łącznej wartości ponad 100 milionów złotych.

W 2014 roku uczelnia otworzyła Akademickie Centrum Medyczne (ACM), podpisując kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia (NFZ). Było to konsekwencją kształcenia na kierunkach typu fizjoterapia, dietetyka i wychowanie fizyczne wraz z planami otwarcia kierunków pielęgniarstwo, położnictwo oraz kierunku lekarskiego. ACM WSG funkcjonuje jako ośrodek dziennej rehabilitacji dzieci, rehabilitacji kardiologicznej, ośrodek dziennej rehabilitacji wzroku, słuchu i mowy. Oferuje fizjoterapię ambulatoryjną, fizjoterapię domową, poradnię psychologiczną i poradnię zdrowia psychicznego. ACM realizuje szereg programów profilaktycznych. W ramach Akademickiego Centrum Medycznego działają ośrodek wsparcia dziennego dla dzieci w wadami rozwojowymi, Centrum Terapii Zmysłów, Akademia Rodzenia oraz Centrum Fitness i Dietetyki „Rewital”⁴⁴.

Chojnice w centrum zainteresowania Wyższej Szkoły Gospodarki (wówczas jeszcze WPSTiH) pojawiły się już w 2001 roku. Wtedy to powołano w uczelni jednostkę Centrum Współpracy Regionalnej, odpowiadającą za realizację programów badawczych i inicjatyw rozwojowych na rzecz partnerów lokalnych. Wiosną 2002 roku odbył się cykl spotkań z ówczesnymi władzami miasta oraz przedstawicielami środowisk branżowych, ukoronowany podpisaniem umowy o współpracy pomiędzy Miastem Chojnice a uczelnią w czerwcu 2002 roku⁴⁵. Efektem umowy było powołanie Regionalnego Ośrodka Edukacyjne-

⁴³ Tamże, s. 104–106.

⁴⁴ Tamże, s. 82–89.

⁴⁵ K. Marciniak (red.), *Wyższa Szkoła Gospodarki. 25 lat idei uniwersytetu przedsiębiorczości*, wyd. WSG, Bydgoszcz 2014, s. 99.

go w Chojnicach, który miał stanowić pierwszy krok do stworzenia samodzielnego wydziału prowadzącego studia wyższe. Podstawowym założeniem Ośrodka było uzupełnienie oferty Politechniki Koszalińskiej o nowoczesne formy kształcenia, ze szczególnym naciskiem na tak ważny dla regionu sektor usług turystycznych i rekreacyjnych. Dlatego istotnymi obszarami działalności jednostki stały się wspieranie rozwoju lokalnych produktów turystycznych i promocja atrakcyjności turystycznej regionu. ROE angażował się w integrację branży turystycznej i hotelarskiej, inicjując powstanie Lokalnej Organizacji Turystycznej. Wspierał projekty popularnonaukowe oraz tworzenie nowoczesnych narzędzi i projektów ramach edukacji ustawicznej. W latach 2002–2007 przeprowadził kilkanaście cykli certyfikowanych kursów, 3 programy studiów podyplomowych oraz kilka projektów edukacyjnych w dziedzinie turystyki, rekreacji, sportu i gastronomii oraz systemów informatycznych, stając się prekursorem rozwoju nowoczesnych, dedykowanych form kształcenia całościowego na poziomie akademickim w Chojnicach. W kolejnym okresie – ze względu na zmiany w ustawie o szkolnictwie wyższym dotyczące funkcjonowania jednostek zamiejscowych – WSG ograniczyła bezpośrednią aktywność edukacyjną w Chojnicach, pozostając nadal aktywnym partnerem naukowym i badawczo-rozwojowym samorządu terytorialnego oraz organizacji branżowych.

W roku 2012, z inicjatywy nowego rektora PWSH „Pomerania” dr Janusza Gierszewskiego, rozpoczęto ścisłą współpracę międzyuczelnianą w zakresie rozwoju wspólnej oferty edukacyjnej, działań badawczo-rozwojowych oraz badań naukowych. Jednocześnie władze Wyższej Szkoły Gospodarki zdefiniowały nową strategię współpracy z Starostwem Powiatowym w Chojnicach, reprezentowanym przez starostę Stanisława Skaję. Działania te zaowocowały trójstronnym porozumieniem (do którego wkrótce dołączył Powiat Człuchowski) dotyczącym strategicznego zaangażowania stron w realizację postanowień Programu Chojnicko-Człuchowskiego Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego, stanowiącego element polityki terytorialnej Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014–2020. Wyższa Szkoła Gospodarki podjęła się między innymi: wsparcia utworzenia Centrum Edukacyjno-Wdrożeniowego – powia-

towej struktury łączącej działania popularnonaukowe z wspieraniem innowacyjności i przedsiębiorczości; promocji innych form inkubacji przedsiębiorczości i ekonomii społecznej; wzmocnienia kształcenia zawodowego na poziomie szkolnictwa średniego, poprzez stosowanie nowych metod dydaktycznych; pilotowania nowoczesnych usług społecznych i tworzenia systemu edukacji w tym obszarze; proponowania efektywnych mechanizmów współpracy badawczo-rozwojowej dla przedsiębiorstw z sektora MSP.

Najważniejszym, a zarazem najtrudniejszym wyzwaniem, stało się stworzenie kształcenia wyższego w obszarach medycznych, w szczególności na kierunku „pielęgniarstwo”.

Dnia 19 maja 2014 roku uczelnia zarejestrowała jednostkę podstawową uczelni, tj. wydział zamiejscowy w Chojnicach, pod nazwą Wydział Nauk Stosowanych, uzyskując jednocześnie uprawnienia do prowadzenia kształcenia na kierunku informatyka i ekonometria (studia pierwszego stopnia). Wydział pierwotnie mieścił się w siedzibie Centrum Edukacyjno-Wdrożeniowego przy ul. Józefa Piłsudskiego 30A w Chojnicach. Od roku akademickiego 2018/2019 wydział zlokalizowany jest w budynku przy ul. Świętopelka 3⁴⁶. Od samego początku powołania wydziału w Chojnicach jego dziekanem jest dr Wioletta Ciepluch-Trojanek. W kolejnych latach uczelnia, uzyskując akredytację działającej przy Ministrze Zdrowia Krajowej Rady Akredytacji Szkół Pielęgniarek i Położonych oraz Polskiej Komisji Akredytacyjnej, otrzymała zgodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego do prowadzenia w Chojnicach tzw. studiów pomostowych⁴⁷ dla pielęgniarek

⁴⁶ <https://polon.nauka.gov.pl/opi/aa/instytucja/pokaz?execution=e10s12> (dostęp: 20.12.2019 r.).

⁴⁷ Przez studia pomostowe należy rozumieć studia na kierunku pielęgniarstwo, przeznaczone dla pielęgniarek, które posiadają świadectwo dojrzałości i ukończyły liceum medyczne lub szkołę policealną albo szkołę pomaturalną, kształcąca w zawodzie pielęgniarki na podstawie przepisów ustawy z dnia 15 lipca 2011 r. o zawodach pielęgniarki i położnej (Dz. U. Nr 174, poz. 1039 z późn. zm.) oraz rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie szczegółowych warunków prowadzenia studiów dla pielęgniarek i położnych, które posiadają świadectwo dojrzałości i ukończyły liceum medyczne lub szkołę policealną albo szkołę pomaturalną, kształcąca w zawodzie pielęgniarki i położnej (Dz. U. poz. 770).

oraz studiów pierwszego stopnia (licencjackich) na kierunku pielęgniarstwo. Kształcenie na kierunku pielęgniarstwo zorganizowano na wyraźne sygnały ze strony władz samorządowych, zarówno miasta, jak i powiatu. W związku z tym kształcenie praktyczne zostało oparte w dużej mierze o zasoby infrastrukturalne Szpitala Specjalistycznego im. J.K. Łukowicza w Chojnicach. Partnerskie relacje oraz profesjonalizacja działania obu podmiotów została zwieńczona pierwszym uroczystym dyplomatorium na kierunku pielęgniarstwo połączonym z tzw. czepkowaniem⁴⁸, które zorganizowano 23 sierpnia 2019 roku dla pierwszych 42 absolwentów⁴⁹. Na dzień 20 grudnia 2019 roku liczba absolwentów kierunku pielęgniarstwo w Chojnicach wynosiła 53 osoby, zaś liczba studiujących osób na kierunku pielęgniarstwo (na wszystkich rocznikach) to łącznie 272 studentów⁵⁰. Od roku akademickiego 2019/2020 uczelnia oferuje także studia II stopnia (magisterskie) na kierunku pielęgniarstwo, realizowane w formie dualnej.

Wyższa Szkoła Gospodarki na swoim wydziale w Chojnicach stworzyła także Centrum Kształcenia Podyplomowego i Szkoleń, w ramach którego oferuje kandydatom szereg studiów podyplomowych, m.in. Administracja i Zarządzanie Finansami Publicznymi, Bezpieczeństwo i Higiena Pracy, Doradztwo Zawodowe, Integracja Sensoryczna, Podyplomowe Studia Menedżerskie, Psychologia w Zarządzaniu i Biznesie, Rachunkowość i Podatki od Podstaw, Zarządzanie Oświatą, Zarządzanie Zasobami Ludzkimi⁵¹. Poza ofertą studiów podyplomowych stworzono także bogatą propozycję kursów i szkoleń, m.in. AutoCAD – kurs podstawowy, ECDL Base – kurs przygotowujący do egzaminu, EXCEL – poziom podstawowy, EXCEL – poziom zaawansowany, Kadry i pła-

⁴⁸ Czepkowanie – uroczystość, podczas której osoby studiujące pielęgniarstwo oraz położnictwo otrzymują białe czepki i symbolicznie dołączają do grona pielęgniarek. Podczas uroczystości wykonywany jest m.in. Hymn Pielęgniarek oraz składane uroczyste ślubowanie. Czepek pielęgniarski stanowi symbol wykonywanego zawodu, który dawniej nosiły przysze pielęgniarki podczas zajęć praktycznych.

⁴⁹ <http://www.szpital.chojnice.pl/index.php?p=new&idg=mg,1,28&id=452&action=show> (dostęp: 20.12.2019 r.).

⁵⁰ Na podstawie danych z bazy iSAPS 3.0. (system informatyczny Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, dostęp dnia 20.12.2019).

⁵¹ <http://www.chojnice.byd.pl/studia-podyplomowe.28.html> (dostęp: 20.12.2019 r.).

ce w firmie, Księgowość małej firmy, Kurs dla samodzielnych księgowych, Podstawy rachunkowości i księgowości firmy, Kreatywne i strategiczne działanie w sprzedaży, Nowoczesne techniki sprzedaży, Współpraca z trudnym klientem, Kurs opiekuna w żłobku lub klubie dziecięcym (akredytowany przez MRPiPS), Prawo pracy w praktyce, Trening asertywności z elementami radzenia sobie ze stresem, Wypalenie zawodowe, Trening umiejętności interpersonalnych, Efektywne przywództwo, Szkolenie i doskonalenie kompetencji pracowników, Asertywność i stawianie granic, Ocena i motywowanie pracowników, Coachingowe metody zarządzania i budowania zespołu, Zarządzanie zmianą, Budowanie zespołu czy Personal Branding. Szczególnym jednak zainteresowaniem cieszą się kwalifikacyjne kursy z zakresu ochrony zdrowia. Niektóre z nich realizowane były kilkunastokrotnie: Ochrona radiologiczna pacjenta, Wykonanie i interpretacja zapisu elektrokardiograficznego, Resuscytacja Krążeniowo-Oddechowa, Kurs Pierwszej Pomocy, Kurs kwalifikacyjny w dziedzinie pielęgniarstwa anestezyjologicznego i intensywnej opieki w położnictwie i ginekologii dla położnych, Wywiad i badania fizykalne czy Kurs leczenia ran dla pielęgniarek⁵². Ponadto chojnicki wydział z powodzeniem wspiera kształcenie o charakterze dualnym na studiach II stopnia (magisterskich) na takich prestiżowych kierunkach jak pielęgniarstwo oraz mechatronika, ułatwiając realizację dużej części programu studiów w oparciu o chojnickie przedsiębiorstwa lub podmioty lecznicze (praktyki, staże, projekty studenckie, aplikacyjne prace dyplomowe).

WSG w Chojnicach to nie tylko kształcenie studentów. Uczelnia od samego początku działania ściśle współpracuje z różnymi instytucjami na rzecz ziemi chojnickiej i powiatu chojnickiego. Efektem tego był realizowany w partnerstwie z Powiatem Chojnickim w okresie od 1 września 2016 do 31 października 2018 roku projekt „Szkoła Przyszłości – zwiększenie kompetencji kluczowych uczniów szkół powiatu chojnickiego”, na który partnerzy pozyskali dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego w kwocie 5 505 245,94 zł. Projekt obejmował wsparciem 8 szkół publicznych

⁵² <http://www.chojnice.byd.pl/kursy-szkolenia.35.html> (dostęp: 20.12.2019 r.).

Powiatu Chojnickiego na poziomie ponadgimnazjalnym prowadzących kształcenie ogólne. Celem głównym projektu było poprawienie jakości edukacji w zakresie rozwoju kompetencji kluczowych niezbędnych na rynku pracy poprzez realizację podstawy programowej w sposób ciekawy, inspirujący i interdyscyplinarny w formie dodatkowych zajęć. W ramach projektu m.in. opracowano 1275 szt. scenariuszy zajęć wraz z materiałami dydaktycznymi, wydano publikację metodyczną dla nauczycieli⁵³, stworzono platformę edukacyjną, 1600 uczniów skorzystało z dodatkowych zajęć z zakresu doradztwa zawodowego oraz dodatkowych zajęć z nauczania projektowego, a 117 nauczycieli wzięło udział w dedykowanych studiach podyplomowych. Dodatkowo realizowano koła zainteresowań w laboratoriach, organizowano konkursy i wyjazdy studyjne, realizowano zajęcia dodatkowe kształtujące kompetencje kluczowe uczniów z zakresu matematyki, fizyki, chemii, biologii, języków obcych, geografii, ICT, dziennikarstwa, certyfikacji w ramach ECDL (w tym zajęcia w chmurze)⁵⁴.

Zakończenie

Funkcjonujące w Chojnicach uczelnie wyższe wrosły w środowisko społeczne miasta, zintegrowały się z jego otoczeniem, stały się motorem wielu wydarzeń kulturalnych, dały wiedzę i umiejętności wielu młodym ludziom, umożliwiły doskonalenie i doksztalcenie zawodowe osobom pracującym, ale przede wszystkim nadały miastu naukowy wymiar. Jednocześnie umożliwiły dynamiczny rozwój gospodarczy subregionu, oparty o zdywersyfikowany i nowoczesny sektor MSP, stopując odpływ młodych ludzi i kreując nowe kadry. Spełniły tym samym marzenia wielu pokoleń chojniczan o akademickim charakterze miasta.

⁵³ P. Ziółkowski (red.), *Szkoła Przyszłości – nowoczesne formy doskonalenia pracy nauczyciela*, wyd. WSG, Bydgoszcz 2017 r.

⁵⁴ https://www.powiat.chojnice.pl/asp/Szkola_Przyszlosci_zwiekszenie_kompetencji_kluczowych_uczniow_powiatu_chojnickiego,Szkola_Przyszlosci_zwiekszenie_kompetencji_kluczowych_uczniow_powiatu_chojnickiego,527 (dostęp: 20.12.2019 r.).

Obecnie, z perspektywy prawie dwudziestu lat, przyznać trzeba, że szkolnictwo wyższe na dobre zagnieździło się na ziemi chojnickiej. Stało się tak za sprawą ludzi szczerze oddanych oświacie i nauce, którym mocno na sercu leżą problemy rozwoju ważnego regionu chojnickiego. Umiejscowienie i uruchomienie studiów wyższych właśnie w tym mieście nie jest rzeczą przypadkową, bowiem spełnione zostały oczekiwania licznej i uzdolnionej oraz ambitnej młodzieży, wychowanej w doskonałych szkołach średnich powiatu chojnickiego w duchu patriotycznego nastawienia. Szczególnie trzeba podkreślić bliską współpracę międzysektorową różnych podmiotów prywatnych, samorządowych i społecznych oraz będącą jej wynikiem doskonałą korelację poszczególnych poziomów i form edukacji będącą wręcz modelem realizacją nowoczesnych polityk europejskich i krajowych. A to wszystko nie byłoby możliwe bez kilkuset lat tradycji oświatowej...

BIBLIOGRAFIA

- Bunka M., *Alma mater Pomeranensis*, [w:] J. Knopek (red.) *Acta Pomerania, Integracja europejska a lokalność*, wyd. PWSH Pomerania, Chojnice 2009, nr 2.
- Kawski T., *Wydział Humanistyczny* [w:] W. Jastrzębski (red.), *40 lat uczelni 1969–2009 WSN – WSP – AB – UKW*, wyd. UKW, Bydgoszcz 2010.
- Knopek J. (red.), *Dzieje ziemi i powiatu chojnickiego*, t 1. *Przeszłość i terażniejszość ziemi chojnickiej*, wyd. LOGO, Chojnice 2013.
- Knopek J. (red.), *Dzieje ziemi i powiatu chojnickiego*, t 2. *Kalendarium ziemi chojnickiej*, wyd. LOGO, Chojnice 2010.
- Kozubska A., Ziółkowski P., *Komplementarność płaszczyzn kształcenia w Wyższej Szkole Gospodarki w Bydgoszczy*, [w:] A. Frąckowiak, E. Sulikowska (red.), *Organizacja i dydaktyczna skuteczność wyższych szkół niepaństwowych*, wyd. Novum, Płock 2012.
- Kruszewski Z., *Szkolnictwo niepaństwowe w Polsce, doświadczenia i refleksje*, wyd. SWPW, Płock 2001.
- Maciołek R., *Przeszłość i perspektywy Wyższej Pomorskiej Szkoły Turystyki i Hotelarstwa w Bydgoszczy* [w:] Z. Mackiewicz (red.), *Historia szkolnictwa wyższego w Bydgoszczy*, wyd. BTN, Bydgoszcz, 2004.
- Marciniak K. (red.), *Wyższa Szkoła Gospodarki. 25 lat idei uniwersytetu przedsiębiorczości*, wyd. WSG, Bydgoszcz 2014.

- Osak K., Ziółkowski P., *Regionalna Sieć Uniwersytetów Trzeciego Wieku WSG 2007–2017*, wyd. WSG, Bydgoszcz 2017.
- Sikora M. (red.), *Wyższa Szkoła Gospodarki – historia w obrazach. Publikacja wydana z okazji 30-lecia firmy „Kolfer” oraz 20-lecia Wyższej Szkoły Gospodarki*, wyd. WSG, Bydgoszcz 2019.
- Wesołowska E.A., *Społeczne uwarunkowania wyższych szkół niepaństwowych w Polsce*, [w:] Z.P. Kruszewski (red.), *Przemiany szkolnictwa wyższego u progu XXI wieku*, wyd. SWPW, Płock 1999.
- Ziółkowski P., *Raport: sytuacja edukacyjna w szkołach ponadgimnazjalnych Powiatu Chojnickiego*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy”, tom 29, seria: „Społeczeństwo-Rodzina-Edukacja”, 2017, nr 2.
- Ziółkowski P., *Student 50+*, wyd. WSG, Bydgoszcz 2013.
- Ziółkowski P., *Szkice z pedagogiki senioralnej*, wyd. WSG, Bydgoszcz 2017.
- Ziółkowski P. (red.), *Szkoła Przyszłości – nowoczesne formy doskonalenia pracy nauczyciela*, wyd. WSG, Bydgoszcz 2017 r.
- Ziółkowski P., *Uniwersytet dla dzieci*, wyd. WSG, Bydgoszcz 2016.

NETOGRAFIA:

- www.bibliotekachojnice.pl
www.isaps.wsg.byd.pl
www.polon.nauka.gov.pl
www.pomerania.edu.pl
www.powiat.chojnice.pl
www.ssw-sopot.pl
www.szpitalchojnice.pl
www.wsg.byd.pl

Przemysław Zientkowski

Sztuka jako metoda edukacji patriotycznej na przykładzie wybranych dramatów Stefana Bieszka

Czasy współczesne charakteryzują się globalizacją i kurczeniem się świata do rozmiarów dawnych miasteczek. Podobnie jak niegdyś w ich obrębie tak dziś w perspektywie całej ziemi każda informacja lotem błyskawicy trafia do wszystkich zainteresowanych, przemieszczanie się z miejsca na miejsce nie stanowi żadnego problemu. Mieszanie się kultur, wyznań, poglądów, opinii i punktów widzenia dawno osiągnęło niespotykany wcześniej poziom. Wskutek wszystkich tych zjawisk następuje coraz szybszy rozwój nowej cywilizacji – cywilizacji wielokulturowej, w której coraz trudniej promować wartości kulturowe i patriotyczne. A przecież bez znajomości własnych korzeni, bez tradycji, bez punktu odniesienia człowiek traci nie tylko poczucie własnej tożsamości, ale i w dużej mierze sens istnienia, który od wieków życie nadawało zgodne z konkretnym rytmem, uwarunkowaniami i oczekiwaniami społecznymi. Dzięki nim każdy naród jest w stanie przewidzieć, w jaki sposób będzie rozumiał i wykonywał swoje obowiązki przyszły obywatel. Dlatego też wśród licznych koncepcji wychowania niezwykle istotną rolę zajmuje wychowanie obywatelskie, czy wprost patriotyczne, które zwykle realizowane jest w ramach

obowiązku szkolnego¹. Co bardzo istotne – współczesny patriotyzm nie polega wyłącznie na obronie kraju przed wrogiem zewnętrznym, ale wyraża się głównie poprzez zaangażowanie we wszystko, co dotyczy spraw i potrzeb narodu oraz państwa. Jest on tym samym nierozdzielnie powiązany z rzetelnym i aktywnym wypełnianiem obowiązków obywatelskich. Rolą szkoły zatem, i bezsprzecznym zadaniem nauczycieli, jest praktyczne przygotowywanie uczniów do bycia obywatelem. Działania powinny dotyczyć stopniowego włączania wychowanków w życie społeczności lokalnej, a następnie regionu i całego kraju. Za niezwykle istotne uznaje się stwarzanie uczniom możliwości zdobywania nie tylko rzetelnej wiedzy, ale także praktycznych obywatelskich i społecznych doświadczeń. Dlatego na szkołę, jako instytucję oświatową, nałożono obowiązek organizowania różnych form aktywności sprzyjających nabywaniu przez uczniów kompetencji obywatelskich i społecznych. Jedną z metod nauczania jest edukacja poprzez sztukę, którą na potrzeby niniejszego tekstu zawęzić chcę do zaledwie jednego jej przejawu, mianowicie edukacji poprzez dramat, i jednego jej przedstawiciela – wybitnego chojnickiego nauczyciela Stefana Bieszka².

Nie ulega wątpliwości, że osoba i twórczość Stefana Bieszka odcisnęła trwałe piętno w historii Chojnic³. Okres ten, jak zaznacza Kazimierz Ostrowski, również dla samego Bieszka jawi się jako „znaczący więcej niż inne”⁴. To właśnie do Chojnickiego Gimnazjum Klasycznego, szkoły o wielkich tradycjach zarówno naukowych, jak i patriotycznych⁵, przybył z niemieckiego Fryburga w kwietniu 1920 roku,

¹ J. Korzeniowski, M. Machalek, *Edukacja obywatelska w szkole. Teoria i praktyka*, Warszawa 2011, s. 14.

² Fragmenty niniejszego tekstu ukazały się w posłowie mojego autorstwa do: S. Bieszk, *Krwią Kapłańską. Dramat w trzech aktach z dziejów Chojnic r. 1555*, Chojnice 2018.

³ Wprost wspomina o tym prof. Józef Borzyszkowski. Patrz szerzej J. Borzyszkowski, *Wprowadzenie. Pamięć o Stefanie Bieszku w miejscach jego życia i pracy*, [w:] J. Borzyszkowski (red.), *Pro memoria. Stefan Bieszk 1895–1964*, Gdańsk 2013, s. 79.

⁴ Por. K. Ostrowski, *Chojnice w życiu i twórczości Stefana Bieszka*, [w:] K. Jarszewski (red.), *Śladami Stefana Bieszka w Chojnicach*, Chojnice 2004, s. 30.

⁵ Patrz szerzej J. Gierszewski, W. Śmigiel, B. Kuffel (red.), *Acta Pomerania. Chojnickie Gimnazjum – historia, wartości, wychowankowie*, Chojnice 2015.

kiedy to jego ojciec, Ferdynand, objął funkcję dyrektora tej placówki⁶. Szkołą średnią Stefan Bieszk ukończył w Feldkirch w Austrii, w renomowanym gimnazjum jezuickim. Natomiast maturę, wobec uzasadnionej obawy, iż austriacka nie będzie nostryfikowana w Niemczech, zdał we Fryburgu – tym samym mieście, w którym przecież 21 lipca 1895 roku przyszedł na świat. We Fryburgu też, na Uniwersytecie Albrechta i Ludwika⁷, rozpoczął studia z zakresu filologii klasycznej, które przerwała mu wojna⁸, a które ukończył już w Polsce, na Uniwersytecie Poznańskim w 1920 roku.

Natychmiast po zakończeniu studiów objął katedrę nauczyciela języków klasycznych w Chojnickim Gimnazjum. Od razu dał się poznać nie tylko jako doskonały dydaktyk, ale i wspaniały wychowawca. Osoba, która prócz przekazywania swej ogromnej wiedzy zaszczebiała w młodych ludziach miłość do ojczyzny i szacunek do bliźnich. Choć on sam temu nie dowierzał – wspominając o tym uczniowie i wychowankowie Profesora⁹, których formował w ramach zajęć szkolnych

⁶ W owym czasie bowiem, jak podaje Kazimierz Jaruszewski: „Szkoła zaczęła funkcjonować w polskim duchu, we wskrzeszonej Rzeczypospolitej. Dyrektor Ferdynand Bieszk, zasłużony działacz narodowy, krzewiciel polskości we Fryburgu Badeńskim, w ciągu kilku lat doprowadził do spolonizowania chojnickiego zakładu oświaty i wyniesienia go na wysoki poziom dydaktyczny”. Patrz szerzej K. Jaruszewski, *Stefan Bieszk wychowawcą młodzieży gimnazjalnej w Chojnicach (1920–1934)*, [w:] K. Jaruszewski (red.), *Śladami Stefana Bieszka w Chojnicach*, Chojnice 2004, s. 39.

⁷ Uniwersytet może pochwalić się dużą ilością wybitnych wychowanków. Są to między innymi: Martin Heidegger – filozof; Friedrich Hayek – ekonomista, laureat Nagrody Nobla; Mario Molina – meksykański chemik atmosfery, laureat Nagrody Nobla; Helmut Rix – indoeuropeista i etruskolog; Hans Heinrich Jescheck – prawnik, rektor; Adolf Lampe – ekonomista; Joseph Frings – arcybiskup Kolonii, kardynał; Karl Lehmann – biskup Moguncji, kardynał; Romano Guardini – teolog; Karl Rahner – teolog.

⁸ W 1917 roku powołany został do armii niemieckiej i skierowany na front wschodni jako zwykły żołnierz. Por. B.J. Kloskowski, *Prapremiery dramatów Stefana Bieszka*, [w:] S. Bieszk, *Szturm na Chojnice*, Chojnice 2014.

⁹ Patrz szerzej S. Głowacz, *Byłem uczniem Stefana Bieszka [w Zamościu]*; T. Garczyński, *Stefan Apolinary Bieszk [w Chełmnie]*; S. Barsznik, *Profesor Stefan Bieszk a Wdzydze*; H. Mross, *Stefan Bieszk – profesor WSD w Pelplinie*; L. Warnke, *Moi profesorowie i wychowawcy... seminaryjni w anegdocie – Bieszk Stefan*, [w:] J. Borzyszkowski (red.), *Pro memoria... passim*.

oraz częstokroć podczas aktywności dodatkowych: zbiórek drużyny harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki¹⁰, wycieczek krajoznawczych czy zajęć teatralnych. To właśnie autentyczna miłość do sztuki, o której wspomina jego córka¹¹, owocowała najpełniej w twórczości dramatycznej Bieszka. Podczas pobytu w Chojnicach powstały cztery bardzo ważne dla lokalnej społeczności dramaty:

- „Krwią kapłańską” (1928) – wydany raz, w pierwszym kwartale 1939 roku w czasopiśmie regionalnym ziemi zaborskiej „Zabory”;
- „Szturm na Chojnice” (1930) – wydany w Chojnicach w 2014 r., nakładem Europejskiego Stowarzyszenia „Pomerania”;
- „Tobie – Ojczyzno” (1931) – wydane w latach: 1937, w czasopiśmie regionalnym ziemi zaborskiej „Zabory”; 1995 – nakładem Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Chojnicach; 2013 (w 150. rocznicę wybuchu powstania styczniowego) przez Zespół Szkół w Chojnicach;
- „Hiob” (1933)¹² – jak dotąd nie ukazał się drukiem.

Każdy z wspomnianych dramatów oparty został na miejscowych realiach, każdy solidnie osadzony w źródłach historycznych

¹⁰ „Harcerstwo traktował prof. Bieszk jako przedłużenie swych obowiązków nauczyciela i wychowawcy. Zarówno w szkole, jak i poza nią wymagał od młodzieży wiele, od siebie jednak jeszcze więcej. Dawał uczniom wzór obyczajów i kultury osobistej, rzetelnej pracy i godziwego wypoczynku, stosunku do Boga, do człowieka i do przyrody. Chętnie składał wizyty w domach uczniów, najczęściej niezapowiedziane, by poznać ich warunki życia i nauki, a w razie potrzeby służyć pomocą.” K. Ostrowski, *Wierny kaszubskiej idei*, [w:] S. Bieszk, *Tobie – Ojczyzno*, Chojnice 1995, s. 63.

¹¹ „Trzy miał umiłowania: przyrodę, muzykę i sztuki piękne”, B. Bieszk, *O moim ojcu*, [w:] K. Jarszewski (red.), *Śladami Stefana Bieszka w Chojnicach*, Chojnice 2004, s. 9.

¹² Treść tego dramatu nie była jednak szerzej znana i wielokrotnie pod wątpliwość poddawano w ogóle jego istnienie, głównie z racji faktu, iż nie udało się odnaleźć żadnej wzmianki o wystawieniu na scenie tego utworu. Dopiero w roku 2017 chojnicki regionalista, działacz społeczny i jednocześnie emerytowany pracownik Zespołu Szkół w Chojnicach, Bogdan Kuffel, odnalazł wśród dokumentów maszynopis dramatu – obecnie opracowywany i przygotowywany do pierwszej publikacji.

i wreszcie każdy niesie w sobie potężny ładunek prawdziwego patriotyzmu – wypływającego nie tylko z oczekiwań wobec wychowawcy, ale przede wszystkim z jego wewnętrznych przekonań i postaw. Im bardziej bowiem kochał Stefan Bieszk ojczyznę i szczerze nie tylko o tym mówił, ale ową miłość udawał czynami, tym bardziej wiarygodnym był dla swoich wychowanków i porywał ich młode serca. W tym właśnie najpełniej odnajdujemy zarys jego pedagogiki dramatu, nieformułowanej tak przez samego wychowawcę ani przez jego uczniów, ale z perspektywy, przez nas samych. Nie znajduje się przecież w twórczości Bieszka kategoria dramatu, poza tą literacką. Nie wykazuje nieustannie dramatyczności ludzkiego życia, jednakże ukazuje to życie w perspektywie pewnych wewnętrznych, fundamentalnych napięć między jednostką a jej przywiązaniem do wartości. Zwłaszcza wartości obywatelskich – patriotyzmu, wierności ojczyźnie i wreszcie tożsamości etnicznej. Jak nikt wcześniej angażował się bowiem zarówno w proces nauczania i wychowywania młodzieży, jak i uświadamiania, czym jest pochodzenie, jaki obowiązek nakłada na człowieka jego proveniencja i co wiąże się z przynależnością do konkretnej grupy etnicznej. Wszystko to ukazuje niesamowitą zdolność przekazywania nie tylko wiedzy, ale i stylu życia. Twórczość Bieszka pełna jest bowiem imponderabilii, które spajają tak ważne w wychowaniu młodych ludzi wartości, jak miłość do ojczyzny, upodobanie nauki, szacunek dla innych, pracowitość, zaangażowanie i wreszcie poszanowanie wolności drugiego człowieka (wychowanka). Wszystkie te walory posiadał Stefan Bieszk, a dzięki serdecznemu usposobieniu potrafił zarażać nimi innych. Idee patriotyczne, którym był wierny i które z wielkim entuzjazmem szerzył, wyniósł Stefan Bieszk z domu rodzinnego. To przecież w dalekiej Badenii, do której przymusowo wyemigrowali jego rodzice, dorastał w klimacie tęsknoty za Polską. Jak podaje Kazimierz Ostrowski, z wielu przekazów wiadomo, iż dom Bieszków, pomimo oddalenia od ojczystego kraju, był na wskroś polski. Gościnnie byli witani tam rodacy odwiedzający Badenię, a zwłaszcza drzwi stały zawsze otworem dla studiujących we Fryburgu młodych Pomorzan. Wspaniałe świadectwo kultury intelektualnej i nasyconej patriotyzmem atmosfery zostawił w pa-

miętniku „Moja droga kaszubska” Jan Karnowski, który – podobnie jak inny poeta, Leon Heyke – bywał w domu Bieszków¹³.

Nie ulega wątpliwości, że poprzez sztukę upowszechniał Bieszk nie tylko kulturę, ale przede wszystkim wychowywał. Wychowywał z jednej strony młodzież, której podczas wielu prób poświęcał swój czas, przekazywał wiedzę oraz przygotowywał do działalności na niwie kulturalnej w przyszłości. Wychowywał również odbiorców. Zarówno twórczość dramatyczna Stefana Bieszka, jak i prowadzony przez niego teatr, stanowiły fundament życia kulturalnego miasta w okresie międzywojennym. Jak podają źródła, nawet zakładając, że recenzenci tamtych lat przyjmowali kryteria ulgowe, to jednak przedstawienia dramatów Bieszka cechowały się solidnym i bardzo starannym przygotowaniem. Tym samym prezentowały nad wyraz przyzwoity poziom, zważywszy że przedstawiane były przez aktorów teatru amatorskiego¹⁴. Prócz działalności kulturalnej dramaty Bieszka służyły również upowszechnianiu tożsamości narodowej i lokalnej. Trudno nie zauważyć zainteresowania przeszłością regionu (głównie Kaszubszczyzny¹⁵), którą zawierał w treściach swojej twórczości, a tym samym prezentował ją na zewnątrz szerokiej rzeszy odbiorców.

„Krwia kapłańską” – dramat o tematyce historyczno-religijnej napisał Bieszk w 1928 roku, choć zamiysł utworu powstał prawdopodobnie wcześniej. Prapremiera sztuki odbyła się bowiem już w marcu 1928. Na scenie gimnazjalnej wystawili ją uczniowie szkoły reży-

¹³ K. Ostrowski, *Wierny kaszubskiej idei*, [w:] S. Bieszk, *Tobie – Ojczyzno*, Chojnice 1995, s. 60–61.

¹⁴ Tamże. Por. B.J. Kloskowski, *Prapremiery dramatów Stefana Bieszka*, [w:] S. Bieszk, *Szturm na...*, s. 55.

¹⁵ „Poważną rolę odegrał Stefan Bieszk w ruchu kaszubskim, szczególnie w kręgu Zrzeszeńców, a po wojnie był członkiem założycielem Zrzeszenia Kaszubskiego. Bogata i różnorodna twórczość Bieszka wywarła także duży wpływ na rozwój współczesnej literatury kaszubskiej. Jest on autorem 40 sonetów kaszubskich, napisanych literacką polszczyzną i po kaszubsku, trzech szołobułek «Polno mesz», «Pokorno Róża» i «Kowol Czarownik» oraz kilkudziesięciu pieśni, do których skomponował także melodie. Do tego wypada doliczyć także bogatą publicystykę na łamach prasy pomorskiej, szczególnie «Zrzeszy Kaszebskiej», w której znajdujemy ciekawe próby stworzenia pisowni kaszubskiej i liczne artykuły historyczno-literackie.” Por. B.J. Kloskowski, *Prapremiery dramatów Stefana Bieszka*, [w:] S. Bieszk, *Szturm na...*, s. 52.

serowani przez samego Autora. Sztukę prezentowano kilkakrotnie, również w ościennych miejscowościach (Brusy, Czersk, Swornegacie, Tuchola). Zapiski prasowe dowodzą, że pojawiała się w Chojnicach na afiszu również w 1929 i 1930 roku¹⁶. W utworze sięgnął Bieszk po powszechnie znaną w ustnych przekazach historię obrony kościoła przez katolików, którzy ze wszech miar starali się nie dopuścić do przejścia budynku przez schizmatyków. Wydarzenia, które miały miejsce w 1555 roku, zostały dość szczegółowo opisane przez księdza doktora Pawła Panske, w jego tekście z 1925 roku „Chojnice i Człuchowo w czasach tak zwanej reformacji i przeciwreformacji”¹⁷. W zasadzie wątpliwości nie budzi fakt, iż Bieszk znał treść artykułu i na jego podstawie napisał scenariusz swojej sztuki. Zastanawia jednakże kazus drobnych błędów, które wobec tekstu księdza doktora Pawła Panske popełnił – myląc imiona (starostę człuchowskiego Stanisława Latałskiego pomylił bowiem z jego ojcem Januszem, który również piastował godność starosty Człuchowa, do momentu swojej śmierci w roku 1557) czy w sposób nieuzasadniony (z naszej perspektywy) zmieniając nazwiska bohaterów. Dziwi też dość znaczna zmiana fabuły (w dramacie został zawarty moment tragicznej śmierci proboszcza uchylającego się od wydania klucza w ręce luteranów – co pozwala przypuszczać, iż został on zabity, broniąc budynku kościoła, jawiącego się jako wartość materialna, podczas gdy w rzeczywistości kapłan ten nie tyle bronił kościoła, co szerzył wyznanie rzymskokatolickie). Wydaje się, że mógł być to zabieg celowy. Być może autor z pewnych względów nie chciał ponownie zaostrzać konfliktów wśród mieszkańców miasta. W okresie międzywojennym Chojnice wciąż przecież zamieszkiwała ludność rdzennie niemiecka, w tym osoby wyznania protestanckiego. Z drugiej strony nasuwa się przypuszczenie, że być może posiadał Bieszk dostęp do innych informacji, które nie były już tak jednoznacznie partykularne lub miały charakter zgoła odmienny. Za powyższym może również w pewnej mierze przemawiać artykuł Zofii Kratochwilowej „Reformacja i Kontrreformacja w Chojnicach w latach 1518–1772”, który ukazał się w „Rocznikach Gdańskich” w 1992 r. Au-

¹⁶ „Dziennik Pomorski” 1928, nr 78 i 1929, nr 60.

¹⁷ Por. P. Panske, *Chojnice i Człuchowo w czasach tak zwanej reformacji i przeciwreformacji*, Toruń 1925.

torka bardzo ostrożnie formułuje w nim osądy, które w świetle tekstu dra Panske wydawały się dość jednoznaczne. Co do faktu zabójstwa księdza, źródła jednak są zgodne. Książd Panske o śmierci proboszcza Schnitkiego pisze bowiem w kilku miejscach, w sposób mogący potwierdzać chojnickie podanie. I tak: „(...) Czy Latałski miał zamiar wyjednać mu nawet probostwo chojnickie – musiałyby to w danym razie być w tym roku 1555, po zamordowaniu proboszcza Schnitkiego (...)”¹⁸. Dalej: „Morderstwo proboszcza na cmentarzu nawet Freytag przypuszcza, choć niechętnie, jako fakt możliwy”¹⁹. „Schnitkie nazywał się, jak wyżej wspomniano, ostatni proboszcz katolicki w Chojnicach, którego w r. 1555 zabito”²⁰. Zaś wspomniana Zofia Kratochwil o śmierci proboszcza pisze już konkretniej: „Historycy²¹ podali nazwiska kilku proboszczów chojnickich z pierwszych lat reformacji. Pleban Schnicki²² został zabity w 1555 roku na cmentarzu kościelnym z powodu głoszenia kazań na ulicach”²³. Oba źródła, potwierdzając fakt nagłej śmierci, tj. morderstwa proboszcza, zmuszają do głębszego namysłu nad kwestiami wiary w ówczesnych Chojnicach (jak i na całym Pomorzu) i jednoznacznie wskazują na fakt męczeństwa, przed którym nie uciekali katolicy, broniąc wartości dla nich najwyższych. Ta właśnie obrona wiary (w wymiarze przede wszystkim duchowym) i w konsekwencji śmierć za swoje ideały, ma znacznie większą wagę w kontekście dramatu. Jednoznacznie i natychmiastowo stawia bowiem chojnickiego proboszcza w szeregach męczenników – biorąc pod uwagę perspektywę religijną. Z kolei perspektywa świecka, czysto ludzka, może wskazywać na miejsce proboszcza gdzieś pomiędzy tymi, którzy – podobnie jak sanitariuszka „Inka” (Danuta Siedzikówna) – „zachowali się jak trzeba”. Miejsce, w którym są zatem i Sokrates, i Jezus z Nazaretu.

¹⁸ Tamże, s. 11.

¹⁹ Tamże, s. 12.

²⁰ Tamże, s. 19.

²¹ N.G. Benwitz, P. Panske, H. Hoffmannowa, H. Freytag i I.G. Goedtkte.

²² Zapis oryginalny.

²³ Por. Z. Kratochwil, *Reformacja i kontrreformacja w Chojnicach w latach 1518 – 1772*, [w:] *Rocznik Gdański*, t. LII, 1992, s. 71.

Biorąc pod uwagę głęboką religijność Bieszka²⁴ oraz jego zaangażowanie w popularyzowanie Kaszubszczyzny i wszystkiego, co z nią wiązało, a więc i owej głębokiej, ludowej religijności i przywiązania do wiary przodków, niejako dziwi ucieczka od radykalnej puenty. Można by bowiem oczekiwać, że biorąc się za literackie opracowanie historii ściśle związanej z Kościołem, autor będzie trzymał się jasno wytyczonej ścieżki, w której męczeństwo zawsze odgrywa istotną rolę²⁵. Jakkolwiek przedstawiając tak istotny z punktu widzenia historii fragment z podkreśleniem walki zarówno o dobra duchowe, jak i materialne (budynek kościoła), Bieszk, jak może się wydawać, daje jasny sygnał co do kształtu postrzeganej przez siebie rzeczywistości – wszak ojczyzna to nie tylko ideały, które jak pokazała historia przez wiele lat trzeba było pielęgnować tylko w wymiarze duchowym, ale ojczyzna to również wymiar materialny. To ziemia, groby przodków, szkoły i kościoły. Doskonale rozumiał to Bieszk, mieszkając na emigracji²⁶, gdzie korzystał z dóbr, o których wiedział, że nie są tak naprawdę jego. Pełnia wartości objawia się bowiem dopiero w momencie posiadania owych dwóch źródeł istnienia, owej syntezy „być i mieć”. Niewymiernego – duchowego, pielęgowanego w sercach i umysłach, i wymiernego – materialnego, który przodków naszych niejednokrotnie kosztował mnóstwo potu, łez i krwi.

Potwierdzenia tej teorii można doszukać się również w dwuznacznym tytule dramatu. Wiemy, że Bieszk, jako poeta, częstokroć korzystał z metafor, a jego myśl była dużo głębsza niż to, co oddawały słowa. Wydaje się zatem, iż tytuł „Krwia Kapłańska” może być takim zda-

²⁴ Wspomina o tym najsłynniejszy badacz życia i spuścizny Stefana Bieszka – prof. Józef Borzyszkowski: „Stefan Bieszk był człowiekiem głęboko religijnym. Z godnością przeszedł przez życie w różnych, trudnych okresach polskich dziejów”. Patrz szerzej J. Borzyszkowski, *Posłowie*, [w:] S. Bieszk, *Sonety kaszubskie*, Gdańsk 1986, s. 56.

²⁵ Sam Bieszk nie uciekał przecież od tematów związanych z wiarą i religijnością. W każdym ze swoich dramatów nawiązuje do relacji człowieka z Bogiem i Kościołem. Motywy te bardzo często pojawiają się też w innej jego twórczości. Należy pamiętać, że prócz dramatów był on twórcą licznych wierszy i pieśni, do których często sam komponował melodię.

²⁶ Do emigracji zmusiła Ferdynanda Bieszka sytuacja polityczna. Z powodu działalności w kole filomatów „Wiec” i akademickim towarzystwie „Polonia” spotykał się z szykanami i miał trudności w znalezieniu pracy.

niem homonimicznym. Z jednej strony może być przecież odczytane wprost jako forma zapłaty, którą poniósł ksiądz proboszcz Schnitkie za próbę uratowania budynku (materialnego) kościoła przed protestantami. Z drugiej zaś, to samo zdanie może przywoływać o wiele większą ofiarę, którą na krzyżu poniósł Jezus Chrystus – Najwyższy Kapłan, płacąc cenę krwi za uratowanie (duchowego) Kościoła.

Inscenizacja utworu spotkała się z ciepłym i przychylnym przyjęciem, a poruszony temat szeroko dyskutowany był w kręgach lokalnej społeczności. Zaowocowało to wydaniem dramatu na łamach czasopisma regionalnego ziemi zaborskiej „Zabory” w pierwszym kwartale 1939 roku. Komitetowi redakcyjnemu przewodził dr Jan Łukowicz, a redaktorem odpowiedzialnym za wydanie był Stefan Czajkowski.

Kolejnym bardzo istotnym z punktu widzenia wychowania patriotycznego dramatem autorstwa Stefana Bieszka jest „Tobie – Ojczyzno”. Sam utwór powstał w marcu 1931 roku, a opublikowany został w piśmie „Zabory”. Pierwotnie nosił tytuł „Filomaci chojniccy w powstaniu 1863 roku”. Sztuka opisuje „rozpowszechnioną przez Jana Karnowskiego i Bogumiła Hoffmana historię zrywu gimnazjalistów, którzy wzięli udział w powstaniu styczniowym. Walczyło w nim sześciu uczniów klas wyższych: Franciszek Bonin, Andrzej Borne, Karol Lipiński, Antoni Muchowski, Ignacy Przytarski i Ignacy Rogala. Informację na temat wymienionych uczniów Jan Karnowski zaczerpnął z pisemnej relacji ks. Rzewuskiego z Golubia, który w latach 1896–1899 należał do chojnickiego kółka filomackiego, będąc jego wiceprezesem. Uczestnikami powstania mieli być również: Franciszek Kurowski oraz Franciszek Studziński. Dla wielu z nich udział w powstaniu zakończył się śmiercią lub więzieniem”²⁷. Dramat w swojej treści jest niezwykle emocjonalny. W pierwszej części przebija z niego entuzjazm i zniewalająca powinność walki o ojczyznę, w drugiej zaś poczucie beznadziejności sytuacji, w którą uwikłany został naród polski. Obrazuje w ten sposób Bieszk trudny moment historyczny, kiedy to największe polskie powstanie narodowe zakończyło się klęską. Zniesiono resztki autonomii, herb i nazwę Królestwa. Po raz kolejny posypały się dotkli-

²⁷ Przedmowa w S. Bieszk, *Tobie – Ojczyzno. Dramat w sześciu odsłonach*, Chojnice 2013, s. 3.

we reperkusje. Mimo tego Polacy nigdy nie pogodzili się z utratą własnego państwa i z niezachwianym uporem dążyli do niepodległości. Nie załamali się, a siłą napędową była krew, pot i łzy tych, którzy przed nimi walczyli o Ojczyznę. Duch walki i nadzieja to dwie idee, które zawarł Bieszk w swoim dramacie i które uczynił aktualnymi również w okresie pozornego spokoju i szczęścia, jakie wniósł powrót Chojnic do Macierzy. Autor dramatu jakby przeczuł, że potrzeba poświęcenia i wola walki już za chwilę staną się kwestią priorytetową.

Warto uzupełnić przytoczone wcześniej informacje biograficzne o pochojnicki okres życia Autora. W 1934 r. Stefan Bieszk został służbowo przeniesiony do pracy w Zamościu (prawdopodobną przyczyną była próba rozproszenia środowiska działaczy kaszubskich). Po trzech latach powrócił na Pomorze, obejmując posadę nauczyciela w gimnazjum w Chełmnie. Wojna rozpoczęła się tragicznie – aresztowany został wraz z większością inteligencji. W niewyjaśniony sposób uniknął jednak rozstrzelania (prawdopodobnie wpływ na to miał fakt, iż urodził się we Fryburgu, dlatego być może potraktowany został jak obywatel niemiecki). Następnie Bieszk ukrywał się w Chełmnie i okolicy, obawiając się ponownego aresztowania. Mając jednak na utrzymaniu rodzinę, podjął się pracy biurowej, a po godzinach – tajnego nauczania. W 1944 r. został wcielony do marynarki niemieckiej i skierowany do Holandii. Tam nawiązał kontakt z ruchem oporu i przeszedł na stronę aliantów. Po wojnie ponownie podjął pracę w szkolnictwie średnim, został jednak zwolniony. Objął posadę nauczyciela w szkole podstawowej w Lipnie, następnie pracował jako referent skupu w spółdzielczości wiejskiej, aż wreszcie, pod koniec życia, został profesorem w Collegium Marianum i Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie. W 1954 roku został oskarżony o szerzenie antykomunistycznych poglądów i, jako wróg ludu, skazany przez sąd w Gdańsku na 14 miesięcy więzienia. Ze względu na stan zdrowia zwolniono go jednak po 8 miesiącach. Do Chojnic Bieszk wracał nieustannie. Co roku spędzał wakacje nad Jeziorem Charzykowskim. To właśnie tam 18 lipca 1964 roku nagle zmarł.

W dobie upadku autorytetów postać Stefana Bieszka rysuje się jako wzorzec niezłomnej postawy patriotycznej, pedagogicznej i mo-

ralnej. Za motto podsumowujące jego życie można by uznać słowa z homilii Jana Pawła II, którą Ojciec Święty wygłosił w Łowiczu 14 czerwca 1999 roku: „Wychowanie młodego pokolenia w duchu miłości Ojczyzny ma wielkie znaczenie dla przyszłości narodu. Nie można bowiem służyć dobrze narodowi, nie znając jego dziejów, bogatej tradycji i kultury. Polska potrzebuje ludzi otwartych na świat, ale kochających swój rodzinny kraj”²⁸. Taki był Stefan Bieszk – i taką postawę wpajał swoim wychowankom.

BIBLIOGRAFIA

- Barsznik S., *Profesor Stefan Bieszk a Wdzydze*, [w:] J. Borzyszkowski (red.), *Pro memoria. Stefan Bieszk 1895–1964*, Gdańsk 2013
- Bieszk B., *O moim ojcu*, [w:] K. Jarszewski (red.), *Śladami Stefana Bieszka w Chojnicach*, Chojnice 2004, s. 9.
- Bieszk S., *Krwia Kapłańska. Dramat w trzech aktach z dziejów Chojnic r. 1555*, Chojnice 2018.
- Bieszk S., *Tobie – Ojczyzno. Dramat w sześciu odśłonach*, Chojnice 2013, przedmowa, s. 3.
- Borzyszkowski J., *Posłowie*, [w:] S. Bieszk, *Sonety kaszubskie*, Gdańsk 1986, s. 56.
- Borzyszkowski J., *Wprowadzenie. Pamięć o Stefanie Bieszku w miejscach jego życia i pracy*, [w:] J. Borzyszkowski (red.), *Pro memoria. Stefan Bieszk 1895–1964*, Gdańsk 2013, s. 79.
- „Dziennik Pomorski” 1928, nr 78 i 1929, nr 60.
- Garczyński T., *Stefan Apolinary Bieszk [w Chełmnie]*, [w:] J. Borzyszkowski (red.), *Pro memoria. Stefan Bieszk 1895–1964*, Gdańsk 2013.
- Gierszewski J., Śmigiel W., Kuffel B. (red.), *Acta Pomerania. Chojnickie Gimnazjum – historia, wartości, wychowankowie*, Chojnice 2015.
- Głowacz S., *Byłem uczniem Stefana Bieszka [w Zamościu]*, [w:] J. Borzyszkowski (red.), *Pro memoria. Stefan Bieszk 1895–1964*, Gdańsk 2013
- Jan Paweł II, 1999, Homilia wygłoszona podczas mszy świętej 14 czerwca 1999 roku w Łowiczu.

²⁸ Jan Paweł II, 1999, Homilia wygłoszona podczas mszy świętej 14 czerwca 1999 roku w Łowiczu.

- Jaruszewski K., *Stefan Bieszk wychowawcą młodzieży gimnazjalnej w Chojnicach (1920–1934)*, [w:] K. Jarszewski (red.), *Śladami Stefana Bieszka w Chojnicach*, Chojnice 2004, s. 39.
- Kloskowski B.J., *Prapremiery dramatów Stefana Bieszka*, [w:] Stefan Bieszk, *Szturm na Chojnice*, Chojnice 2014, s. 52–55.
- Korzeniowski J., Machałek M., *Edukacja obywatelska w szkole. Teoria i praktyka*, Warszawa 2011, s. 14.
- Kratochwil Z., *Reformacja i kontrreformacja w Chojnicach w latach 1518 – 1772*, [w:] *Rocznik Gdański*, t. LII, 1992, s. 71.
- Mross H., *Stefan Bieszk – profesor WSD w Pelplinie*, [w:] J. Borzyszkowski (red.), *Pro memoria. Stefan Bieszk 1895–1964*, Gdańsk 2013
- Ostrowski K., *Chojnice w życiu i twórczości Stefana Bieszka*, [w:] K. Jarszewski (red.), *Śladami Stefana Bieszka w Chojnicach*, Chojnice 2004, s. 30.
- Ostrowski K., *Wierny kaszubskiej idei*, [w:] S. Bieszk, *Tobie – Ojczyzno*, Chojnice 1995, s. 60–61–63.
- Panske P., *Chojnice i Człuchowo w czasach tak zwanej reformacji i przeciwwreformacji*, Toruń 1925, s. 11–19.
- Warnke L., *Moi profesorowie i wychowawcy... seminaryjni w anegdocie – Bieszk Stefan*, [w:] J. Borzyszkowski (red.), *Pro memoria. Stefan Bieszk 1895–1964*, Gdańsk 2013.

Noty o autorach

Włodzimierz Jastrzębski

– prof. zw. dr hab., historyk, zatrudniony w Wyższej Szkole Gospodarki w Bydgoszczy. W ciągu swojej kariery naukowej aktywnie uczestniczył w licznych organizacjach i towarzystwach naukowych – polskich oraz międzynarodowych, pełnił funkcję kierownika w zespołach badanych oraz przewodniczącego Rady Muzealnej w Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy. Był stałym recenzentem w wielu wydawnictwach naukowych. Organizator licznych konferencji o zasięgu międzynarodowym, krajowym oraz regionalnym. Autor oraz współautor kilkudziesięciu monografii oraz kilkuset artykułów i opracowań naukowych. Spośród jego zainteresowań wymienić można historię najnowszą Polski, historię powszechną, historię wojskowości, a także historię regionalną Pomorza i Kujaw, natomiast spośród pasji – szachy.

Kazimierz Jaruszewski

– mgr, filolog, doktorant Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy z zakresu historii. Redaktor „Zeszytów Chojnickich”, prezes Chojnickiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Nauczyciel w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Chojnicach, członek Rady Miasta Chojnice.

Filip Sikora

– docent, zatrudniony w Wyższej Szkole Gospodarki na stanowisku Kanclerza. W 2003 roku ukończył studia prawnicze na Wydziale Pra-

wa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Inicjator i popularyzator wielu cennych inicjatyw społecznych i kulturalnych (m.in. Akademickiej Przestrzeni Kulturalnej, Muzeum Fotografii czy Galerii „Nad Brdą”). Posiada szerokie zainteresowania i pasje, do których zaliczyć można m.in. historię, astronomię czy ornitologię. Autor kilku tekstów naukowych i popularnonaukowych.

Henryk Porożyński

– doktor nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, specjalizujący się w historii wychowania i pedagogice porównawczej. Wieloletni kierownik Zakładu Historii Oświaty i Wychowania, prodziekan i dziekan Wydziału Pedagogicznego oraz dyrektor Instytutu Pedagogiki w latach 1999 – 2002 Akademii Pomorskiej w Słupsku. Jego zainteresowania naukowe skupiają się głównie wokół szkolnictwa okresu międzywojennego oraz szkolnictwa na Pomorzu po II wojnie światowej. Autor czterech monografii oraz Kompendium bibliograficznego dla seminarzystów pedagogiki, współautor trzech monografii a także redaktor i współredaktor trzech prac zbiorowych. Dorobek naukowy obejmuje ponad 70 pozycji naukowych, w tym artykuły w języku polskim, angielskim, niemieckim wydane w wydawnictwach polskich i zagranicznych. Członek Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, Polskiego Towarzystwa Pedagogiki Porównawczej, Towarzystwa Historii Edukacji w Warszawie, Gdańskiego Towarzystwa Naukowego w Gdańsku oraz Internationalen Akademie zur Humanisierung der Bildung e.V. na Uniwersytetach w Magdeburgu i Hildesheim (Niemcy).

Jerzy Szwankowski

– doktor nauk humanistycznych w zakresie historii ze specjalnością historia XIX wieku, biegły sądowy z dziedziny niemieckiego odręcznego pisma neogotyckiego, przez lata związany zawodowo z archiwistyką geodezyjną i kartograficzną. Autor kilku książek oraz szeregu rozpraw, artykułów, biogramów i rozdziałów do prac zbiorowych, w tym monografii historycznych Świekatowa, Sępólna Krajeńskiego, Tucholi, Mroczy, Debrzna, Raciąża oraz powiatów: tucholskiego,

chojnickiego i nakielskiego. Zajmuje się badaniem przeszłości Kosznejderii – dawnej niemieckiej enklawy osadniczej na Pomorzu oraz historią geodezji. Trzykrotnie wyróżniany za swoje prace na Kościerskich Targach Książki Kaszubskiej i Pomorskiej w kategorii opracowań naukowych.

Adam Węsierski

– doktor, zajmuje się historią Borów Tucholskich oraz działalnością opiekuńczo-wychowawczą, społeczną, polityczną kapłanów pomorskich, stowarzyszeń religijnych działających w ramach Akcji Katolickiej, problemem bezrobocia, organizacją służby zdrowia, bezpieczeństwem powiatu tucholskiego na tle Pomorza, rozwojem przemysłu drzewnego, organizacją Starostwa Powiatowego w Tucholi w dwudziestoleciu międzywojennym oraz po zakończeniu II wojny światowej, sytuacją dzieci w placówkach opiekuńczych po II wojnie światowej. Najnowsze badania historyka dotyczą działalności organów bezpieczeństwa państwa na Pomorzu w latach 1945–1989 oraz sieci agenturalno-informacyjnej. Historyk jest autorem ponad czterdziestu pozycji książkowych i albumowych oraz ok. 200 artykułów.

Przemysław Zientkowski

– doktor nauk humanistycznych, absolwent filozofii na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; ukończył studia podyplomowe w zakresie prawa europejskiego na Wydziale Prawa i Administracji UMK; pracownik UKW w Bydgoszczy. Pełnomocnik Burmistrza Miasta Chojnice ds. Rozwoju i Współpracy Naukowej. Zainteresowania badawcze: filozofia społeczna, filozofia polityki, teologia polityczna, prawa człowieka, antropologia filozoficzna, filozofia edukacji, filozofia dialogu.

Przemysław Ziółkowski

– absolwent historii na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy oraz kilku studiów podyplomowych. Nauczyciel akademicki w Wyższej Szkole Gospodarki w Bydgoszczy, zatrudniony na stano-

wisku docenta. Dyrektor Centrum Usług Społecznych WSG. Wykładowca w placówkach doskonalenia nauczycieli, twórca wielu programów kursów i studiów podyplomowych. Członek kilku towarzystw naukowych oraz redakcji czasopism naukowych. Autor kilkudziesięciu artykułów naukowych, kilkunastu monografii oraz współautor i redaktor kilku pozycji książkowych.